

e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN
Instytutu Studiów nad Terroryzmem
i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA

TERRORYZM

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

DYLEMATY

OCHRONA

Najniebezpieczniejszy człowiek Europy

str. 33

str. 23

Rower w ochronie osobistej

Poradnik początkującego bodyguarda. Część II

str. 25

str. 36

Ujęcie osoby przez pracowników ochrony

Terrorysta z bożej łaski

str. 13

str. 31

Niewidzialni w tłumie, część II

Radio-amatorska komunikacja kryzysowa

str. 19

W numerze:

	str.
Kalendarium	3
Terroryzm	
– Ataki terrorystyczne na świecie – październik 2012..	4
– Prawne i kryminalistyczne aspekty przygotowania do przestępstwa.....	6
– Terrorysta z bożej łaski	13
– Terrorysta-samobójca	15
Sytuacje kryzysowe	
– Cell-broadcasting	17
– Radio-amatorska komunikacja kryzysowa	19
Ochrona osób	
– Rower w ochronie osobistej	23
– Poradnik początkującego bodyguarda. Część II	25
Szkoła służb specjalnych	
– Niewidzialni w tłumie, część II.....	31
Ludzie wywiadu i kontrwywiadu	
– Najniebezpieczniejszy człowiek Europy	33
Taktyka i technika interwencji	
– Ujęcie osoby przez pracowników ochrony	36
Bezpieczeństwo	
– Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Część III	44
Felieton	
– Gruba Maryna i detektyw	52
Edukacja	
– VI Dzień Otwarty Kół Naukowych i Organizacji Studenckich	54
– Bliżej kryminalistyki w Klubie Akademickim	56
Warto poznać	
– Niewierni i Nielegalni	58
– Terroryzm a prawa człowieka	59
– Podstawy nauk o bezpieczeństwie	60

e-Terroryzm.pl

nr 11/2012 (11)

Internetowy Biuletyn
Instytutu Studiów nad Terroryzmem

Redakcja

Biuletyn redagują:

Barbara Barnuś
Agnieszka Bylica
Jan Czarny
Jacek Kowalski
dr Kazimierz Kraj
Tobiasz Małyś
Natalia Noga
Piotr Podlasek
Anna Rejman
dr Jan Swół
Natalia Szostek
Bernadetta Terlecka
Tomasz Tylak
Ewa Wolska

Skład techniczny: Tobiasz Małyś
Administrator www: Bernadetta Terlecka

WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:
redakcja@e-terroryzm.pl
- Strona internetowa biuletynu:
www.e-terroryzm.pl
- Instytut Studiów nad Terroryzmem:
www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:
www.wsiz.rzeszow.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

Kalendarium

- 2012.11.25. Pakistan:** Kolejny zamach bombowy na szycką procesję w ostatnich dniach, atak przeprowadzony został w północno-zachodnim Pakistanie w mieście Dera Ismail, zginęło co najmniej 5 osób. We wcześniejszym zamachu w tym mieście śmierć poniosło 8 osób.
- 2012.11.25. Nigeria:** W wyniku samobójczego zamachu na kościół znajdujący się w barakach wojskowych w stanie Kaduna w północnej części kraju zginęło ponad 10 osób.
- 2012.11.23. Afganistan:** W wyniku samobójczego ataku w mieście Maidan Shar w prowincji Wardak zginęły co najmniej 2 osoby, a około 100 zostało rannych.
- 2012.11.22. Pakistan:** Ponad 20 osób zginęło w wyniku ataku na procesję szyitów w mieście Rawalpindi w północnej części kraju.
- 2012.11.21. Indie:** Zamachowiec, który doprowadził do śmierci 166 osób w Bombaju w 2008 roku, został powieszony. Mohammed Ajmal Kasab jest współsprawcą jednego z największych zamachów ostatnich lat.
- 2012.11.18. Tajlandia:** Co najmniej dwie osoby zginęły, a 15 zostało rannych w wyniku zamachu na pociąg w dystrykcie Narathiwat. Eksplozja spowodowała wykoślenie się pociągu, a za zamach oskarża się islamskich radykałów. Zamach mógł być motywowany przylotem amerykańskiego prezydenta Baracka Obamy.
- 2012.11.17. Irak:** W mieście Balad doszło do wybuchu samochodu-pułapki przez co życie straciło 7 szyickich pielgrzymów.
- 2012.11.16. Jemen:** W ataku samobójczym na siedzibę milicji w prowincji Abayan na południu kraju zginęły co najmniej 3 osoby.
- 2012.11.16. Afganistan:** W zachodniej prowincji Farah zginęło z powodu wybuchu przydrożnej bomby około 20 afgańskich cywilów.
- 2012.11.16. Republika Konga:** W starciach trwających kilka godzin między rządowymi siłami Demokratycznej Republiki Konga, a rebeliantami ruchu M23 Sultaniego Makengii – zginęło ponad 150 rebeliantów.
- 2012.11.13. USA:** Na karę dożywotniego więzienia Sąd Federalny w Amarillo, w stanie Teksas skazał 21 letniego obywatela Arabii Saudyjskiej Chalida Aldawsariego za planowanie i usiłowanie zbudowania bomb, mających na celu atak na m.in. dom byłego prezydenta USA George'a W. Busha w Dallas.
- 2012.11.12. Kenia:** Ponad 30 policjantów zginęło w wyniku zasadzki zorganizowanej przez kenijskich złodziei.

Szanowni Czytelnicy!

Biuletyn trafia do rąk Państwa kilkanaście dni po obchodach 94 rocznicy odzyskania niepodległości. Innym znamienym wydarzeniem jest zatrzymanie Brunona K., który za pomocą materiałów wybuchowych zamierzał znieść konstytucyjne władze państwa. Informacja sprzed kilku dni. Dlatego autorzy biuletynu na gorąco odnoszą się do tej sprawy. A ponadto jak zwykle kalendarium, statystyki terrorystyczne, recenzje i artykuły poświęcone szerokiemu spektrum problemów. Począwszy od roli krótkofalarstwa w zarządzaniu kryzysowym poprzez analizę raportu MSW o bezpieczeństwie, wskazówki dla początkującego bodyguarda czy sylwetki ludzi wywiadu i kontrwywiadu. Najprawdopodobniej, od następnego numeru rozpoczniemy publikację cyklu artykułów poświęconego problematyce przestępczości nieletnich.

Zapraszam do lektury,

Za zespół
Kazimierz Kraj

- 2012.11.08. Afganistan:** W wyniku zamachu samobójczego w mieście Kandahar na południu kraju zginęło trzech funkcjonariuszy policji. Ponadto we wschodniej prowincji Laghman w wyniku wybuchu przydrożnej bomby zginęło pięciu afgańskich żołnierzy wojskowego konwoju.
- 2012.11.06. USA:** 28 letni Adis Medunjanin pochodzący z Bośni został skazany przez Sąd Federalny w Nowym Jorku na karę dożywocia za przygotowywanie zamachów na tamtejsze metro.
- 2012.10.28. Indonezja:** Służby antyterrorystyczne zatrzymały 11 ludzi podejrzanych o przygotowywanie ataków, między innymi na ambasadę i konsulat w Australii i USA.

Ataki terrorystyczne na świecie – październik 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	143	169	442	1
2	Pakistan	140	175	286	28
3	Afganistan	62	179	203	12
4	Indie	54	17	47	17
5	Turcja	28	19	52	6
6	Somalia	24	7	18	0
7	Jemen	23	44	55	0
8	Tajlandia	23	17	39	0
9	Nigeria	14	47	116	7
10	Syria	13	80	156	6
11	Kolumbia	12	17	46	0
12	Kenia	10	6	14	0
13	Rosja	7	9	8	0
14	Filipiny	7	8	10	1
15	Algieria	7	7	1	0
16	Sudan	5	17	41	0
17	Meksyk	4	3	0	0
18	Liban	1	8	80	0
19	Libia	3	3	0	0
20	Demokratyczna Republika Kongo	2	4	22	0
21	Iran	2	2	6	0
22	Peru	2	2	5	0
23	Indonezja	2	0	8	0
24	Izrael	2	0	0	0
25	Bahrajn	1	1	1	0
26	Jordania	1	1	0	0
27	Niger	1	0	0	6
28	Nepal	1	0	0	0
29	Włochy	1	0	0	0
30	Wybrzeże Kości Słoniowej	1	0	0	0
31	USA	1	0	0	0
32	Francja	1	0	0	0
33	Dania	1	0	0	0
34	Ukraina	1	0	0	0
	Ogółem	600	842	1656	84

Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Atak zbrojny	174	255	108	0
2	IED	167	163	444	0
3	Konflikt	104	104	106	0
4	VBIED	42	90	378	0
5	Ogień pośredni	34	23	159	0
6	Porwanie	22	0	0	84
7	Atak samobójczy	20	177	440	0
8	Podpalenie	13	2	1	0
9	Egzekucja	11	16	0	0
10	Napad	8	12	20	0
11	Fałszywy alarm	3	0	0	0
12	Cyberatak	2	0	0	0
	Ogółem	600	842	1656	84

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-31 October 2012

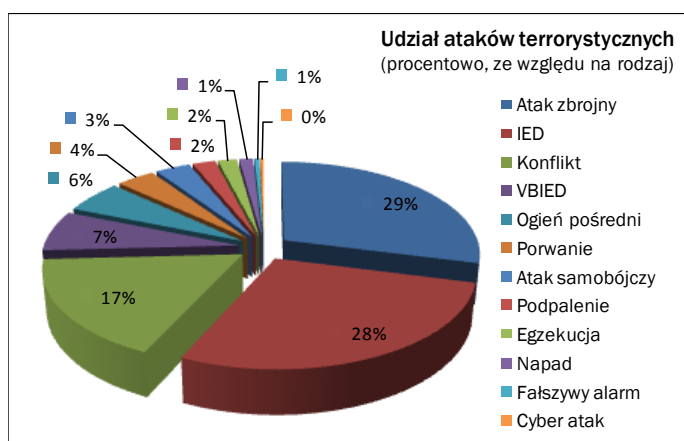


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

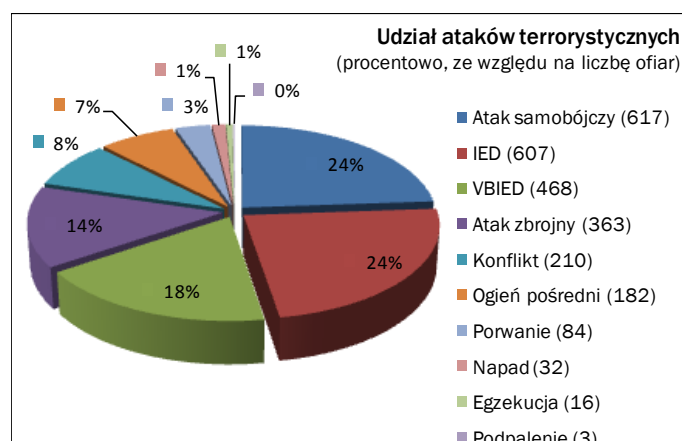


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – www.coedat.nato.int) Opracował Kazimierz Kraj

Prawne i kryminalistyczne aspekty przygotowania do przestępstwa

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykryła próbę zamachu na prezydenta, premiera i członków jego rządu, a także parlamentarzystów. Taką szokującą wiadomość usłyszeli Polacy 20 listopada 2012 roku podczas konferencji prasowej, mającej związek z tym niezwykłym wydarzeniem w wymiarze światowym.

Na szczęście ABW zareagowała profesjonalnie. Po powzięciu wiadomości, że chemik zafascynowany materiałami wybuchowymi, podczas wykładów dla studentów, wygłasza kontrowersyjne tezy, ABW zainteresowała się tą informacją. Korzystając z prawa do działań o charakterze operacyjnym, mówiąc w dużym uproszczeniu – śledziła poczynania tej osoby. 9 listopada 2012 r. Brunon K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW, a następnie aresztowany postanowieniem sądu. Celem zamachu miał być Sejm, podczas posiedzenia odbywającego się z udziałem prezydenta, premiera i ministrów jego gabinetu. Podano także motywy. Sprawca nie miał kontaktów z zagranicznymi organizacjami terrorystami. Działania ABW pochwalił szef rządu Donald Tusk.

Gdyby nie późniejsze dociekania i ustalenia dziennikarzy było, za co chwalić. Dziennikarzom pokazano film z próbnej detonacji, jaką niedoszły zamachowiec przeprowadził kilka lat temu, a także broń i detonatory, próbki materiałów wybuchowych znalezione w mieszkaniu zamachowca, na uczelni i w wielu kryjówkach. Dziennikarze i nie tylko dowiedzieli się, że niedoszły zamachowiec jeździł za granicę po broń. W Belgii zaopatrywał się w broń i materiały wybuchowe. Miał też kamizelkę kuloodporną z wkładkami ceramicznymi i dwa hełmy kevlarowe. Werbował współpracowników, a jeden z nich miał być kierowcą samochodu wypełnionego materiałami wybuchowymi. Ciężarówka z fałszywymi numerami rej-

stracyjnymi oraz czterema tonami materiałów wybuchowych miała sforsować szlaban przy Sejmie. Ładunek natomiast miałby zostać zdetonowany zdalnie. Tymczasowo aresztowany zamachowiec pod zarzutem przygotowania do zamachu na konstytucyjne organy państwa lub ich działanie, sprawdził także czy w okolicy Sejmu można używać bez przeszkód radiowych urządzeń nadawczych. Podczas jednego z dni otwartych zwiedził też Sejm. Należy mieć nadzieję, że zachowały się nagrania z tego rekonesansu także. Dowiemy się, co interesowało Brunona K. Na etapie planowania późniejszych działań, to także interesująca informacja. Może być także istotnym dowodem w sprawie, która z pewnością będzie mieć swój finał. Miejmy nadzieję w sądzie.

Art.128 kodeksu karnego (zamach na konstytucyjne organy RP)

§ 1. Kto, w celu usunięcia przemocą konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, podejmuje działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. **§ 2.** Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. **§ 3.** Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku

Każda dziedzina taktyki kryminalistycznej ma swój „własny” system ogólnych dyrektyw, które możemy określić, jako naczelną zasadę. (...) Jako takie właśnie naczelną zasadę taktyki kryminalistycznej, wywodzącą się z omówionych wcześniej źródeł, możemy przede wszystkim wymienić: A. Zasadę działania zgodnego z etyką zawodową. Nie jest to bynajmniej zasada nowa, albowiem problem działania „czystego” czy „uczciwego” od bardzo dawna nurtował doktrynę. Jest to najważniejsza z zasad wiążących kryminalistykę, ważniejsza nawet od zasady praworządności, ponieważ w różnych działaniach taktycznych kryminalistyk może zastosować cały szereg różnych metod, które będą formalnie zgodne z przepisami prawa, a jednak będą naganne. Przez etykę rozumie się tu system postulatów i założeń nastawionych na ochronę określonych wartości ogólnoludzkich. (...) Pewne zachowania mogą też w jednych krajach mogą być uważane za etyczne, w innych zaś za sprzeczne z etyką, a nawet uznawane w jednym kraju przez pewne środowiska za etycznie poprawne, a odrzucane przez inne środowiska w tym samym kraju. (...) Niezależnie od tych etycznych zastrzeżeń, taktyka kryminalistyczna ma także inne powody do tego, by z niepokojem spoglądać na lansowanie tych instytucji. B. Zasadę praworządności, która wyraża się w postulatcie działania na podstawie prawa i ścisłego przestrzegania jej nakazów. Adresatem tego postulatu jest zarówno władza państwowa, której przedstawiciele muszą działać opierając się na obowiązujących przepisach prawa i bezwzględnie przestrzegać nakazów i warunków, jakimi prawo obwarowuje takie działania, jak też obywatele, którzy nie powinni naruszać prawa. Naruszenie prawa przez którąkolwiek stronę (władzę

lub obywatela) nie zwalnia drugiej strony z obowiązku przestrzegania przepisów prawnych. Od bezwzględnego przestrzegania prawa nie zwalnia też bynajmniej krytyczny stosunek do niego, związany nawet z oczywistymi mankamentami norm prawnych czy ich nadmierną surowością. (...) C. Zasadę humanizmu, w której świetle działalność oparta na prawie służyć powinna zawsze człowiekowi i zawsze musi uwzględniać poszanowanie godności i osobowości ludzkiej. (...) D. Zasadę prawdy materialnej, zwanej też prawdą obiektywną. (...) E. Zasadę obiektywizmu, w myśl której wszelkie badania i czynności kryminalistyczne powinny być całkowicie pozbawione jakiegokolwiek apriorycznego nastawienia i uprzedzeń stosunku do każdej strony danego postępowania. (...) Wypada dodać, że obiektywizm w taktyce podyktowany jest nie tylko zasadami etyki i dążeniem do prawdy, ale także nakazuje go chłodna kalkulacja taktyczna, która uwzględnia to, że wszelkie naginanie prawdy z reguły napotyka na sprostowanie, przychodzące w chwili najmniej spodziewanej przez prowadzącego postępowanie i ujawniające z całą ostrością uprzednie dochodzenie do prawdy. F. Zasadę szybkości działania wyrażającą postulat opracowania takich taktycznych metod, środków i sposobów działania, które pozwoliłyby na uzyskanie wartościowych rezultatów w prowadzonym postępowaniu w możliwie najkrótszym czasie, oraz postulat działania w tym postępowaniu w sposób szybki. (...) Od zasady szybkości można odstąpić tylko wtedy, gdyby szybkość ta miała się niekorzystnie odbić na osiągnięciu prawdy materialnej. G. Zasadę dokładności badań, poszukiwań i działań. Jest to jedna z tych zasad, które zapewniają taktyce kryminalistycznej jej skuteczność. (...) Każdy sprawca prze-

stępstwa, jak zresztą każdy człowiek, popełnia w swej działalności błędy, szczególnie przy dokonywaniu przestępstwa, albowiem w chwili popełniania jest wybitnie narażony na stres, napięcia i lęki. Dlatego nie istnieje tzw. przestępstwo doskonałe, gdyż jeszcze nikt nigdy nie potrafił z góry zabezpieczyć przed jakimkolwiek błędem. Wykryć wszystkie skutki tych błędów można zaś tylko dzięki wręcz drobiazgowej dokładności w ich poszukiwaniu. (...) H. Zasadę celowości działania, wymagającą, aby badania i działania określone przez taktykę kryminalistyczną były prowadzone w wyznaczonym i możliwie dokładnie sprecyzowanym kierunku, a więc, aby zawsze zmierzały do osiągnięcia jakiegoś celu, a nie były prowadzone chaotycznie i tylko dla spełnienia formalnych wymogów dotyczących ich wykonania. I. Zasadę wszechstronności badań i poszukiwań, która wyraża się w postulatcie, aby czynności kryminalistyczne były prowadzone we wszystkich kierunkach, jakie wyłaniają się przy prowadzeniu konkretnej sprawy. Z zasady tej wynika absolutny zakaz apriorycznego odrzucenia jakiegokolwiek możliwości rozwiązania zagadnienia. (...) J. Zasadę tajności, która wyraża się w postulatcie nieujawniania poza konieczną potrzebą podyktowaną normami prawnymi i społecznymi względami celowościowymi, metod, środków, informacji i ich źródeł, jak też braku informacji w konkretnej prowadzonej sprawie. Zachowanie tajemnicy w każdej konkretnej sprawie jest uzasadnione kilkoma względami..... (...) K. Zasadę organizacji walki. (...) L. Zasadę dokumentacji czynności. (...)

T. Hanausek, Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994, s. 27-32.

Nawiązuję przede wszystkim do tych informacji, które są z pewnością znane szerokiemu kręgowi odbiorców z jednego tylko powodu. W czynnościach wykrywczych każda informacja ma znaczenie, z każdych czynności śledczych należy wyprowadzać wnioski na przyszłość. ABW nie widzi błędów, eksperci pytani przez dziennikarzy też zgodnym chórem podkreślają, że ABW działała prawidłowo. Według niektórych dziennikarzy, komentatorów i polityków, ABW odtrąbiła taki sukces, jakby zlikwidowała bezpośrednio zaplecze Al-Kaidy działającej w Polsce. W fanfary dmuchał sam szef prokuratury apelacyjnej tak mocno, aż wydobył z siebie fałszywe tony. Pozwolę sobie mieć na ten temat również własne zdanie, nieco mniej optymistyczne brzmienie. Biorąc pod uwagę wiedzę kryminalistyczną weryfikowaną wielokrotnie na gruncie praktyki, to przetworzenie materiałów operacyjnych na dowody procesowe rodzi wiele wątpliwości. Przede wszystkim pod względem przedsięwzięć taktycznych¹.

Uzasadnieniem tezy jest informacja, że dwaj inni współnicy zbrodniczego planu nie zostali zatrzymani w tym samym czasie, co organizator grupy zbrojnej (związku przestępczego?). Zatrzymanie trzeciego mężczyzny pod zarzutem nielegalnego posiadania broni nastąpiło w przeddzień konferencji, tj. 19 listopada 2012 r. Wiemy już, że dwaj inni to funkcjonariusz ABW działający pod przykryciem. Ich nie zachodziła potrzeba zatrzymywania. Nie wiadomo, co z tym „inspiratorem”, o którym ponoć wyjaśniał Brunon K. Nawet gdyby nie ta wątpliwość, to odmienny alternatywny pogląd należy wyrazić zawsze. Wszak podnoszenie wątpliwości jest źródłem poznania – podkreślał wybitny kryminalistyk i znawca zagadnień związanych z problematyką działań operacyjnych i śledczych, prof. Tadeusz Hanausek. Każdy policjant kierowany na miejsce zdarzenia, obejmuje świadomością to, że wiedzę o zdarzeniu i jego okolicznościach należy opierać o różne źródła². Ich ustaleniu sprzyja budowanie alternatywnych wersji śledczych. Tworząc właśnie taką wersję nieprawdopodobną³ zrodziły się wątpliwości, a także przemyślenia, do których chociaż na marginesie także należy nawiązać.

Fazy działania przestępczego

Rozważań w ujęciu kryminalistycznym w tak poważnej sprawie nie można ograniczać do stadium realizacji zamiaru, a więc techniki działania oraz przedsięwzięć taktycznych na miejscu czynu. Tym bardziej nie można poprzestać na informacjach wybiórczo przekazanych opinii publicznej, które budzą wiele wątpliwości a zarazem rodzą pytania. Nie ma na nie odpowiedzi, a często też logicznego uzasadnienia. Dlatego analiza musi objąć wszystkie fazy przestępczych przedsięwzięć każdego sprawcy, nie tylko Brunona K. Kiedy mamy zamiar wykonać jakąś czynność, niekoniecznie związaną z czynem zabronionym, analizujemy jak to można zrobić, kiedy to zrobić najkorzystniej, przy pomocy jakich narzędzi, itp. Niekiedy obmyślony plan, na etapie realizacji musi być modyfikowany. Niekiedy też możemy dojść do wniosku, że to planowaliśmy, nie da się wykonać z różnych przyczyn i powodów, więc rezygnujemy z osiągnięcia zakładanego celu. Przebiegi myślowe przestępcy muszą iść dalej. Musi obmyślić jak uniknąć odpowiedzialności. Jak już jest pewien, że plan jest doskonały, przystępuje do jego realizacji. Niekiedy zamiar rodzi się niejako przy okazji, ale nie w tak poważnych sprawach, jak zbrodniczy zamach z wykorzystaniem materiałów wybuchowych. U Brunona K. na pewno zrodził się przestępny zamiar. Kiedy to było? W 1997 roku, kiedy bezskutecznie starał się o pozwolenie na zakup i pozwolenie posiadania broni? Wydaje się, że każdy sprawca w początkowej fazie obejmuje swoją świadomością, wprawdzie bardzo ogólne to, co należy zrobić w takim lub innym celu. Z pewnością etap ten możemy nazwać koncepcyjnym, mgliście ukierunkowanym albo bardzo ogólnie sprecyzowanym. Inaczej mówiąc, podlegający częstej zmianie tok nieuporządkowanych myśli. Myślenie na zasadzie burzy mózgow. Nie możemy jeszcze mówić o skoncentrowanym celu, tym bardziej ukierunkowanym działaniu na ten cel. Z powodu braku badań w tym kierunku, odwołując się do jednostkowych ustaleń z praktyki śledczej. Zakładać można,

że już na tym etapie, każdy noszący się z zamiarem popełnienia czynu zabronionego, stara się ocenić szansę osiągnięcia zakładanego celu (korzyści) oraz prawdopodobieństwo niepowodzenia, czyli możliwych strat (ukarania lub dekonspiracji jego działań). W procesie myślenia, straty te muszą zostać zredukowane praktycznie do zera. A kiedy już bilans przebiegów myślowych jest dodatni (cel możliwy do osiągnięcia bez napotykania niemożliwych do przezwyciężenia strat), następuje skonkretyzowanie zamiaru, który przeistacza się w planowanie. Sprawca planuje przedsięwzięcia taktyczne i techniczne. Dla własnego bezpieczeństwa opracowuje strategię działań i stara się ją wcielać w życie, aby jego uzewnętrznione zachowanie, nie wzbudzało podejrzeń obserwatorów z zewnątrz. Nawet tych przypadkowych, nie mówiąc o policji czy ABW. W poczynaniach Brunona K. trudno doszukać się roztropności. Jeżeli uwzględnić, że nauczyciel akademickiego i chemik, tym bardziej jest to zastanawiające. Fakty jednak są faktami i mówią same za siebie. Sąd wydając postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, miał przekonywujące dowody. Oceniał także, że na tym etapie postępowania przygotowawczego inne jeszcze przesłanki procesowe, uzasadniały zastosowanie izolacyjnego środka przymusu za przygotowanie do przestępstwa. **Z punktu widzenia kryminalistyki, przygotowanie można określić, jako zespół czynności faktycznych mających na celu umożliwienie skutecznej realizacji planu przestępczego**⁴. Skoro skuteczne działania służb do tego powołanych, uniemożliwiły dalsze kierowanie działań na zamierzony cel niedoszłego zamachowca, wydaje się bezprzedmiotowe nawiązywanie do kolejnych faz działania przestępczego. Po przygotowaniu następuje faza realizacji, a następnie sprawca realizuje czynności ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Dla pobudzenia wyobraźni, można postawić pytania: Po co zamachowcowi potrzebna była broń, hełm czy kamizelka? Jakie czynności należałoby podjąć, aby po zgromadzeniu czterech ton materiałów przewieźć to wszyst-

ko z Krakowa, bądź jego okolic do Warszawy? Płodne w następstwa mogą być przemyślenia o czynnościach wykonawczych, ukierunkowanych na wywołanie zamierzonego skutku, czyli zamienienia w gruzy sejmowego kompleksu.

Terrorysta czy ofiara zjawiska terroryzmu?

Na początek drobna uwaga. Sposób przekazania informacji podczas konferencji oraz jej treść, jak się wydaje – uzasadnia tytuły ukazujące się w gazetach. Gazeta Wyborcza, np. na pierwszej stronie za-

Terroryzm można zdefiniować, jako długotrwałe i planowe użycie przemocy w celach politycznych, aby dzięki naciskowi terrorystycznemu wpływać na (polityczne) zachowania przeciwnika. Do terroryzmu uciekać się mogą zarówno podmioty wewnętrzpaństwowe (z reguły), jak i państwa (np. Libia) Pojęcie terroryzmu zawiera pięć określonych elementów: 1. Użycie przemocy musi być procesem trwałym i kontynuowanym przez określony czas, tak więc pojedyncze zdarzenia, typu zamordowanie tyrana, nie kwalifikuje się jako terroryzm. 2. Ataki muszą być zorganizowane i zaplanowane. Spontaniczne wybuchy przemocy, np. podczas demonstracji, nie są terroryzmem. 3. Motywacją ataków musi być próba osiągnięcia celów politycznych, takich jak zmiana systemu politycznego, tendencje separatystyczne, zmiana reżimu. Można wyraźnie przeprowadzić granicę oddzielając taką działalność od przestępczości ogólnej (np. napady, narkotyki, rabunek). Religijna interpretacja ideologiczna (własny obraz świata i społeczeństwa), która wychodzi poza kwestie czystej wiary

i dąży do wprowadzenia zmian w istniejącym porządku na drodze użycia przemocy (np. terroryzm islamski), jest określana jako terroryzm. 4. Stosowane są terrorystyczne środki nacisku, takie jak taktyka „uderzenia prosto w serce” za pomocą bomb, broni palnej lub innych rodzajów broni. Jako strategię komunikacyjną z przeciwnikiem postrzega się użycie przemocy, mord, zniszczenie, tworzenie poczucia strachu i niepewności. Przemoc musi być postrzegana przez społeczeństwo jako coś nienaturalnego i niewspółmiernego, jako brutalność, która przełamuje normy społeczne. W tym przypadku jasno widać, że klasyczna działalność wyzwoleńcza i partyzancka, jak również powstania przeciwko rządowemu reżimowi (dyktaturze) nie są terroryzmem. 5. Nadrzędnym celem terrorystów jest uzyskanie wpływu na działania i struktury przeciwnika, tak aby mogli oni uformować je według własnych wyobrażeń. Pod żadnym warunkiem nie chcą zająć miejsca przeciwnika, tak jak jest to w przypadku klasycznych rebelii, gdzie podstawowym celem jest przejęcie władzy. (...) **Wszystkie te pięć warunków musi zostać spełnionych, aby nieakceptowana przez władzę działalność opozycyjna mogła zostać określona i zwalczana przez rządzących jako terroryzm.** (wytl. autora)

W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, Terroryzm, Warszawa 2009, s. 27–28.

mieściła tytuł „**BOMBA NA PARLAMENT**”. ABW od miesięcy monitorowała terrorystę, który szykował atak na Sejm. Zatrzymano go dwa dni przed 11 listopada. Według źródeł „Gazety”, była obawa, że zmieni plany i uderzy w Święto Niepodległości. Terrorysta liczył, że uderzenie w Sejm, MSZ lub resort finansów zaogni nastoje w kraju – ostrzega ABW w notatce do premiera⁵. „ABW zatrzymała terrorystę” – nadtytuł w innej gazecie. Zanim dowiemy się prawdy, jak w istocie było warto zastanowić się, czy nie ma tutaj zastosowana sprawdzona zasada, im groźniejszy sprawca, tym większy sukces. Terrorysta w słownikowym ujęciu to: organizator, uczestnik aktów terrorystycznych⁶, uczestnik, organizator aktów terroru⁷. R. Pawelec na ten sam temat pisze następująco: „Terrorysta – osoba dopuszczająca się współcześnie aktów terroru; Po wydarzeniach 11 września 2001 r. Stany Zjednoczone postanowiły raz na zawsze rozprawić się z organizacjami terrorystycznymi”⁸.

Przejdźmy na grunt prawa. Kodeks karny objaśniając wyrażenia ustawowe w **§ 20 art. 115** mówi: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wol-

ności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu”.

Karalne przygotowanie

Kodeks karny w art. 16. przygotowanie definiuje następująco: §1. Przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności

Art.17.

§1. Nie podlega karze za przygotowanie, kto dobrowolnie od niego odstąpił, w szczególności zniszczył przygotowane środki lub zapobiegł skorzystaniu z nich w przyszłości; w razie wejścia w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia czynu zabronionego, nie podlega karze ten, kto nadto podjął istotne starania zmierzające do zapobieżenia dokonaniu.

§2. Nie podlega karze za przygotowanie osoba, do której stosuje się art. 15 § 1.

Art.15.

§1. Nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego.

Przykład: X zbiera informacje o trasie i czasie przejazdu Prezydenta RP, o marce samochodu, którym jedzie i o przedsięwziętych środkach ochrony. Jeżeli X czyni to w celu dokonania zamachu (art. 134 k.k.), to jego zachowanie odpowiada pojęciu przygotowania. Jeżeli natomiast robi to tylko dla zaspokojenia swojej ciekawości – przygotowanie do przestępstwa nie zachodzi.

L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2000, s. 101.

w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. § 2. **Przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi.**

Przygotowanie do zbrodni określonej art. 128 k.k. jest karalne, bo tak wynika z treści tego artykułu. Przygotowanie może przybrać formę polegającą na przysposobieniu środków i ich pozyskaniu, gromadzeniu informacji o zabezpieczeniu danej instytucji, zabezpieczeniu urządzeń publicznych, systemie alarmowym i innych elementach tego zabezpieczenia. Porozumienie to także forma przygotowania⁹. L. Gardocki w podręczniku akademickim pisze, że art. 16 przewiduje dwie formy przygotowania. Przygotowanie w znaczeniu ścisłym i wejście w porozumienie.

Wejście w porozumienie może to być porozumienie dwóch lub więcej osób, polegające na uzgodnieniu zamiaru popełnienia konkretnego przestępstwa. Sprawca karalnego przygotowania może uwolnić się od odpowiedzialności przez przejawienie czynnego żalu. Polega on na dobrowolnym odstąpieniu od przygotowań, w szczególności przez zniszczenie przygotowanych środków lub zapobieżeniu wykorzystania ich w przeszłości (art. 17 k.k.)¹¹.

Prawo w praktyce

Krótkie nawiązanie do zagadnień prawnych, po części związanych z procedurami z dowodowymi. Brunon K. ma już ustanowionego obrońcę. Z pewnością jedną z istotnych kwestii będzie, czy osoby działające pod przykryciem (wprowadzone do grupy przez ABW) znały się, czy też nie. Kiedy wprowadzone zostały do grupy i czy miało to wpływ na zintensyfikowanie aktywności Brunona K. i pozostałych członków zawiązanej grupy? Ufam, że funkcjonariusze działający pod przykryciem, nie inspirowali do działań a jedynie byli biernymi wykonawcami czynności, o których jeszcze nie wiemy. Z pewnością wyłonią się inne kwestie, czy podejmując działania

wcześniej, można było osiągnąć to samo, bez mniejszych nakładów.

Wychodzi na to, że jeszcze raz życie praktycznie zweryfikowało potrzebę wprowadzenia takich regulacji ustawowych, jak kontrola operacyjna, zakup kontrolowany, a może coś jeszcze. W sprawie tej, uwidacznia się jeszcze jeden aspekt prawny, na który warto chyba zwrócić uwagę. Lekceważenie zagrożenia lub też niepotrzebne jego potęgowanie, może powodować taki skutek, że osłabi kontrolę społeczną. Przykład z detonacją około 250 kilogramowego ładunku, na który to wybuch nie zareagowano wcześniej, jest tego niepokojącym symptomem.

Jan Swół

Przypisy

- 1 Taktyka kryminalistyczna, jest to dział kryminalistyki obejmujący wiedzę o takim wykorzystaniu sił i środków, przede wszystkim w sferze organizacji działań i ich efektywnej realizacji nastawionej bezpośrednio na walkę ze sprawcą czynu zabronionego, które pozwoli na optymalne, szybkie i zgodne z etyką i prawem osiągnięcie zamierzonych celów i spełnienie przez to na określonym odcinku funkcji kryminalistyki. Zob. T. Hanausek, Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994, s.17.
- 2 Zob. T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 63–75.
- 3 K. Juszka, Wersja nieprawdopodobna, [w:] red. J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiwicz, Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska, Kraków 2001, s. 87–90.
- 4 B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2010, s. 80.
- 5 „GW” z 21.11. 2012 r., nr 272. 7697
- 6 Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1999, s. 1108.
- 7 Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1993, s. 939.
- 8 Pawelec R., Słownik wyrazów obcych i trudnych, Warszawa 2003, s. 623.
- 9 T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2003, s. 179.
- 10 L. Gardocki, Prawo karne, 6.wydanie, Warszawa 2000, s.101.
- 11 Tamże, s. 102.

Terrorysta z *bożej łaski*

Gdy o 10 – tej rano, w dniu 20 listopada br. zasiadłem przed telewizorem, aby wysłuchać ważnej konferencji prasowej odbywającej się siedzibie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, byłem ciekaw czegoż to się dowiem.

Wsluchując się w słowa wypowiedane przez prokuratorów oraz przedstawicieli ABW, czułem jak rosnę w dumę. Jacy to jesteście znakomici i profesjonalni. Udaremniono zamach, który miał na celu unicestwienie najwyższych organów konstytucyjnych państwa. Trudno mi się nie zgodzić z moim kolegą i jego stwierdzeniem, że prokurator apelacyjny zaczął dmuchać w fanfary. Mój krajan Brunon K. został przedstawiony jako niezwykle niebezpieczny człowiek, którego wiedza mogła mu pomóc w zniesieniu władz konstytucyjnych RP. Będąc uważnym słuchaczem, już podczas konferencji zaczęły mnie nurtować niektóre ze stwierdzeń oraz uzbrojenie pokazane na demonstrowanych planszach, podkreślające groźny wymiar postępków dr inż. Brunona K.

Zaraz nasunęło mi się, może dalekie skojarzenie sprzed lat, kiedy to sekretarz stanu USA Colin Powell demonstrował filmiki z ruchomymi „laboratoriami” Saddama Husajna, uzasadniając konieczność zaatakowania Iraku.

Pierwszym akcentem konferencji, który mnie rozśmieszył, było podkreślanie, że funkcjonariusze ABW nawet o północy byli gotowi wypełniać zadania związane rozpracowaniem krakusa – terrorysty. Jak by nie był to ich zwykły obowiązek służbowy, za który my podatnicy płacimy.

Po konferencji nastał czas na przemyślenia, dyskusje z innymi osobami oraz moimi studentami.

Ocena operacji Brunon K. nie jest widziana przeze mnie jak i moich dyskutantów, często fachowców, przez różowe okulary rzecznika ABW. Podobnie jak sprawa Ahmeda Yassina 23, o której pisałem w numerze lipcowym biuletynu.

Jak w przypadku naszego młodocianego islamisty – „terrorysty” Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmowała się Brunonem K. przez rok. Jak należy mniemać zastosowała całą gamę środków rozpoznawczo – operacyjnych. Myślę, że w grę wchodził monitoring elektroniczny (poczta mailowa, podsłuch i być może podgląd), obserwacja klasyczna oraz wprowadzenie do jego otoczenia współpracowników kontrwywiadu. Przypuszczam, że dokonano również tajnego przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez figuranta. Pytanie na które nie znamy wiarygodnej odpowiedzi, czy wprowadzeni w otoczenie Brunona K. konfidenci byli kadrowymi funkcjonariuszami ABW, czy też jej tajnymi współpracownikami. Wiedza na ten temat pozwoliłaby pogłębić naszą analizę przypadku. Ale skoro zostali wprowadzeni współpracownicy, to powstaje pytanie dlaczego tak długo zwlekano z zatrzymaniem naszego chemika. Dlaczego, w mojej ocenie wyrzucono masę pieniędzy w błoto?

Drodzy Czytelnicy odpowiedzcie na pytanie: ile potrzeba czasu, aby zdobyć pełną wiedzę na temat jednego człowieka? Tym bardziej dysponując ustawowymi możliwościami ABW. Dwa, trzy miesiące. Dlaczego nie podjęto wcześniej kroków prawnych w celu zatrzymania Brunona K. Przecież już po pierwszych sprawdzeniach ABW musiała wiedzieć, że posiada nielegalnie broń i materiały wybuchowe. Czy okres kilku miesięcy nie jest wystarczający by stwierdzić, że człowiek ten nie ma powiązań organizacyjnych o charakterze terrorystycznym, jeżeli się prowadzi jego totalną inwigilację. Dlaczego służby państwowe dopuszczają do prowadzenia doświadczeń z materiałami wybuchowymi, w okresie gdy nadzorują figuranta.

Pytam się, jeżeli podczas nadzoru nad działaniami Brunona K. stwierdzono, że przetrzymuje materiały wybuchowe w mieszkaniu, to kto podjął decyzję o narażeniu zdrowia i życia mieszkańców bloku na osiedlu Albertyńskim w Krakowie. To samo dotyczy innych magazynów Brunona K.

Gdybym był terrorystą, to testowałbym swoje ładunki wybuchowe na obiektach budowlanych, ponieważ celem naszego „bohatera” było wysadzenie budynku Sejmu, a nie trawnika przed nim. Chemia to nauka nie tylko teoretyczna, ale i doświadczalna, a Brunon K. był doświadczonym badaczem (45 lat) i na pewno znał doskonale zasady przeprowadzania eksperymentów, aby odpowiadały warunkom rzeczywistym.

Zaprezentowane na zdjęciach przedmioty znalezione u Brunona K. np. ogólnie dostępne opracowania na temat np. wybuchów pyłów w kopalniach, mogą wzbudzić co najmniej uśmiech politowania. Dla informacji ABW, mam między innymi w swojej bibliotece opracowanie pułkownika I.G. Starinowa (zwanego bogiem dywersji) dotyczące prowadzenia działań partyzanckich czy inne podobne publikacje. Ale czy posiadanie takich jawnych materiałów jest dowodem na przestępstwo. Jest raczej dowodem na ciekawość dotyczącą różnych problemów. Jak przedstawił to mój kolega, zbieranie informacji dla zaspokojenia własnej ciekawości, nawet tych dotyczących np. zabezpieczenia Sejmu, nie jest przestępstwem. Krocząc tym torem jeden z moich rozmówców stwierdził, że widziany na zdjęciu granat F1 jest granatem ćwiczebnym. Chyba dwa dni później, słucham TVN 24 i ekspert analizując pokazane przedmioty, w tym przypadku granat, wskazuje że jest on prawdopodobnie ćwiczebny ze względu na fakt, że zapalnik został przewiercony. Nie wiem oczywiście jakie są inne dowody, których prokuratura z ABW nam nie przedstawiła. Może faktycznie są poważnymi dowodami zbrodniczych zamiarów Brunona K. Co prawda inny kolega mówił mi, że się założy, że prezentowana na zdjęciu tetetka jest pistoletem gazowym.

W związku z tak długą pracą operacyjną nad doktorem Brunonem powstaje również pytanie, czy ten człowiek nie był inspirowany (podżegany) przez agenturę do rozpoczęcia praktycznych przygotowań do zamachu. Jak myślę wyjdzie to podczas procesu, o ile do takiego dojdzie.

Już z relacji sąsiadów na temat naszego bohatera, możemy wnioskować o zaburzeniach jego osobowości. A jak się okaże, że jest niepoczytalny i podstawieni

członkowie jego „grupy zbrojnej” pisali o tym do zwierzchników w swoich raportach. Tu jak sądzę, będzie miał pole do popisu adwokat podejrzanego.

Po za tym powstaje pytanie, czy niezależnie od swoich obsesji, doktor Brunon K., jako człowiek obyty z techniką nie był świadomy, że fora na których publikował swoje credo, ogłaszanie do publicznej wiadomości organizacji szkoleń z zakresu dywersji i pirotechniki czy podawanie służbowego maila do kontaktu ze sobą mogą jedynie świadczyć, że nie miał zamiaru realizować swoich gróźb lub, że po prostu jest kompletnym świrem.

Czy gdyby w swoim procesie myślowym doszedł do konkluzji o konieczności wysadzenia w powietrze polskich władz, nie zakończyłby swojej aktywności w Internecie, jak wielu przed nim i po nim. Nie podjął by działań maskujących w celu odwrócenia od siebie uwagi służb specjalnych.

Ponownie stanęliśmy przed zagadką, jak w przypadku Ahmeda Yassina 23, czy mamy do czynienia z autentycznym terrorystą, czyli Brunon K. tak się już radykalizował¹ w swoich poglądach i czynach, że należało Go odizolować od społeczeństwa. Czy też jest wytworem sporządzonym przy pomocy usilnej, rocznej pracy ABW. Ale to prawdopodobnie rozstrzygnie niezawisły sąd.

Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego zorganizowano konferencję prasową, zamiast podania suchego komunikatu prasowego na temat zatrzymania Brunona K.

My pozostajemy przy swoich własnych opiniach i śledźmy na bieżąco pojawiające na ten temat informacje.

Kazimierz Kraj

Przypisy

- 1 Miernikiem do pomiaru radykalizacji dysponuje szef warszawskiej delegatury ABW płk. R. Nawrot, zob. nr 7/2012 biuletynu.

Terrorysta-samobójca

Jakie zagrożenie dla świata stanowią terroryści – samobójcy? Kim oni są: religijni fanatycy, psychicznie niezrównoważeni, czy zrozpaczeni, pełni złości i nienawiści mordercy?

Większość samobójczych ataków terrorystycznych została popełniona przez młodych mężczyzn. Współcześnie coraz więcej kobiet staje się terrorystami – samobójcami. Wśród terrorystów – samobójców, jeśli uogólniać, to większość miała zaburzenia psychiczne. Innymi słowy, jest to rodzaj patologii, który wychodzi poza stosunki społeczne lub stosunki w grupie, w której funkcjonują.

Niektórzy autorzy uważają, że samobójcy to normalni ludzie. Jest to opinia błędna. Normalni ludzie nie zabijają siebie, nie zabijają innych, nie zabijają siebie, żeby zabić innych i tak dalej. Nienaturalna śmierć jest w swojej istocie nienaturalna.

Co motywuje człowieka do uzyskania statusu terrorysty-samobójcy?



Pas szachida:

- kulki stalowe o średnicy od 3-4 do 6-7 mm;
- gwoździe, śruby, podkładki itp. siejące zniszczenie;

Fot. <http://bigpicture.ru/?p=231835>

„Terrorysta jest dzieckiem nienawiści. Terrorysta – samobójca jest dzieckiem zapomnienia”.

H. Ismahilova

Istnieje wiele powodów, ale te powody w żadnym przypadku nie usprawiedliwiają zamachowca.

Możliwymi są altruizm, w tym przypadku twarde, polegający na poświęceniu się, aby inni uzyskali z tego tytułu gratyfikację; rozpacz, pycha, złość, bezsilność stymulujące stan bardzo silnego wewnętrznego wzburzenia, który z definicji nie trwa długo, mierzy się go w minutach, maksymalnie w godzinach; religia - fanatyczny kult, ale którego Boga? Religie głoszą pokój na świecie, przebaczenie i brak nienawiści, stąd na psychikę „samobójców” działa inna ideologia, która „uzasadnia” popełnienie tak arbitralnego czynu.

Terroryści - samobójcy oceniają życie innych jako mniej wartościowe niż wartości narodowe i religijne.

Typologia potencjalnych terrorystów- samobójców:

- terroryści egzystencjaliści, dla których źródłem działania jest fenomen egzystencji, kiedy to ludzie są gotowi złożyć ofiarę z własnego życia dla wyższych celów (dzieci, ojczyzny, Boga itp.), z psychologicznego punktu widzenia są to ludzie normalni;
- terroryści psychopaci, których działanie przejawia się to w postaci sadomasochizmu, psychopatologicznej agresji, manii prześladowczej i złudzeniu wielkości (ogólnoświatowa sława, stanie się świętym, jednym z wybranych), ten typ terrorysty nie wymaga większych zabiegów manipulacyjnych, wystarczy mu wskazać cel;

- terroryści infantylni - to często analfabeci, i (nie zdolni do nauki i zdobywania wiedzy), ubodzy fanatycy (zwłaszcza religijni);
- terroryści zombie – tworzni są wynikiem manipulacji, poprzez uzależnienie od dostawcy narkotyków, popadanie w stany depresji pozwalające na wskazywanie wroga, chociaż w rzeczywistości wrogiem jest np. narkotyk czy też inny środek psychotropowy;
- terrorystki wdowy – wdowie wydaje się, że wszystkie jej cierpienia są spowodowane przez śmierć męża, popadają w depresje co jest wykorzystywane przez organizatorów terroryzmu;
- terroryści solidarni - solidarność staje się niebezpieczną psychologiczną pułapką dla potencjalnego terrorysty samobójcy, nie może on zawieść tych, którzy odeszli do nieba i sam się chce z nimi spotkać w raju;
- terroryści wykorzystywani - ofiary manipulacji (nie chcą ginąć), lecz pod wpływem manipulacji w postaci przemocy, zależności finansowej, pieniędzy, pomocy rodzinie po śmierci itp. dokonują zamachu.



Rentgen głowy 17-letniej dziewczyny, która zmarła po wnikięciu do mózgu gwoździa, w wyniku eksplozji wywołanej przez terrorystę - samobójcę.

Fot. <http://www.waronline.org/terror/suicide.htm>

Walka z terroryzmem, także samobójczym, to:

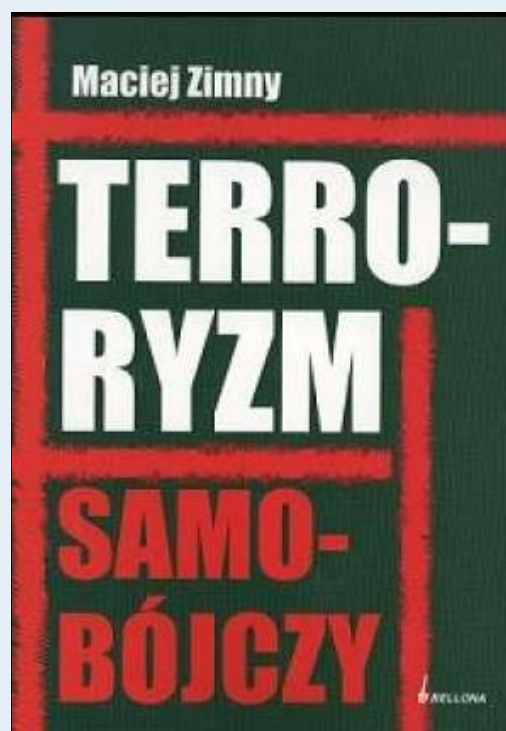
1. Ściganie, ujawnianie i usuwanie źródeł jego finansowania.
2. Szczegółowe kontrole na granicach zewnętrznych.
3. Wysokie kryteria doboru personelu w instytucjach antyterrorystycznych.

Hanna Ismahilova

Źródło:

- R. Garifullin, kandydat nauk psychologicznych <http://www.apn.ru/publications/article22556.htm>

Biuletyn poleca:



Terroryzm samobójczy,
M. Zimny,
Warszawa 2006,
ss. 176.

Cell broadcasting

Kłęski żywiołowe i ich następstwa są częścią naszego istnienia. Sytuacje kryzysowe obejmujące katastrofy naturalne oraz awarie techniczne spowodowane działalnością człowieka, nie mogą być przewidziane ze 100% dokładnością co do czasu, natężenia oraz skutków ich wystąpienia. W takim właśnie celu został stworzony system zarządzania kryzysowego. Jednym z jego kluczowych elementów jest powiadomianie ludności o zagrażającym niebezpieczeństwie. W XX wieku syreny, radio, telewizja oraz Internet służyły do nadawania informacji o możliwym zagrożeniu. Na przestrzeni lat przekonano się jednak, że ta metoda nie jest bez wad. W ciągu ostatnich kilku lat rozwój technologiczny spowodował pojawienie się nowych możliwości, przede wszystkim wykorzystujących coraz bardziej powszechny dostęp do telefonów komórkowych.

W XXI wieku ludzie nie wyobrażają sobie wyjścia z domu bez swojego smartfona czy ipada. Tworzenie aplikacji i technologii, które wykorzystują nasze przywiązanie do elektronicznych gadżetów jest więc naturalną metodą zastosowania rozwijającej się techniki do służby społeczeństwu. Najpopularniejszym sposobem wykorzystania mobilnych urządzeń w zarządzaniu kryzysowym jest wysyłanie wiadomości tekstowych z informacjami o potencjalnym zagrożeniu do adresatów, którzy wcześniej wyrazili taką potrzebę, czy też zgodę. Nie jest to jednak rozwiązanie doskonałe – nie wszyscy przebywający na danym terenie muszą mieć uruchomioną daną usługę – nie wszyscy wobec tego otrzymają informacje o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Rozwiązaniem tego problemu może być Cell broadcasting¹.

Usługa w technologii Cell Broadcast polega na przekazywaniu komunikatów porządkowo-ostrzegawczych i informacji adresowanych na ściśle określony obszar, odbieranych przez użytkowników telefonów komórkowych przebywających na tym obszarze. Zaletą tej usługi jest jej niezależność od stopnia przeciążenia sieci, ponieważ funkcjonuje ona na wydzielonych kanałach. Dodatkowo, technologia Cell Broadcast może być wykorzystana także do szybkiej dystrybucji informacji według metody „jeden do wielu” (adresowanej do osób znajdujących się na danym obszarze). Umożliwia to nie tylko wysłanie wiadomości do tysięcy urządzeń w bardzo krótkim czasie –



Przekaznik GSM

Fot. M. Nadolski,

commons.wikimedia.org



Radio FM japońskiego systemu ostrzegania o trzęsieniach ziemi.

Fot. Namazu-tron, commons.wikimedia.org

sposób ten daje również gwarancję, że wiadomość o możliwym niebezpieczeństwie otrzymają wszyscy, przebywający na danym terenie – również obcokrajowcy, którzy w przypadku usług sms-owych byliby pominięci².

Cell broadcasting wykorzystywany jest obecnie na całym świecie i doceniane są korzyści płynące z tej metody alarmowania ludności. EU-Alert w Europie, CMAS/WEA w Stanach Zjednoczonych, LAT-Alert w Chile czy System Ostrzegania o Trzęsieniach Ziemi i Tsunami w Japonii – te systemy są dowodem na ciągle wzrastającą efektywność wykorzystywania geolokalizacji w ostrzeganiu społeczeństwa. Obserwując Europę można zauważyć rosnące zainteresowanie technologią Cell broadcasting – za przykładem Holandii, która była pierwszym europejskim państwem stosującym tę metodę, poszły Francja, Belgia czy Wielka Brytania, testujące obecnie możliwości wykorzystania tego serwisu³.

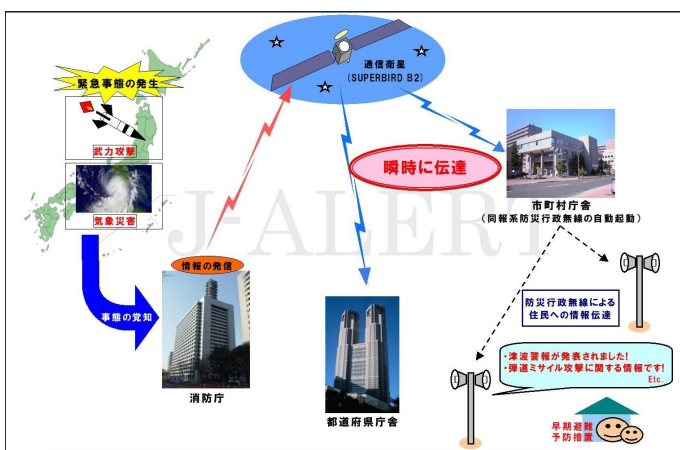
W Polsce, pomimo szerokiego dostępu do urządzeń mobilnych, nie w pełni wykorzystuje się ich możliwości w zakresie ostrzegania społeczeństwa. Obecnie można spotkać się jednak z aplikacjami wysyłającymi sms-y alarmowe, wysyłane np. przez Wojewódzkie Zespoły Zarządzania Kryzysowego. Istnieje zatem

szansa, iż wraz z rozwojem technologii Cell broadcast w państwach Unii Europejskiej, również nasze służby zaczną wykorzystywać ten sposób w celu minimalizowania strat na skutek katastrof naturalnych czy awarii technicznych. Planowana zmiana ustawy o zarządzaniu kryzysowym również uwzględnia wykorzystanie nowych technologii jako metody powiadamiania ludności, m.in. poprzez rozpowszechnianie komunikatów ostrzegawczych i alarmowych również w formie krótkich wiadomości tekstowych lub wiadomości poczty głosowej przesyłanych abonentom znajdującym się w zagrożonym rejonie. Proponowane jest również powiadamianie za pomocą wiadomości przekazywanych środkami komunikacji elektronicznej czy też informacji zamieszczonych w Internecie⁴. Sugerowane regulacje uświadamiają istotne znaczenie technologii wykorzystujących urządzenia mobilne w ostrzeganiu przed niebezpieczeństwami. Umysławiają również konieczność szeroko rozumianych zmian, zarówno wśród organów odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe, jak również wśród narażonej na potencjalne niebezpieczeństwa społeczności. Należy wykorzystać istniejący potencjał i podjąć niezbędne przedsięwzięcia organizacyjne w celu zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Technologie, oparte w dużej mierze na wszechobecnym dostępie do telefonów komórkowych, mogą się zaś do tego przyczynić.

Agnieszka Bylica

Przypisy

- 1 http://www.one2many.eu/assets/files/23_whitepaper-cell-broadcast-emergency-alerts-worldwide-english.pdf, M. Mess, Cell Broadcast Emergency Alerts. Dostęp: 2012.11.22.
- 2 <http://ro.uow.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1564&context=infopapers>, A. Aloudat, K. Michael, J. Yan, Location-Based Services in Emergency Management - from Government to Citizens: Global Case Studies. Dostęp: 2012.11.22.
- 3 <http://transition.fcc.gov/pshs/docs/advisory/cmsaac/pdf/CellCastComment070307.pdf>, P. Klein, Cell Broadcast Technology for Emergency Alert Notifications. Dostęp: 2012.11.22.
- 4 Założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o zarządzaniu kryzysowym, Warszawa 2011.



Uproszczony schemat systemu J-Alert, stosowanego w Japonii. System ten służy do wczesnego ostrzegania ludności przed zagrożeniami. Obejmuje ich wykrywanie przez satelity, rozprowadzanie informacji do lokalnych mediów, a także bezpośrednio do mieszkańców m. in. przez megafony. Według przedstawicieli systemu, od wykrycia zagrożenia rozprowadzenie o nim informacji do ludności zajmuje od 4 do 20 sekund.

Fot. commons.wikimedia.org

Radio-amatorska komunikacja kryzysowa

Sytuacje kryzysowe są rozmaite. Klęski żywiołowe lub katastrofy techniczne, zniszczenia militarne albo zamachy terrorystyczne: to niektóre z nich. Niemal w każdej sytuacji kryzysowej dochodzi do chaosu, i niezwykle wzmożonej potrzeby porozumiewania się. Wcześniej wykorzystywane źródła komunikacji mogą nagle okazać się nieosiągalne. Telefony komórkowa wymaga pracujących przekaźników i całej pozostałej infrastruktury, telefony stacjonarne mają kable oraz centrale. Wszystko to można zniszczyć, albo uszkodzić lub sparaliżować w dużym stopniu. Co będzie, gdy braknie energii elektrycznej?

Zależnie od typu zdarzenia, niektóre obszary (jak gmina, powiat) mogą stać się „nieosiągalne”, a komunikacja z nimi ograniczona. Rozwiązać problemy łączności w sytuacjach kryzysowych może wtedy komunikacja radiowa. Radiostacje są nadal szeroko wykorzystywane przez odpowiednie służby. Nie tylko one posiadają możliwość nadawania w eterze. Istotny element „radioprzestrzeni” RP stanowią licencjonowani krótkofalowcy - hobbyści.

Zdarzyło się już niejednokrotnie, że to właśnie radioamatorska służba w wykonaniu krótkofalowców niosła potrzebną pomoc poprzez swoje pośrednictwo w komunikacji radiowej. Krótkofalowcy często zapewniali niezależną i zapasową łączność tam, gdzie niewystarczające były inne środki łączności. Dobrym przykładem jest udział krótkofalowców podczas co jakiś czas nawiedzających Polskę powodzi. Radioamatorzy pośredniczą pomiędzy instytucjami (np. szpital, sztab kryzysowy, punkty zborne ewakuacji) instalując się w nich, a niekiedy sami wprost z terenu nawiedzanego klęską nadają informacje o przebiegu zdarzeń. Zwiększają także zasięg docierania radiowych wiadomości, przekazując je sobie wzajemnie, pełnią więc rolę stacji przekaźnikowych.

Procedury IARU

Praktycznie każdy nasłuchujący radiostacji może stać się odbiorcą wiadomości ratunkowej. Nierzadko będziemy jedynymi w danym momencie, którzy wiadomość tę usłyszą i będą mogli na nią odpowiedzieć nadawcy. Naszym celem, najprawdopodobniej, będzie przekazanie tej wiadomości dalej za pomocą własnego sprzętu, aby dotarła do właściwych adresatów, mogących wysłać w miejsce zdarzenia pomoc.

Komunikacja w czasie zdarzenia kryzysowego posiada jednak swoje spisane reguły. Wzorem mogą być procedury komunikacji kryzysowej przyjęte przez IARU, czyli Międzynarodową Unię Radioamatorską. Służą one takiemu standaryzowaniu przekazywanych wiadomości kryzysowych (depesz), aby zwiększyć ich rzetelność, skuteczność i bezbłądność. Najbardziej wydajne są takie komunikaty, które nawet wielokrotnie przekazywane przez kolejne ogniwa nie ulegają w swojej podstawowej treści żadnemu zniekształceniu. Takie ujednoczenie umożliwiają opisywane procedury.

ZOBACZ WIĘCEJ:

- Dolnośląska Amatorska Sieć Ratunkowa PZK
<http://www.dasr.pl/>
- Polski Związek Krótkofalowców
<http://www.pzk.org.pl/news.php>
- Krótkofalowcy chcą pomagać służbom (artykuł)
<http://www.powiat-ostrowski.pl/artukul/2134>
- Powódź na opolszczyźnie, materiały o udziale krótkofalowców opolskich w akcji pomocy przeciwpowodziowej, lipiec 1997. Praca zbiorowa pod redakcją Piotra Ożarskiego (SP6MRD).
<http://www.promax.media.pl/~moper/WASR/powodz1997.pdf>
- Licencja krótkofalarska i sposób uzyskiwania znaku wywoławczego
http://www.pzk.lublin.pl/articles.php?article_id=79

Wiadomości ratunkowe powinny być poprzedzone słowami „łączność ratunkowa” (albo kryzysowa), lecz nie w każdym przypadku można tego wymagać. Na częstotliwości, która stała się „ratunkowa” przerywamy natychmiast dotychczasowe rozmowy. Nadawania nie należy rozpoczynać bez posiadania pewności, że można pomóc. Podobnie, nie wolno przerywać słuchania, dopóki nie upewnimy się, że nasza pomoc jest niemożliwa lub już niepotrzebna (np. gdy ktoś inny zaczyna jej udzielać). Wszystko co odbieramy na nasłuchiwanej „kryzysowej” częstotliwości powinno być zapisywane. Interesują nas odpowiedzi na cztery pytania:

- Gdzie to się stało, co to za miejsce?
- Co się stało, kto ucierpiał?
- Kiedy to się stało, ile czasu upłynęło?
- Kto i jaka pomoc są potrzebne?

Przeszkadzające stacje powinny być poproszone o zaprzestanie nadawania. W tym celu można posłużyć się komunikatami „łączność ratunkowa / kryzysowa”. Krótkie sformułowania są najlepsze. W rozmowie z przekazującym wiadomość o pomocy unikamy przeciągania swoich wypowiedzi, czy zadawania niepotrzebnych pytań.

Nadając formalny komunikat, przygotowujemy tzw. preambułę oraz właściwą treść. Preambuła to niezmienna treść z najistotniejszymi wiadomościami, takimi jak: numer porządkowy wiadomości u oryginalnego nadawcy, rodzaj priorytetu, identyfikator oryginalnego nadawcy, liczba słów we właściwej treści wiadomości, miejsce nadania, godzina utworzenia, data utworzenia, adresat właściwy. Następnie nadawana jest treść wiadomości, zakończona identyfikatorem nadawcy (np. pośredniczącego, przekazującego wiadomość dalej w kolejnym ogniwie).

Zastosowanie tego schematu pomoże w stworzeniu rzetelnej, formalnej wiadomości. Komunikat taki możemy nadać także sami, jako jego pierwsi nadawcy, np. w przypadku nadawania wiadomości ratunkowej w imieniu zagrożonej instytucji, pełniąc w niej funkcję operatora radiowego, przekazując jej potrzeby na zewnątrz. Oto przykłady łączności z pełną preambułą:

(Radiostacja umieszczona w budynku Szkoły Podstawowej nadaje o godzinie 09:00 UTC swój komunikat do stacji Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, z prośbą o dostarczenie większej ilości wody pitnej dla rozlokowanych tam tymczasowo ewakuowanych powodzian)

RSP*: Tutaj RSP, czy ktoś nas odbiera? Mamy wiadomość. *(Radiostacja Szkoły Podstawowej)*

ABC: RSP, tutaj ABC, słyszę. Nadawaj proszę. *(Krótkofalowiec nasłuchujący w tym czasie częstotliwości)*

RSP: Numer 1 *(Numer wiadomości)*

ABC *(Identyfikator - dobrze jest przeliterować własny identyfikator, używając np. imion z odpowiednimi pierwszymi literami, a więc: Adam, Bożena, Cezary)*

1200 *(Godzina utworzenia komunikatu - to także warto jest przeliterować, a zatem: jeden, dwa, zero, zero)*

10 czerwca *(Data utworzenia komunikatu - Nie należy mylić godziny oraz daty utworzenia z datą i godziną otrzymania oraz wysyłania przekazywanej wiadomości, zawsze zachowuj informacje o czasie jej pierwszego utworzenia)*

Adres: Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego *(Miejsce a najlepiej znak wywoławczy właściwego adresata wiadomości)*

11 *(Numer kontrolny - to ilość wyrazów komunikatu, który zaczyna się poniżej)*

Tekst: Potrzeba wody pitnej dla dwudziestu osób, do budynku przy ulicy Pieńkowskiego. *(cały właściwy komunikat)*

Nadawca: RSP *(Źródło nadania - jest przekazywane zawsze dalej, może być literowane)*

Koniec wiadomości. Jak mnie słyszałeś? Odbiór.

ABC: Tu ABC. Wiadomość numer jeden prawidłowo odebrana. Przekazuję dalej.

Uwagi ogólne na temat komunikacji

Wiadomość przez ABC zostanie przekazana dalej, dzięki silniejszemu nadajnikowi mając szansę dotrzeć do właściwego odbiorcy.

*Identyfikatory podane w dialogu są tylko przykładowe. W rzeczywistości mogą przybrać postać np. SPOABC, SP1XYZ (tzw. znaki wywoławcze), dotyczy to komunikacji radioamatorskiej.

Tak ułożone wiadomości zapewniają w ich dalszym przekazywaniu skuteczność oraz bezbłądność. W ich przygotowaniu pomocne mogą być też wydrukowane wzory wiadomości kryzysowej wg procedur IARU, które powinniśmy wypełniać za każdym komunikatem ratunkowym.

Nie wszystkie elementy preambuły będą zawsze potrzebne. Na falach UKF (np. popularne pasmo CB-radia) w zupełności wystarczą: numer wiadomości, stopień jej ważności, czas utworzenia oraz oryginalny nadawca. Jest to tzw. krótka preambuła.

Zauważmy, że jedyne co zmienia się przy przekazywaniu wiadomości dalej, to identyfikator przekazującego wiadomość. Reszta komunikatu nie zmienia się.

Nie zawsze zastosowanie „formalnych” procedur IARU jest w pełni możliwe, ze względu choćby na presję czasu albo wagę komunikatu. Dla takich „taktycznych” wiadomości dopuszcza się ułożone przez grupę uczestniczącą w akcji własne, wewnętrzne procedury. Należy podkreślić, że sprawne stosowanie procedur IARU wymaga ćwiczeń i praktyki, artykuł ten stanowi tylko wprowadzenie do tego zagadnienia.

Radio-wolontariusze

Udział wolontariuszy i organizacji pozarządowych w zarządzaniu kryzysowym może być pożyteczny. Zapewnienie komunikacji w rejonie ogarniętym działaniem żywiołu to tylko jedna z możliwości. Z wykorzystaniem ochotników wiąże się pewien problem, a dotyczy on kwestii odpowiedniej ich motywacji do wykonywanych zadań. Wolontariat z zasady jest dobrowolny oraz nieodpłatny. Nie wszyscy wolontariusze uważają się za takich, ich pomoc może być często epizodyczna, nie zorganizowana. Lecz największe korzyści z takiej po-

mocy będą osiągnięte przy jej wcześniejszym uzgodnieniu i rozplanowaniu. Początkowy zapał do pomocy może jednak słabnąć w miarę pogorszenia się warunków wykonywanej pracy. Zdarzało się, że ochotnicy zaangażowani do np. oczyszczania terenów po przejściu fali powodziowej porzucali zajęcia już następnego dnia. Oczywiście nie bywa to regułą, wiele zależy od rodzaju przydzielonych zadań, stopnia doświadczenia wolontariuszy, ich wewnętrznej motywacji oraz innych czynników. Służby oraz administracja odpowiedzialne za reagowanie kryzysowe i odbudowę muszą mieć w wielu przypadkach pewność, że przydzieleni do określonych czynności nie rozejdą się nagle po pojawieniu się trudności, porzucając ważne zadania. Czegoś, co można wymagać od pracowników zobowiązanych umową czy kontraktem, niekoniecznie będzie można oczekiwać od ochotników. Chcąc polegać, trzeba mieć pewność. Ten wymóg działa przy tym w obie strony. Wolontariusze muszą być pewni, że ich pomoc zostanie uznana i gratyfikowana, niekoniecznie wcale materialnie.

Ze strony administracji istotne mogą więc okazać się działania mające na celu uznanie trudu i wkładu wolontariuszy, niekoniecznie w formie pieniężnej. Do wyboru może być wiele sposobów. Od rozdawania uczestnikom okazjonalnych nalepek na szyby samochodowe (z napisem np. „Wolontariat podczas powodzi na terenie powiatu stalowowolskiego, radiokomunikacja krótkofalarska, lato 2010 r., Odznaka pamiątkowa od prezydenta miasta Stalowej Woli.”), po ich wyróżnienia w lokalnej prasie itp. Ważne, aby mogli czuć się docenieni, znając wartość swojej pracy już od samego jej początku. Przy ograniczonych środkach finansowych oraz zasobach sprzętu to właśnie szeroki udział obywatelskiej pomocy wypełnia lukę w możliwościach służb i administracji. Żeby działało się to sprawnie, oprócz odpowiedniego systemu motywacji potrzebne jest rozpoznanie posiadanych sił i środków oraz ich wspólne zgranie, przećwiczenie scenariuszy, wraz z ustaleniem reguł współpracy. A najpierw trzeba zauważyć i docenić możliwości tkwiące w społecznych organizacjach.

Tobiasz Małyś

IARU EMERGENCY MESSAGE - PZK

Number <i>Numer</i>	PRECEDENCE <i>Ważność</i>	STATION OF ORIGIN <i>znak autora wiadomości</i>	WORD COUNT (CHECK) <i>ilość wyrazów w wiadomości</i>	PLACE OF ORIGIN <i>miejsce nadania wiadomości</i>	FILING TIME <i>UTC utworzenia wiadomości</i>	FILING DATE <i>data utworzenia wiadomości</i>
	<input type="checkbox"/> Routine <input type="checkbox"/> Priority <input type="checkbox"/> Emergency					

To: (BLOCK LETTERS): *Do kogo? (adresat):*

Tekst wiadomości:

From: (BLOCK LETTERS) *Od kogo?*

For radio operator use only (*wypełnia tylko operator stacji*):

RECEIVED FROM <i>Odebrano od</i>	DATE <i>Data</i>	TIME UTC <i>UTC odebrania</i>

SENT TO <i>Nadano do</i>	DATE <i>Data</i>	TIME UTC <i>UTC nadania</i>

IARU EMERGENCY MESSAGE - PZK

Number <i>Numer</i>	PRECEDENCE <i>Ważność</i>	STATION OF ORIGIN <i>znak autora wiadomości</i>	WORD COUNT (CHECK) <i>ilość wyrazów w wiadomości</i>	PLACE OF ORIGIN <i>miejsce nadania wiadomości</i>	FILING TIME <i>UTC utworzenia wiadomości</i>	FILING DATE <i>data utworzenia wiadomości</i>
	<input type="checkbox"/> Routine <input type="checkbox"/> Priority <input type="checkbox"/> Emergency					

To: (BLOCK LETTERS): *Do kogo? (adresat):*

Tekst wiadomości:

From: (BLOCK LETTERS) *Od kogo?*

For radio operator use only (*wypełnia tylko operator stacji*):

RECEIVED FROM <i>Odebrano od</i>	DATE <i>Data</i>	TIME UTC <i>UTC odebrania</i>

SENT TO <i>Nadano do</i>	DATE <i>Data</i>	TIME UTC <i>UTC nadania</i>

Rower w ochronie osobistej

Koniec XIX zapisał się wieloma osiągnięciami technicznymi, jednym z nich był udoskonalony rower, produkowany już w tym czasie na dużą skalę. W carskiej Rosji wzbudził zainteresowanie wojskowych już w końcu lat osiemdziesiątych XIX w. Nie funkcjonowała wtedy łączność radiowa i rowerzysta – żołnierz mógł być wykorzystany do przewożenia rozkazów, informacji, raportów pomiędzy poszczególnymi jednostkami, ich dowódcami i sztabami. Odpowiednio przygotowany rower mógł służyć do przewożenia lekarstw, przewozu rannych z pola bitwy, transportu broni itp. Po raz pierwszy podczas manewrów wojskowych rower wykorzystywała armia francuska. Kolejno podczas działań wojennych rowerów używali Amerykanie na Kubie (1889 r.) oraz Anglicy podczas wojen burskich. Kajzerowskie Niemcy przystąpiły do I wojny światowej mając w składzie armii 18 kompanii rowerzystów, każda licząca 113 żołnierzy i 3 oficerów. W 1918 roku Niemcy dysponowały ponad 80 kompaniami rowerzystów.

W armii rosyjskiej samodzielne oddziały rowerzystów zostały sformowane w 1897 r. Udział oddziału rowerzystów w manewrach pod Białymstokiem obserwował car Mikołaj II. Na wyposażeniu armii były rowery konstrukcji M.M. Szczipanowa produkowane w Moskwie i Charkowie.

Pojawienie się samochodów spowodowało, że konna eskorta honorowa utraciła swoje znaczenie.



Prezydent USA T. Roosevelt - podczas jazdy samochodem elektrycznym w eskorcie rowerzystów.

Przyczyną była szybkość, którą już rozwijały ówczesne automobile. Ponadto konie płoszyły się z powodu wydobywającego się z rury wydechowej dymu i huku, tych pierwszych samochodów. Wynikiem było rozbijanie szyku eskorty, a ponadto nadal w kolumnie cara uczestniczyły karety i kolasy ciągnięte przez konie. Ponadto huk samochodów imperatora powodował również śmiertelne wypadki na drogach spowodowane przez chłopskie konie, przyzwyczajone do tego typu odgłosów. Współcześnie rowery w eskorcie zostały zamienione przez motocykle. Jednak był okres, kiedy to szefo-



Ćwiczenia eskorty motocyklowej Głównego Zarządu KGB
- lotnisko Wnukowo



J. F. Kennedy, Dublin 1963 r.

wie ochrony wykorzystywali rowery w eskorcie oraz dla innych celów. Po raz pierwszy ochrona ministra spraw wewnętrznych W. Plehwego wykorzystwała rowery w 1904 r. podczas przejazdów po Sankt Petersburgu. Początki nie były udane, gdyż na agentów – cyklistów nałożonych zostało zbyt wiele obowiązków np. rowerzysta jadąc w ślad za kolumną powinien nie zwracać uwagi na pojazd, jednocześnie, miał go nie tracić z oczu. Ponadto negatywnie zostało ocenione wykorzystanie rowerzystów – ochroniarzy, kiedy to terrorysta – E. Sazonow – z organizacji bojowej eserowców ominął eskortę i zbliżywszy się do karety rzucił ładunek wybuchowy w jej okno. Tak zginął 15 lipca 1904 r. minister Plehwe. W jednej z relacji, pierwszy z czterech ochroniarzy – rowerzystów jechał 1-20 metrów przed kareta ministra. Osobisty ochroniarz ministra – Fridrich Gartman towarzyszył ministrowi trzymając się tylnych kół karety, na przemian z lewej lub z prawej strony. Dwaj pozostali ochroniarze – rowerzyści wyprzedzili kareta eskorty, trzymając się za pojazdem ministra. Gartman, który nie ucierpiał od wybuchu czynnie uczestniczył w zatrzymaniu zamachowca. Wśród agentów ochrony cara w tym okresie znajdował się oddział 22 rowerzystów. W dyrektywie szefa agentów ochrony pułkownika Spirydowicza z 1914 r., w rozdziale pt. *Gimnastyka, sport* wskazane było, żeby agenci umieli jeździć na rowerach oraz na nartach. Agenci musieli nauczyć się prawidłowej obsługi i wykorzystania rowerów. Ochroniarze – rowerzyści wyznaczani byli m in. do przekazywa-



Wł. Putin i D. Medwediew, eskorta została z tyłu.

nia szybkich rozkazów do wszystkich posterunków, dla wcześniejszego sprawdzenia terenu pobytu ochraniającego, dróg jego przemieszczania się i miejsc które odwiedza czy dla zainstalowania ochrony w miejscach oddalonych od pryncypała. Na przykład podczas wyjazdu na ryby w maju 1906 r. carycy Marii Fiedorowny z towarzyszącymi jej dwoma księżniczkami oraz dwójką księżąt, eskortę stanowiło ośmiu ochroniarzy na rowerach. Na trasie od Gatczyny do wsi Nikolskoje – Siworic podążali oni za czterema samochodami prowadząc obserwację. Udział ochroniarzy – rowerzystów w eskorcie i czynnościach ochronnych nie był długi. Rower ustępował szybkością samochodowi i został zamieniony przez motocykle.

Czasy się zmieniły i nadal używamy rowerów chociażby dla celów rekreacyjnych. Lubią nimi również jeździć czołowi politycy świata jak: Barack Obama, Władimir Putin, George W. Bush czy Nicolas Sarkozy. W związku z tym agenci ochrony towarzyszą im na rowerach, co ilustrują zamieszczone zdjęcia.

Kazimierz Kraj

Źródło:

- W.N. Nikołajew, Zаметки о велосипеді і государственной охране, a-lubyanka.ru, 20.11.2012 r.



G. W. Bush z chińskimi kolarkami, w czarnym stroju agent ochrony Secret Service.

Poradnik początkującego bodyguarda. Część II

Szyki ochronne

W zależności od potencjalnych zagrożeń wokół osoby ochranianej tworzony jest odpowiedni szyk ochronny. Inaczej mówiąc to sposób ustawienia i rozmieszczenia ochrony bezpośrednio w stosunku do ochranianej osoby oraz nawzajem względem siebie osób tworzących taki szyk.

Szyk zawsze podporządkowuje się otoczeniu, przez co w miejscach zatłoczonych szyk ma charakter zwarty. W terenie otwartym, gdzie jest większa przestrzeń, pracownicy ochrony zajmują miejsce bardziej oddalone od osoby ochranianej. W szyku takim następuje podział ról i zadań, a pracownicy ochrony wchodzący w skład szyku ochronnego tworzą 360° strefę bezpieczeństwa. Strefa taka, podzielona jest na obszary odpowiedzialności. Przyjmuje się zawsze, że obszar ochrony to 360° wokół osoby ochranianej, a każdy pracownik ochrony poruszający się w szyku ochronnym, powinien mieć w polu widzenia 75-90 % obszaru obserwacji. Dla ułatwienia realizacji działań ochronnych, zawsze kierunek poruszania się określa się jako godzina dwunasta. Sygnalizacja zagrożenia następuje przy wykorzystaniu metody zegarowej. W praktyce oznacza to uporządkowane działanie. Kiedy pracownik ochrony zauważy niebezpieczeństwo, sygnalizuje go w sposób werbalny, dostosowany do wcześniejszych uzgodnień.

W praktyce ten zwięzły komunikat jest sygnałem do podjęcia działań przez agentów ochrony, neutralizujących źródło zagrożenia. Obowiązują tu wypracowane i sprawdzone zasady postępowania. Do obezwładnienia napastnika przystępuje jeden, co najwyżej dwóch ochroniających. Większa liczba nie pomaga, a nawet przeszkadza.

Rodzaje szyków

Ochrona osób to działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej. Głównym zadaniem grupy ochronnej jest zatem zagwarantowanie bezpieczeństwa osobie ochranianej. Bezpieczeństwo, to inaczej brak zagrożeń. Cel ten osiąga się między innymi przez właściwą organizację i podział zadań grupy ochronnej. W zależności od potencjalnych zagrożeń oraz ich źródeł, a także liczby pracowników ochrony, formuje się w celu zabawienia bezpieczeństwa osoby ochranianej (VIPa) - szyki ochronne. W podręcznikach mogą występować pod różnymi nazwami, ale dla praktycznych działań nie ma to większego znaczenia, jeżeli ich nazwa jest jednoznacznie interpretowana.

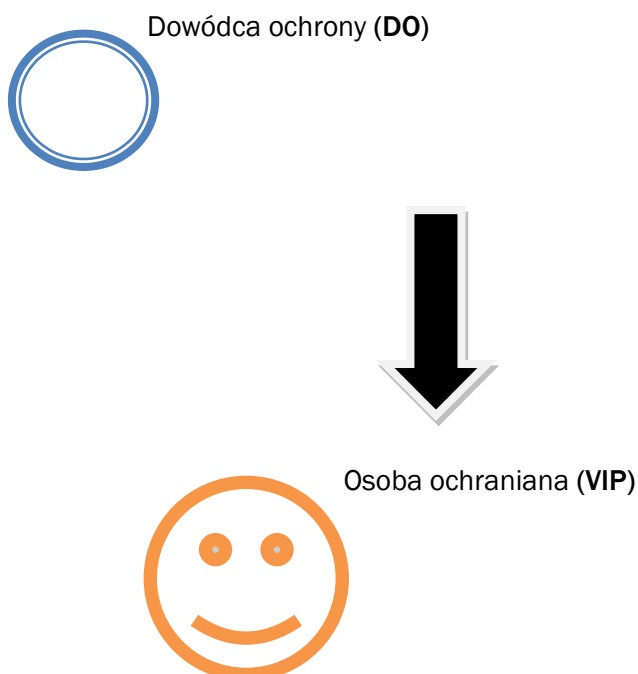
Celem systemu wskazywania zagrożenia jest zaalarmowanie agentów ochrony o nadchodzącym zagrożeniu wraz z określeniem jego rodzaju i kierunku za pomocą ustnego (wyrażonego głosem) komunikatu. Komunikat ten powinien być krótki, jasny i zrozumiały. Należy podać rodzaj broni i jej położenie względem osoby ochranianej. Wiele rządowych agencji, formacji i służb zajmujących się ochroną osób używa systemu wskazywania zagrożenia, w którym wykorzystuje się tarczę zegara. Środkiem tej tarczy w stronę godziny dwunastej porusza się osoba ochraniana. Liczby wskazujące godziny oznaczają kierunki, na przykład: godzina trzecia – w prawo, dziewięć – w lewo, jedenasta – w prawo skos. Wyznacznikiem poziomu jest wzrost osoby ochranianej. Poziom poniżej wzrostu osoby jest poziomem niskim, powyżej – wysokim. Jeżeli z konkretnego okna, dachu czy samochodu być może coś zagraża ochranianemu, można podać dokładną lokalizację tego miejsca. Wskazując na konkretne zagrożenie, określa się rodzaj broni, na przykład pistolet, nóż, granat, ewentualnie wymienia się konkretną osobę. Załóżmy więc, że osoba ochraniana porusza się w jakimś kierunku. Dla agentów ochrony ten kierunek jest zawsze godzina dwunasta. Z tyłu pojawia się nagle mężczyzna (dla agentów ochrony oznacza do godziny szósta) uzbrojony w pistolet (dla agentów ochrony oznacza to broń). W takiej sytuacji komunikat alarmowy powinien brzmieć: „szósta bron dół” lub „szósta pistolet dół”.

J. Kaczyński, Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób, Gdańsk 2009, s. 82

Ochrona eskortowa

Ochrona jednoosobowa

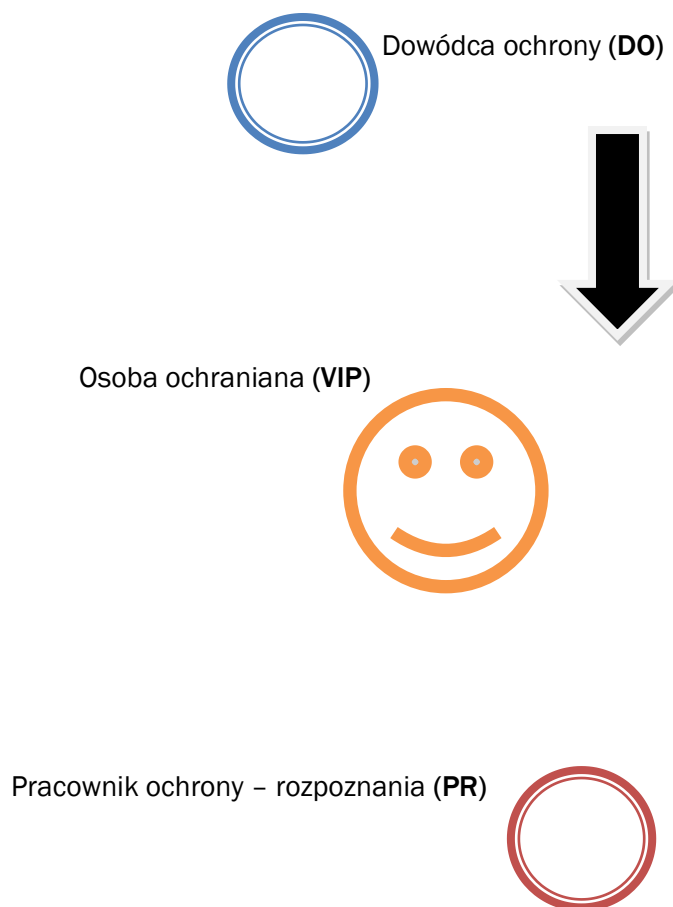
Dowódca ochrony zajmuje miejsce z tyłu osoby ochranianej. Ma to taką zaletę, że łatwiej zaobserwować zagrożenie oraz sprawniej jest przemieścić się do przodu niż do tyłu. W zależności od kierunku, z jakiego może nadejść zagrożenie, osoba ochraniana może przemieszczać się po prawej bądź lewej stronie osoby ochranianej. Przemieszczanie się dowódcy za osobą ochranianą na tej samej osi byłoby oczywiście błędem. Biorąc pod uwagę, że jednoosobowo należy zapewnić pokrycie całego obszaru wokół osoby ochranianej, skuteczność działań ochronnych jest bardzo ograniczona. Ochrona eskortowa stosowana jest bardziej dla podniesienia prestiżu, bo w praktyce stosuje się ten rodzaj szyku, kiedy nie ma żadnego zagrożenia.

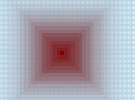


Ochrona eskortowa

Ochrona w wykonaniu dwóch pracowników ochrony

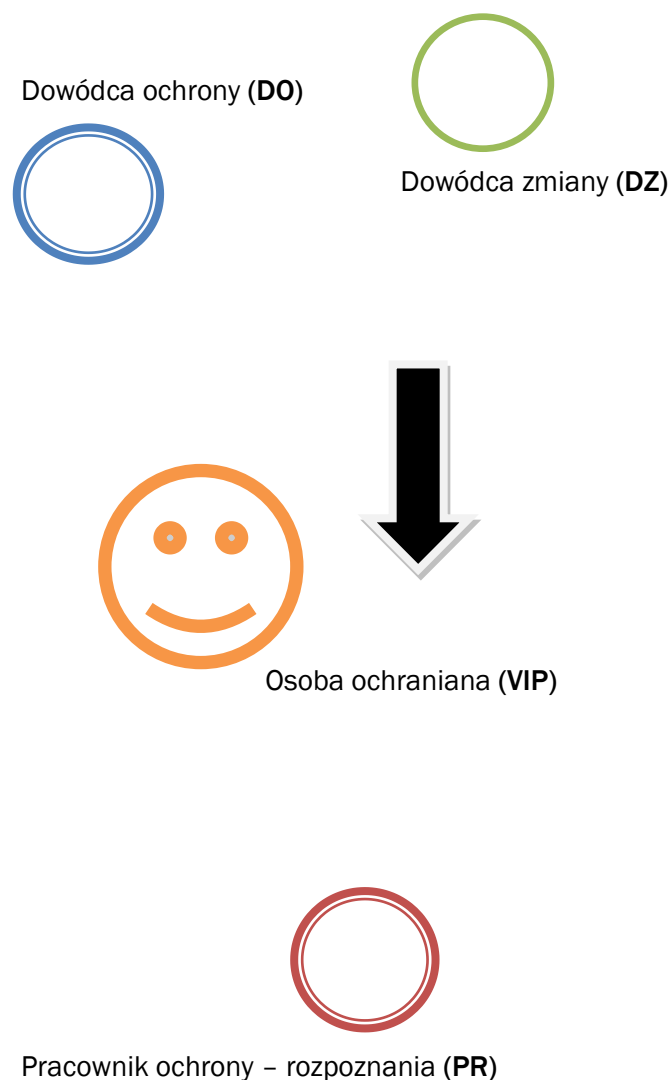
Szyk, w skład którego wchodzi dwóch pracowników ochrony skuteczniej będzie chronił osobę w sytuacji powstania zagrożenia, aniżeli w szyku w którym występuje tylko jeden pracownik ochrony. Szyk pozwala na zabezpieczenie obszaru przed osobą ochranianą oraz za nią. Pracownik ochrony rozpoznania poruszający się przed osobą ochranianą zabezpiecza ją przed atakiem z przodu, natomiast dowódca ochrony z tyłu i po skosach. W ten sposób tworzy się trójkąt z podziałem odpowiedzialności, w którym bezpieczne miejsca zajmuje osoba ochraniana. Każdy z pracowników odpowiada za 180° pokrycie obszaru wokół osoby ochranianej.





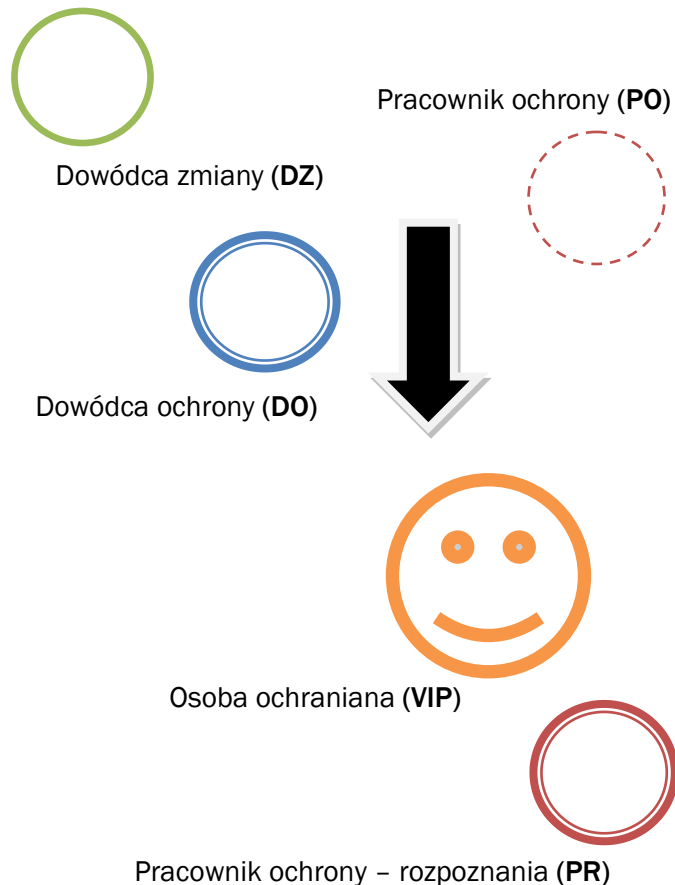
Klin

Szyk zwany klinem tworzy trzech pracowników ochrony, tj. pracownik ochrony rozpoznania tworzący czoło szyku, dowódca ochrony, który porusza się za osobą ochranianą oraz pracownika ochrony, zamykający szyk tworzący klin. Jest to najczęściej dowódca zmiany, który zajmuje miejsce za dowódcą ochrony. Przy takim rozmieszczeniu, każdy z uczestników szyku pokrywa obszar 120°. Tego rodzaju szyk wykorzystuje się zazwyczaj w miejscach zatłoczonych.



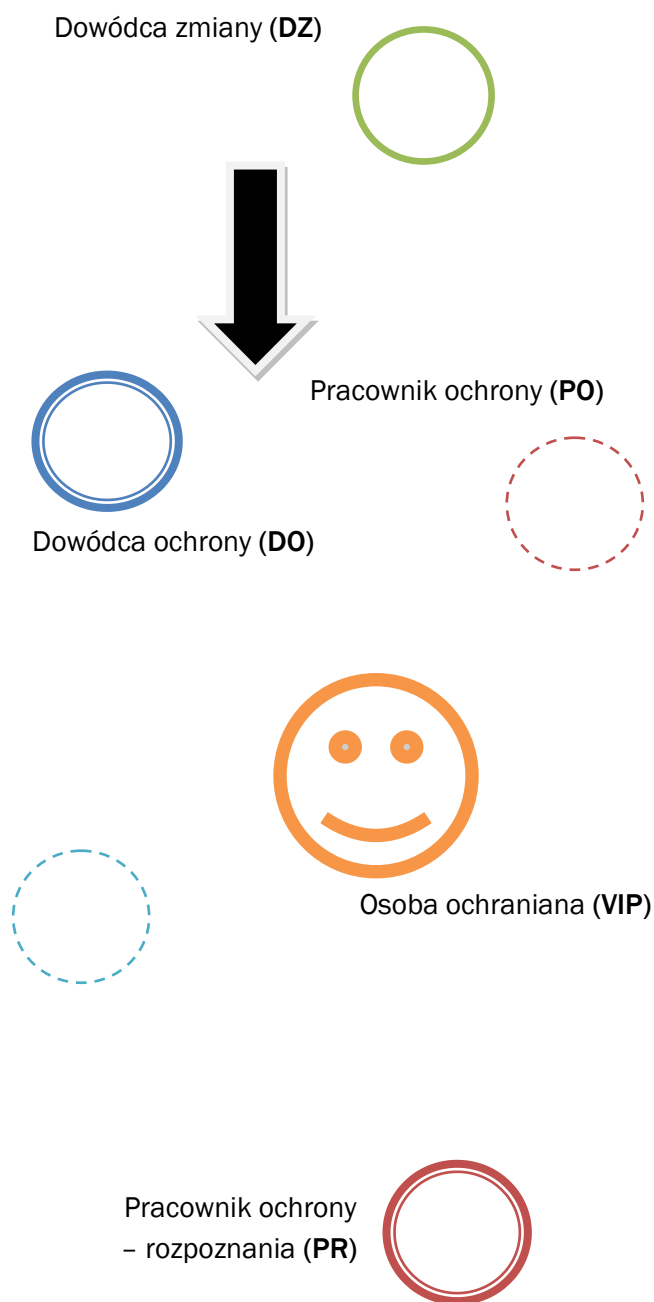
Romb prosty

Ochrona wykonywana jest przez czterech pracowników ochrony. Kształt rombu może być oczywiście inny. Pracownik ochrony rozpoznania może przemieszczać się zajmując miejsce po prawej stronie osoby ochranianej, co spowoduje przemieszczenie się pracowników ochrony za osobą ochranianą. Zadania stojące przed poszczególnymi pracownikami pozostaną takie same. Przy tego rodzaju szyku dowódca ochrony koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na osobie ochranianej. Pracownik ochrony rozpoznania idąc przed osobą ochranianą wskazuje kierunek przemieszczania się. Pracownik pełniący rolę dowódcy zmiany zabezpiecza osobę z tyłu, czwarty z pracowników ochrony stanowi wsparcie szyku. Ten rodzaj szyku wykorzystuje się, jako wzmocnioną formę ochrony na obszarach zatłoczonych.



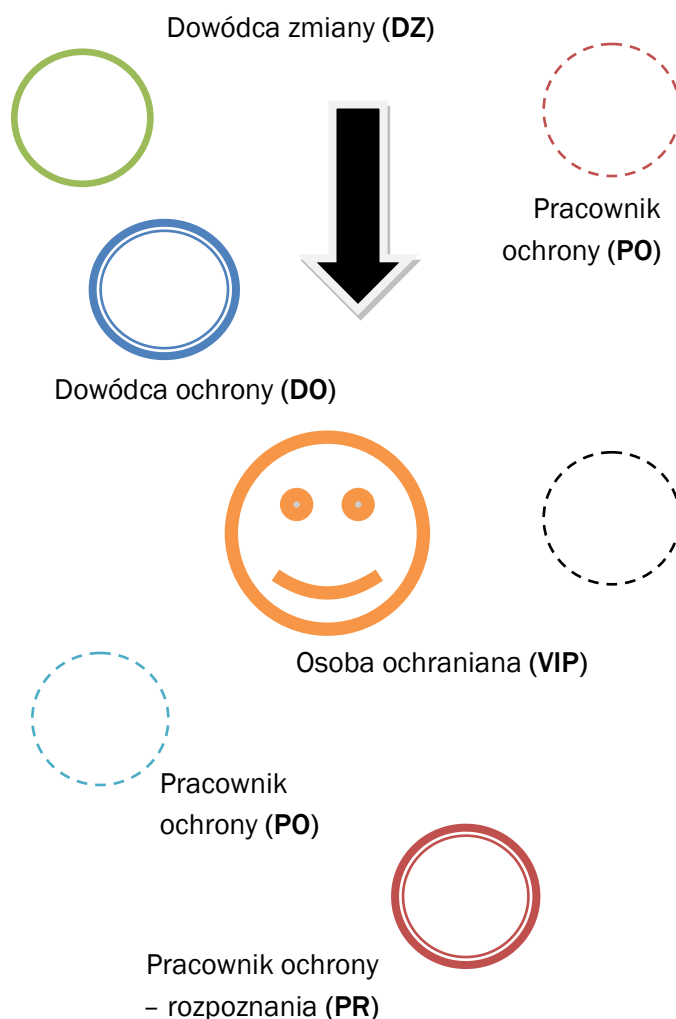
Romb

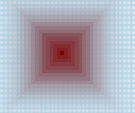
Liczba uczestniczących w szyku pracowników ochrony, pozwala na pewną jego elastyczność. Ustawienie pracowników ochrony może być dopasowane do sytuacji (otoczenia). Układ może być przekształcony i przybrać kształt np. litery „H”.



Romb Rozszerzony

Szyk tworzy sześciu pracowników ochrony. Dowódca ochrony koncentruje uwagę na osobie ochranianej. Pozostali pracownicy ochrony występujący w szyku realizują zadania związane z obowiązkiem pokrycia obszaru wokół osoby ochranianej. Obszar odpowiedzialności wynoszący 72 ° dla każdego z pracowników ochrony, w praktyce może ulegać i ulega zmianie. Przez to sześciuosobowa grupa ochronna zapewnia już dużą elastyczność takiego szyku ochronnego. Przyjmuje się, że szyk ten pozwala realizować zadania ochronne przy dużym zagrożeniu lub ograniczonej możliwości oddziaływania w strefie bezpieczeństwa środkowej i zewnętrznej.





Romb regularny

Romb regularny to odmiana szyku ochronnego pięcioosobowego nazwanego rombem. Dowódca ochrony zajmuje się tylko osoba ochranianą. Każdy z pozostałych pracowników ochrony, wykonując swoje zadania, jest odpowiedzialny za 90° pokrycie terenu.

Dowódca zmiany (DZ)



Dowódca ochrony (DO)



Pracownik ochrony (PO)



Pracownik ochrony (PO)

Pracownik ochrony – rozpoznania (PR)

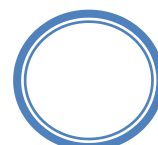


Pierścień obronny (ochronny)

– krąg defensywny

Szyk ten stosuje się w sytuacjach awaryjnych, gdy zachodzi potrzeba przemieszczenia osoby ochranianej przez tłum, zwłaszcza wówczas, kiedy zostaje bardzo ograniczona możliwość oddziaływania w strefie środkowej i zewnętrznej. Jest oczywiste, że przy braku możliwości takiego oddziaływania, tym bardziej wskazane jest tworzenie takiego szyku. Może to mieć miejsce wtedy, gdy zachodzi potrzeba przemieszczenia się osoby ochranianej wśród tłumu. Uczestniczący w szyku pracownicy ochrony, realizując zadania ochronne, zwracają się twarzami do tłumu (tyłem do osoby ochranianej), w razie konieczności łączą się ramionami. Tworzą w ten sposób pierścień uniemożliwiający dostęp do osoby ochranianej. W zależności od sytuacji, dowódca ochrony może zajmować się osobą ochranianą wewnątrz utworzonego przez pracowników ochrony pierścienia, albo też, stać się jednym z ogniw utworzonego pierścienia przez pracowników ochrony¹.

Dowódca zmiany (DZ)



Dowódca ochrony (DO)

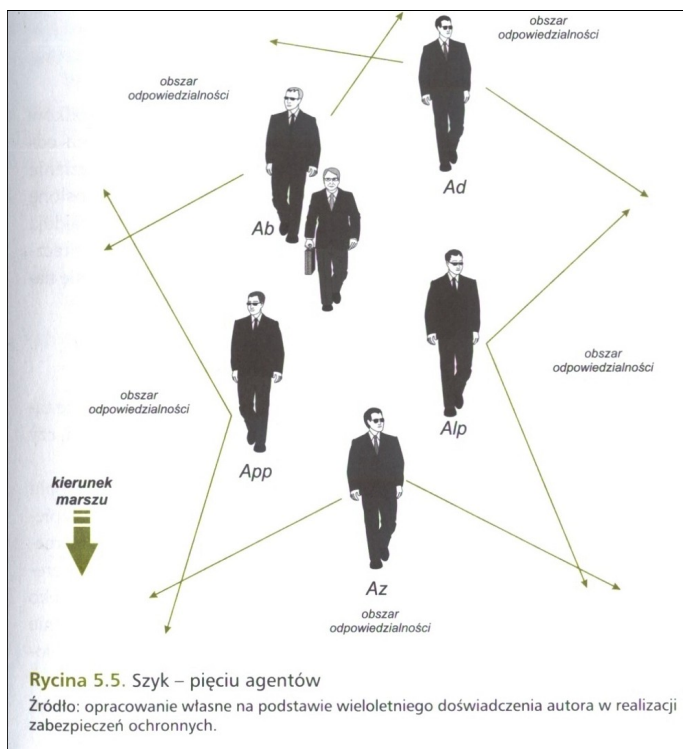


Pracownik ochrony – rozpoznania (PR)



Rozmieszczenie pracowników i obszary odpowiedzialności

W części pierwszej poradnika skrótowo przedstawiono osoby funkcyjne i ich zadania. Nie mniej istotne znaczenie ma miejsce zajmowane przez pracownika ochrony oraz rodzaj zadania (zadań) określony obszarem odpowiedzialności. Pracownicy ochrony wchodzący w skład szyku ochronnego tworzą strefę bezpieczeństwa między sobą a osobą ochraniającą. Strefa obserwacji (obszar) każdego pracownika powinien lekko zachodzić na strefy innych pracowników ochrony, by zabezpieczyć 360° obszar wokół osoby ochraniającej². Osoba ochraniająca musi być w polu widzenia dowódcy ochrony, co chociażby widać z prezentacji szyków. Niektórzy autorzy przyjmują, że dowódca ochrony zajmuje miejsce za osobą ochraniającą mniej więcej na



Źródło: J. Kaczyński, Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób, Gdańsk 2009, s. 61.

Znaczenie skrótów:

Az (agent zwiady/rozpoznania);

Ad (agent dowodzący);

Alp, Alt, App, Apt (agent lewy przód/tył, agent prawy przód/tył);

Ab (agent bezpośredni)

długość wyciągniętej ręki tak, aby jego bark pokrywał część pleców osoby ochraniającej. Dowódca ochrony pamiętając, że o wiele łatwiej i swobodniej przemieszczać się do przodu, aby zatrzymać ewentualnego napastnika, powinien uwzględniać istniejące w danym momencie zagrożenie. W razie niebezpieczeństwa agent ochrony osobistej powinien własnym ciałem zablokować drogę atakującego lub zasłonić pole widzenia napastnika³. Takiego np. zachowania nie zauważyliśmy, obserwując zachowanie ochrony osobistej oraz poczynania zamachowca, który z plastikowego pistoletu oddał kilka strzałów do prezydenta Czech Vaclava Klause w wrześniu 2012 r. Można to zaobserwować na krótkich filmach dostępnych w obiegu internetowym. Dla zapamiętania oraz utrwalenia poprawnych zachowań wystarczy natomiast obserwować pracę oraz wzajemne współdziałanie oficerów ochrony. Przy tej okazji należy zasygnalizować, iż wskazane byłoby posługiwać się bardziej jednoznacznymi określeniami miejsc, jakie powinni zajmować poszczególni pracownicy ochrony tworzący szyk. Propozycja J. Kaczyńskiego wydaje się być praktyczna. Wprawdzie używa terminologii nieusankcjonowanej prawnie („Agent”), ale dla doprecyzowania miejsca dla pracownika ochrony, posługuje się terminami: „lewy przód”; „prawy przód”. Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby dla innych niż dowódca ochrony, dowódca zmiany czy pracownik rozpoznania, używać zwięzłego komunikatu: „pracownik ochrony lewy tył” lub „pracownik ochrony prawy tył”.

Jan Swół

Przypisy

- 1 Por. J. Karabin, T. Kowalczyk, W. Stawski, Ochrona osób i konwojowanie, Warszawa 2002, s. 42, także: red. M. Enerlich, J. Wojtal, M. Milewicz, Ochrona osób i mienia, Toruń 2003, s. 555, oraz: W. Bejgier, B. G. Stanejko, Ochrona osób i mienia, Warszawa 2010, s. 249.
- 2 J. Kaczyński, Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób, Gdańsk 2009, s. 57.
- 3 Tamże.



Niewidzialni w tłumie, część II

W poprzednim artykule zajmowaliśmy się problematyką opracowania oraz pozyskania do współpracy osobowego źródła informacji. Problematyka została omówiona krótko i lakonicznie, a jest tematem „rzeką”. Omawianym w różnego rodzaju instrukcjach zarządzeniach skrętnie powielanych przez historyków np. IPN. Dzisiaj chciałbym zająć się najmniej ważnym zagadnieniem: zasadami pracy z tajnym współpracownikiem.

Praca z TW polega na obustronnym przestrzeganiu zasady tajności, praworządności, nie nakłaniania do czynów sprzecznych z zasadami etyki. Oficer prowadzący obok zapewnienia tajności współpracy winien zająć się szkoleniem TW, stosować różne formy kontroli zachowania TW, a szczególnie sposobu wykonywania przez niego zadań; kształtować zaufanie TW np. do kontrwywiadu, szczególnie poprzez własną postawę, kwalifikacje zawodowe oraz kulturę osobistą.

Zadania dla TW powinny być celowe, konkretne, realne oraz uwzględniające sposoby i terminy ich wykonania. Na kierowanie pracą TW składa się: więc: zlecanie zadań, przyjmowanie informacji opracowanie i wykorzystanie informacji, szkolenie TW, kształtowanie właściwego stosunku TW do współpracy, organizacja łączności, kontrola pracy. W pracy z TW nie wolno zapominać o tak zwanej rutynie, zadufaniu TW w swoje możliwości. Może to w konsekwencji doprowadzić do jego dekonspiracji. W przypadku zauważenia groźnych cech należy niezwłocznie przeprowadzić szkolenie i instruktaż pozwalający TW na zerwanie z automatycznym i schematycznym postępowaniem podczas realizacji zadań.

Kluczem do efektywnego wykorzystania TW staje się jego tzw. związanie z kontrwywiadem lub z oficerem prowadzącym. Forma niechętnie widziana przez przełożonych, ale realna w praktyce. Trzeba mieć na uwadze, że TW ciągle nas obserwuje (sposób picia

Dammant quod non intellingunt!
(Potępiają to, czego nie mogą pojąć!)

(przysłowie łacińskie)

kawy, częstowania papierosem, sposób zwracania się do niego w trakcie spotkań). Wcześniejsze ustalenie tych niuansów daje pełną szansę owocnej współpracy. Ważniejszym czynnikiem korzystnej współpracy oprócz lojalności TW, są relacje pomiędzy źródłem, a oficerem prowadzącym. Kluczową rolę odgrywają nie zasady, poglądy, czy zainteresowania, ale emocje i uczucia.

Wszystkie omówione elementy pracy z osobowym źródłem informacji nie stanowią oddzielnych składowych, a przeplatają się. Wszystkie są równie ważne i stanowią nierozzerwalną całość.

Posunięcia te o tyle nakładały się na uzależnienie TW, iż celem, który należy osiągnąć w ostateczności to nadanie takiego charakteru współpracy z TW, aby nie była przykrą koniecznością. Ostatecznie ma być jego wewnętrzną potrzebą i źródłem duchowego zadowolenia.

Efektom współpracy zawsze są informacje. Proces ich weryfikacji oraz wypłatę wynagrodzeń za współpracę należy odpowiednio dokumentować. Dokumentacja operacyjna współpracy stanowi szczególną formę rejestrowania, utrwalania wszystkich czynności, sposobów pracy oficera operacyjnego i TW oraz osiągniętych rezultatów.

Ważnym czynnikiem skutecznej kontroli sieci TW, jest należycie prowadzona dokumentacja operacyjna. Każde nasze przedsięwzięcie musi znaleźć odbicie w dokumentachteczki personalnej. Opróczteczki personalnej istniejąteczki pracy w, której składa się informacje uzyskane lub przygotowane przez TW.

Kiedyś wyróżniano dwa typy informacji pisanej przez TW. Pierwszy pisany przed spotkaniem, a drugi w trakcie spotkania. Nie zawsze jest możliwość sporządzenia pisemnej informacji przez TW, dlatego najczęściej spisuje się doniesienie na podstawie relacji ustnej.

Biorąc pod uwagę powyższy opis, należy stwierdzić, że praca z TW - jej organizacja jest zagadnieniem szerokim i wielopłaszczyznowym. Wypływające ze współpracy trafne decyzje mogły jedynie zapadać na podstawie wiarygodnych i potwierdzonych informacji o konkretnym problemie.

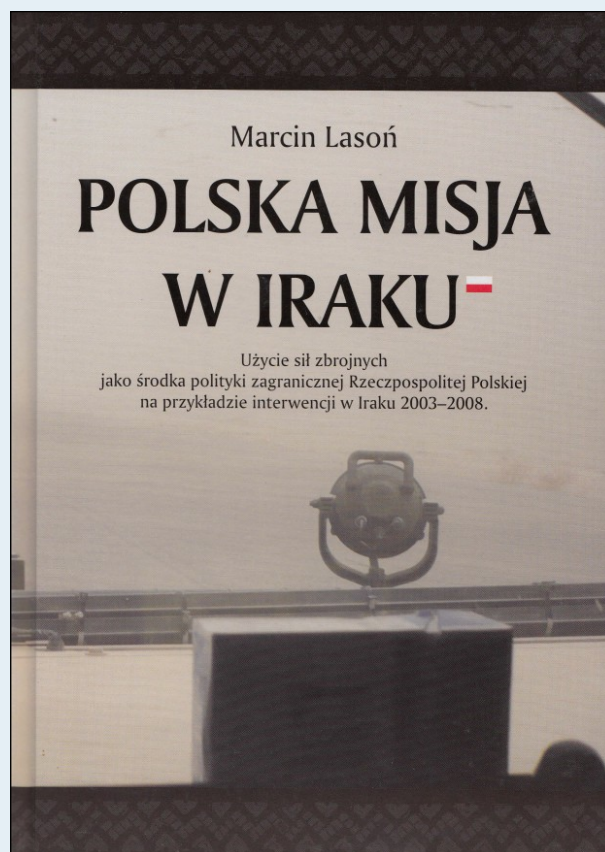
Oprócz wiązania i szkolenia, co stanowi jedno z ważniejszych zagadnień w pracy z TW, drugim elementem jest zapewnienie konspiracji czyli absolutnej tajności osobie TW. Utajnienie jego danych personalnych przed osobami trzecimi w kontrwywiadzie (oprócz upoważnionych), nadanie klauzuli najwyższej tajności – teczkom: pracy i personalnej TW.

Informacje przechowywane w teście pracy TW powinny być tak sporządzone, aby nie dekonspirowały TW. Informacje muszą zawierać elementy kamuflażu TW.

To o czym mówi motto powyższego artykułu, to co dla osób nie rozumiejących specyfiki działania służb specjalnych, jest spiskiem i intrygą, dla ich funkcjonariuszy jest standardowym działaniem zmierzającym do zapewnienia sobie dogodnej sytuacji operacyjnej. Innymi słowy elementem manipulacyjnych lub kompleksowych metod pracy. W rzeczywistości poza operacyjnej porządek rzeczy sprawia, że po akcji następuje reakcja. Tym samym istotą pracy operacyjnej było doprowadzenie do sytuacji w której reakcja (ze strony służb specjalnych) wyprzedzała akcję (która ma być podjęta przez przeciwnika, np. antypaństwowca).

Konsultant

Biuletyn poleca:



**Polska misja w Iraku,
Użycie sił zbrojnych jako środka polityki
zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej
na przykładzie interwencji w Iraku 2003-2008,
M. Lasoń,
Kraków 2010,
ss. 363 + 4 nlb.**

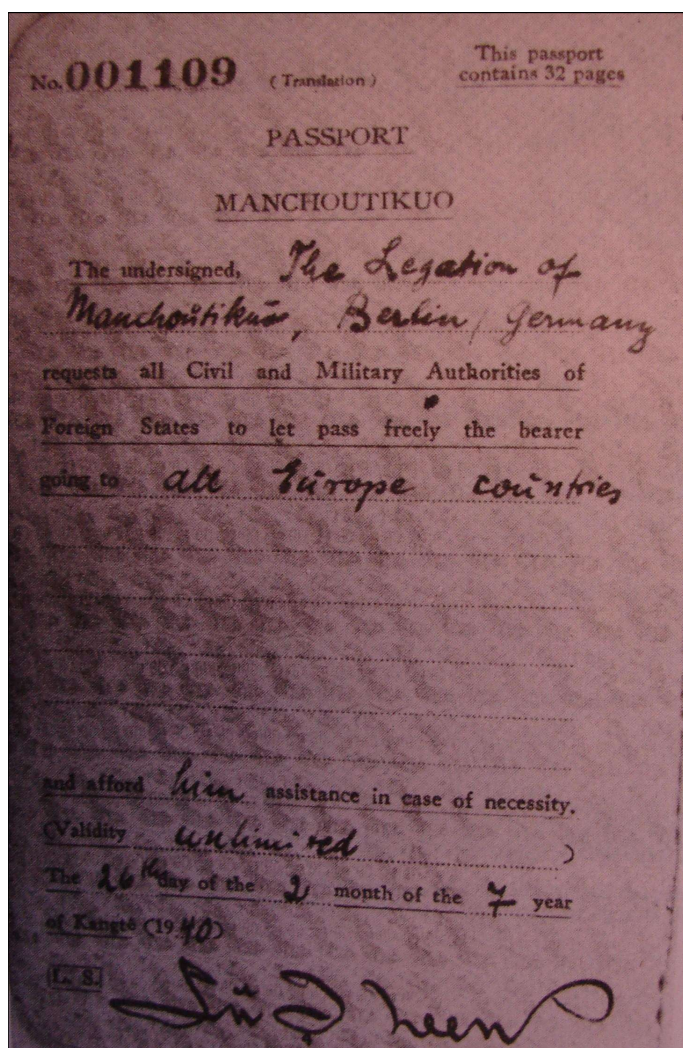
Najniebezpieczniejszy człowiek Europy

Oficerowie i pracownicy cywilni Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego byli pod wieloma względami ludźmi, z których życiorysami warto się zapoznać. Jedną z takich kontrowersyjnych i niejednoznacznie ocenianych postaci był pułkownik dyplomowany Michał Rybikowski (03.02. 1900 – 7.01. 1991).

Jak pisze znawca problematyki wywiadu w okresie międzywojennym Leszek Gondek: *W powojennej publicystyce polskiej uczyniono z mjr. Rybikowskiego „asa wywiadu”, mając na względzie jego kontakty z wywiadem japońskim i efekty osiągnięte w czasie wojny. W istocie mjr Rybikowski był miernym, zżerany ambi-*



M. Rybikowski - pierwszy od prawej.



Kartka z paszportu M. Rybikowskiego.

cjami oficerem wywiadu, zajmującym się więcej wielką polityką, niż antyhitlerowskim działaniem wywiadowczym. Stan mobilizacji agentury polskiej w Niemczech wydaje mu jak najgorsze świadectwo zawodowe w okresie pracy w Referacie „Zachód”. Od pełnej kompromitacji uratowali mjr. Rybikowskiego ówcześni kierownicy polskich placówek wywiadowczych w Rzeszy, którzy nieformalnie, ale praktycznie znali agentów mobilizacyjnych z terenu, na którym sami działali¹.

Z kolei płk dyplomowany Marian Smoleński, szef Oddziału II Sztabu Głównego w spisie pt. *Oceny i kwalifikacje przydatności do służby w chwili obecnej* (datowane listopad 1939), tak kreśli sylwetkę mjr. dypl. Michała Rybikowskiego: *P.o. kierownik referatu (na kierownika był projektowany płk. dypl. Iranek – Osmecki – bardzo wartościowy oficer i doskonały organizator, wskutek wypadków wojennych nie został przydzielony do Oddz. II. W Rumunii wyznaczyłem go czasowo na zastępcę płk. Skindera)*.

Oficer inteligentny, wartościowy, jako fachowiec Oddz. II bez praktyki wywiadowczej. Pracował w wydziale studiów, od dwóch lat w centrali wywiadu, dużo inwencji jednak bez większej umiejętności wykonania dobrych pomysłów, nadaje się na kierownika referatu wywiadowczego w aparacie centralnym, mniej odpowiedni na kierownika placówki wywiadowczej w terenie, wskutek braku praktyki wywiadowczej².

Postać Michała Rybikowskiego została spopularyzowana przez Stanisława Strumph – Wojtkiewicza w powieści pt. *Tiergarten* (powieść z lat 1939 – 1945), mającej kilka wydań w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia. Nasz bohater wstąpił do Wojska Polskiego jako osiemnastoletni młodzieniec. Wyróżnił w 85 pułku piechoty, podczas wojny obronnej w 1920 r. Po raz pierwszy został wtedy odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. W okresie późniejszym służył na stanowisku instruktora w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowie-Komorowie (1927-1930). Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie, w której studiował w latach 1930-1932. Następnie służył jako oficer w sztabie 7 Dywizji Piechoty – 1933 r. W latach 1933 – 1939 oficer Oddziału II Sztabu Głównego.



Z bratem.



Z bratem.

W okresie II wojny światowej oficer polskiego wywiadu na Niemcy i szef Ekspozytury „L” Oddziału II baza *Anna* w Sztokholmie. W swojej pracy wywiadowczej posługiwał się następującymi nazwiskami (pseudonimami): Adam Michałowski, Andrzej Paszkowski, Ian Jacobsen, Peter Iwanow – obywatel marionetkowego państwa Mandżukuo. Pod koniec grudnia 1943 r. został odwołany do Londynu i służbowo przeniesiony do II Korpusu we Włoszech. W korpusie był dowódcą 5 Batalionu Strzelców Karpaccich na froncie włoskim w Apeninach, szefem sztabu 3 Dywizji Strzelców Karpaccich, dowódcą 2 Brygady Strzelców Karpaccich w latach 1944 – 1946. Od 1949 roku na emigracji w Kanadzie, gdzie pracował jako robotnik w fabryce silników. Na emeryturę przeszedł bodajże w 1975 r. Działał w organizacjach polonijnych. Członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie – koło nr 7.

W okresie powojennym, podczas pobytu w Kanadzie był werbowany do służby w CIA, lecz odmówił dowiedziawszy się, że nie będzie pracował na kierunku niemieckim, lecz przeciwko Polsce³.

O wyczynach płk. Michała Rybikowskiego z okresu wojny możemy przeczytać chociażby w powieści Strumph – Wojtkiewicza.

Niewątpliwie w swojej działalności wykorzystywał długoletnią, datującą się od 1904 r. współpracę Polaków z wywiadem japońskim. Tę krótką notkę, o tym kontrowersyjnym oficerze polskiego wywiadu wojskowego pozwolę sobie zakończyć kolejnym cytatem: *Podnoszone natomiast przez Strumph – Wojtkiewicza zasługi i wywiadowcze walory mjr. Rybikowskiego w okresie wojny nie mogą być kwestionowane. Ale ujawniły się wtedy, kiedy sytuacja zmuszała do zarzucenia prywatnych rozgrywek i do dania upustu sferze posiadanej wiedzy, owym horyzontom i kapitałowi zainteresowań, o których wspomina cytowany publicysta. Rzecz w tym jednak, że logiczna kolejność działania przewidywała w tym wypadku najpierw solidną i efektywną pracę w ramach Referatu „Zachód” do września 1939 r⁴.*



ppłk dypl. Michał Rybikowski

Kazimierz Kraj

Przypisy

- 1 L. Gondek, Wywiad polski w III Rzeszy sukcesy i porażki, Warszawa 2011, s. 88.
- 2 Podaję za: Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP, Studia i materiały z Działalności Oddziału II SG WP, t. I, (red. T. Dubicki), Łomianki 2010, s. 357.
- 3 Cytuję z pamięci, tekst wywiadu zamieszczony w tygodniku Przekrój, o ile pamiętam z 1981 r.
- 4 L. Gondek, Wywiad polski..., wyd. cyt., s. 139.

Źródło zdjęć: www.ogrodywspomnien.pl



Podchorążowie Szkoły Piechoty w Ostrowie-Komorowie



Nagrobek M. Rybikowskiego

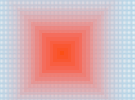
Ujęcie osoby przez pracowników ochrony

Ustawa o ochronie osób i mienia¹ upoważnia podmioty działań ochronnych do podejmowania czynności w zakresie ochrony osób i mienia, wskazując jednocześnie cele tych działań. Ochrona osób powinna zapewnić bezpieczeństwo życia, zdrowia i nietykalności osobistej, zaś ochrona mienia zapobiegać przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, przeciwdziałać powstaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń oraz nie dopuścić do wstępu osób nieuprawnionych na teren chroniony². Ustawa ta po raz pierwszy w naszym systemie prawnym tak kompleksowo reguluje zagadnienia ochrony osób i mienia, łącząc pozytywne cechy straży przemysłowej z precyzyjnym określeniem obszarów działalności koncesyjnych form ochrony osób i mienia³.

Ochrona osób i mienia, jako działalność gospodarcza

Od 1 stycznia 1989 roku weszła w życie ustawa o działalności gospodarczej, która stanowiła, że przy zachowaniu warunków określonych przepisami prawa, podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach⁴. Działalność gospodarcza zdefiniowana została, jako działalność wytwórcza, budowlana, handlowa i usługowa prowadzona w celach zarobkowych oraz na własny rachunek podmiotu prowadzącego taką działalność. W art. 11 ustawa ta stanowiła także (i stanowi obecnie), iż podjęcie niektórych rodzajów działalności gospodarczej wymaga uzyskania koncesji. Komercyjna działalność usługowa w zakresie ochrony osób i mienia wymieniona została w tym przepisie jako ta, która podlega reglamentacji i wymaga uzyskania koncesji (art. 11, ust. 1 pkt 11). Z czasem pojawiła się konieczność uzyskania koncesji na usługi detektywistyczne oraz w sprawach paszportowych (art. 11, ust.1, pkt 11a) i inne. Koncesję w zakresie ochrony osób i mienia po spełnieniu odpowied-

nych warunków wydaje Minister Spraw Wewnętrznych. Z wnioskiem o jej wydanie mogą występować: 1) przedsiębiorca będący osobą fizyczną, jeżeli jako osoba fizyczna posiada licencję pracownika ochrony drugiego stopnia, lub licencje także drugiego stopnia pracownika zabezpieczenia technicznego; 2) inny niż osoba fizyczna przedsiębiorca. W takiej sytuacji wymagane jest, aby licencję pracownika ochrony drugiego stopnia lub zabezpieczenia technicznego posiadała, co najmniej jedna osoba będąca współnikiem spółki, członek zarządu, prokurent lub pełnomocnik ustanowiony przez przedsiębiorcę do kierowania działalnością określona w koncesji. Koncesjonowaniu działalności gospodarczej poświęcony jest rozdział trzeci ustawy. Udzielenie koncesji lub odmowa jej udzielenia albo też cofnięcie koncesji leży w kompetencjach „organu koncesyjnego” i następuje w trybie przewidzianym dla postępowania administracyjnego (art. 20, ust 1 i 2). Warto w tym miejscu dodać, że te ustawowe uregulowania z grudnia 1988 roku, niezależnie jak obecnie są oceniane z powodu np. zbyt ogólności przepisów, ich niespójności czy braku przepisów wykonawczych⁵ w tamtym czasie, zapoczątkowały niełatwe, ale pozytywne zmiany i przeobrażenia w myśleniu i działaniu na rzecz zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony osób, mienia, obiektów i obszarów tego wymagających. Według danych na koniec grudnia 1990 roku w Polsce działały dysponujące bronią, specjalistyczne formacje ochronne: 1) Straż Przemysłowa (Bankowa, Portowa), 2) Straż Leśna, 3) Państwowa Straż Rybacka, 4) Służba Ochrony Kolei (obecnie Straż Ochrony Kolei), 5) Straż Poczтовая. Na około 47 tys. etatów przewidzianych w wymienionych formacjach, zatrudnionych było ponad 37 tys. funkcjonariuszy i pracowników. Działalność wymienionych wcześniej formacji ochronnych nie była regulowana jednak przepisami ustawy o działalności gospodarczej.



W 1994 roku oceniano, że usługi w zakresie zabezpieczenia technicznego (projektowanie, wykonywanie, konserwacja techniczna systemów alarmowych) przeżywały okres intensywnego rozwoju. Szacowano, że w Polsce działało od 8 do 10 tys. firm zajmujących się świadczeniem usług w zakresie zabezpieczenia technicznego. Miały zatrudniać około 100 tys. pracowników⁶. Zakres zadań z dziedziny bezpieczeństwa i porządku publicznego wykonywanych przez podmioty prywatne w formach prawnych im przyznanych jest rozległy. W dalszym ciągu obserwuje się zainteresowanie usługami zwłaszcza firm ochrony osób i mienia. Poza państwowe podmioty ochrony osób i mienia zatrudniają ok. 250 tys. pracowników, czyli dwa razy tyle, co Policja. Czynnikiem wpływającym na rozwój form ochrony osób i mienia jest m. in. brak możliwości zapewnienia obywatelom przez administrację państwa i samorządową pełnej ochrony przed przestępstwami⁷.

Prywatyzacja zadań Policji odnosi się przede wszystkim do wykonywania zadań w zakresie ochrony osób i mienia przez tzw. firmy ochroniarskie. Problematyka organizacyjno – prawna dotycząca tych firm została określona w ustawie o ochronie osób i mienia. Podjęcie prac nad tą ustawą spowodowane było tym, że obowiązujące wcześniejsze regulacje dotyczące Straży Przemysłowej i Straży Pocztovej nie odpowiadały już współczesnym wymaganiom. Nadto w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej zaczęły w bardzo szybkim tempie powstawać podmioty gospodarcze świadczące usługi ochrony osób i mienia, które zaczynały wzbudzać wątpliwości co do legalności ich działań i podstaw stosowania przez nie określonych środków prawnych. Kwestii tej nie rozwiązała nowelizacja ustawy o działalności gospodarczej, uchwalona w październiku 1991 r., która dała upoważnienie Ra-

Ustawa o ochronie osób i mienia i przedmiot jej regulacji

Treść artykułu pierwszego pozwala nam w sposób ogólny zapoznać się, co jest przedmiotem regulacji tej ustawy. Odwołując się do aktualnego brzmienia tego przepisu, możemy powiedzieć, że ustawa określa: 1) obszary, obiekty i urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie, 2) zasady tworzenia i funkcjonowania wewnętrznych służb ochrony, 3) zasady prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, 4) wymagania kwalifikacyjne i uprawnienia pracowników ochrony oraz nadzór nad nimi, 5) nadzór nad funkcjonowaniem ochrony osób i mienia, 6) zasady ochrony transportowanej broni, amunicji, materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego. Spośród ustawowych wyrażeń określonych treścią art. 2 ustawy, należy zwrócić uwagę na zdefiniowane pojęcia i przybliżyć

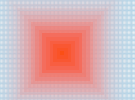
dzie Ministrów i Ministrowi Spraw Wewnętrznych do określenia szczegółowych warunków wykonywania usług ochrony osób i mienia, gdyż delegacja ta nie została zrealizowana. Osoby wykonujące zadania w formach ochroniarskich miały wyłączenie prawa przysługujące zwykłym obywatelom, a przede wszystkim prawo do obrony koniecznej, działania w stanie wyższej konieczności, prawo do zatrzymywania sprawcy przestępstwa na gorącym uczynku albo w czasie bezpośredniego pościgu, jak też uprawnienia przewidziane w kodeksie cywilnym. Pracownicy zatrudnieni w formach zajmujących się ochroną osób i mienia nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji i predyspozycji.

S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2011, s.71–72.

niektóre z nich. Ułatwi to omawiane problematyki związanej z prawnymi aspektami ujęcia osoby przez pracownika ochrony. **Licencja** (często mylona z koncesją) – to zezwolenie na wykonywanie zadań związanych z ochroną osób i mienia w zakresie wymaganym ustawą. **Ochrona osób** – jest działaniem mającym na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej. **Ochrona mienia** – to działania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałające powstawaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń oraz niedopuszczające do wstępu osób nieuprawnionych na teren chroniony. **Obszar podlegający obowiązkowej ochronie** – to obszar określony przez ministrów, kierowników urzędów centralnych i wojewodów, wydzielony i odpowiednio oznakowany. **Transport podlegający obowiązkowej ochronie** – transport broni, amunicji, materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego, wysyłany z obszarów i obiektów podlegających obowiązkowej ochronie. **Pracownik ochrony** – to osoba posiadająca licencję pracownika ochrony fizycznej lub licencję pracownika zabezpieczenia technicznego i wykonującą zadania ochrony w ramach wewnętrznej służby ochrony albo na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, lub osobę wykonującą zadania ochrony w zakresie niewymagającym licencji. **Specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne** – to wewnętrzne służby ochrony oraz przedsiębiorcy, którzy uzyskali koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, posiadający pozwolenie na broń na okaziciela, wydane na podstawie odrębnych przepisów. **Wewnętrzne służby ochrony** – to uzbrojone i umundurowane zespoły pracowników przedsiębiorców lub jednostek organizacyjnych, powołane do ich ochrony. Z treści art. 3 wynika, że ochrona osób i mienia realizowana może być w dwóch formach, tj. bezpośrednia ochrona fizyczna oraz zabezpieczenie techniczne. **Bezpośrednia ochrona fizyczna** może być realizowana, jako stała lub doraźna. Może także polegać na stałym dozorze sygnałów

przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych. **Do bezpośredniej ochrony fizycznej zalicza się także, konwojowanie wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych. Zabezpieczenie techniczne**, polega natomiast na: a) montażu elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych, sygnalizujących zagrożenie chronionych osób i mienia, oraz eksploatacji, konserwacji i naprawach w miejscach ich zainstalowania, b) montażu urządzeń i środków mechanicznego zabezpieczenia oraz ich eksploatacji, konserwacji, naprawach i awaryjnym otwieraniu w miejscach zainstalowania.

Ustawa w art. 5 stanowi, że obszary, obiekty i urządzenia ważne dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa podlegają obowiązkowej ochronie przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne. Nie zostały one wymienione wprost, lecz wskazane przykładowo („w szczególności”). Obszary, obiekty i urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie są objęte ewidencją prowadzoną przez wojewodów. Ewidencja ma charakter poufny a zarazem szczegółowy⁸. W ewidencji tej z pewnością odnajdziemy obszary, obiekty i urządzenia ważne ze względu na: **bezpieczeństwo państwa** (zakłady produkcji specjalnej oraz zakłady, w których prowadzone są prace naukowo-badawcze lub konstruktorskie w zakresie takiej produkcji; zakłady produkujące, remontujące i magazynujące uzbrojenie, urządzenia i sprzęt wojskowy; magazyny rezerw państwowych); **ochronę interesu gospodarczego państwa** (zakłady mające bezpośredni związek z wydobyciem surowców mineralnych o strategicznym znaczeniu dla państwa; porty morskie i lotnicze; banki i przedsiębiorstwa wytwarzające, przechowujące bądź transportujące wartości pieniężne w znacznych ilościach); **bezpieczeństwo publiczne** (zakłady, obiekty i urządzenia mające istotne znaczenie dla funkcjonowania aglomeracji miejskich, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia



i zdrowia ludzi oraz środowiska, w szczególności elektrownie i ciepłownie, ujęcia wody, wodociągi i oczyszczalnie ścieków; zakłady stosujące, produkujące lub magazynujące w znacznych ilościach materiały jądrowe, źródła i odpady promieniotwórcze, materiały toksyczne, odurzające, wybuchowe bądź chemiczne o dużej podatności pożarowej lub wybuchowej; rurociągi paliwowe, linie energetyczne i telekomunikacyjne, zapory wodne i śluzy oraz inne urządzenia znajdujące się w otwartym terenie, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, środowiska albo spowodować poważne straty materialne); **ochronę innych ważnych interesów państwa** (zakłady o unikalnej produkcji gospodarczej; obiekty i urządzenia telekomunikacyjne, pocztowe oraz telewizyjne i radiowe; muzea i inne obiekty, w których zgromadzone są dobra kultury narodowej; archiwa państwowe). Wewnętrzne służby ochrony nie tylko zapewniają ochronę mienia, obszarów i obiektów, ochronę ważnych urządzeń jednostki poza granicami chronionych obiektów. **Konwojują mienie jednostki** oraz w razie potrzeby, realizują inne zadania wynikające z planu ochrony⁹. Ten bardzo wybiórczo i skrótowo przedstawiony przedmiot regulacji, ukazuje jednocześnie różnorodność zadań jakie realizują pracownicy ochrony, w ramach wewnętrznych służb ochrony albo na rzecz przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą po uzyskaniu koncesji. Aby skutecznie mogły być podejmowane działania ochronne, ustawodawca pracownikom ochrony przyznał szereg praw umożliwiających realizację tych zadań.

Środki prawne pracowników ochrony

Ustawowymi formami działań ochronnych jest bezpośrednia ochrona fizyczna i zabezpieczenie techniczne. Definicja ochrony pozwala mówić, że zespół tych czynności, to przedsięwzięcia wyłącznie prewencyjne, wykonywane najczęściej w granicach chronionych obiektów. Działania ukierunkowane są

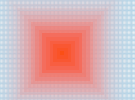
na zapobiegania, przeciwdziałania lub niedopuszczenie. Środki ochrony fizycznej osób i mienia są wymienione w rozdziale szóstym ustawy. Przyznane pracownikom ochrony środki prawne można podzielić na podstawowe i pomocnicze. Do podstawowych zaliczamy: ustalenie uprawnień do przebywania osób na obszarach chronionych, legitymowanie w celu ustalenia tożsamości; wezwanie osób do opuszczenia obszaru lub obiektu w przypadku stwierdzenia braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obiektu bądź obszaru jak też stwierdzenie zakłócenia porządku; ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednio zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji. Szczegółowy tryb działań pracowników ochrony z zakresu stosowania tych środków prawnych określa rozporządzenie Rady Ministrów¹⁰. Skuteczność stosowania tych środków (oczywiście w razie uzasadnionej potrzeby) wzmacnia możliwość zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Środki te jako pomocnicze należy zaliczyć do drugiej grupy, a wymienia je w art. 38 ust. 2. Chodzi m. in. o siłę fizyczną w postaci chwytów obezwładniających, kajdanki, pałki obronne wielofunkcyjne i dalsze wymienione w tym przepisie. Szczegółowe warunki i sposób użycia tych środków są uregulowane aktem prawnym rangi rozporządzenia¹¹. Mimo szczegółowych uregulowań, stosowanie środków można niekiedy w praktyce nasuwać wątpliwości. Jedną z nich dotyczy kwestii związanej z ujęciem osoby oraz możliwością doprowadzenia jej do jednostki Policji przez pracownika ochrony (agenta ochrony, detektywa)¹². To dostatecznie uzasadnia poruszenie tego tematu, chociaż nie będzie to omówienie wyczerpujące. Przykładowo, złożona problematyka „zatrzymania stadionowego” także stoi temu na przeszkodzie¹³. Należy mieć jednak nadzieję, że poruszenie w tym kształcie tej problematyki, ułatwi jej zrozumienie.

Istota ujęcia osoby

Gdyby nie wcześniejsze nawiązane do ustawy o ochronie osób i mienia oraz pracownika ochrony „ujęcia osoby” może się wieloznacznie kojarzyć, wystarczy zajrzeć do słownika poprawnej polszczyzny. Nieco inaczej będzie, jeżeli popatrzymy na obowiązujące ustawy, które posługują się tym pojęciem. W pierwszej kolejności wypada nawiązać do Kodeksu postępowania karnego (dalej k.p.k.), który w art. 243 mówi: §1. *Każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości.* § 2. *Osobę ujętą należy niezwłocznie oddać w ręce Policji.*

Zbigniew T. Nowicki słusznie zauważa, że przepisy prawa, ani ich komentatorzy, nie wyjaśniają znaczenia tego pojęcia, dlatego stoi na stanowisku, że słowu „ująć” należy nadać dwojaką treść: a) ukrócić działanie sprawcy przestępstwa przez spowodowanie, aby odstąpił lub przerwał rozpoczęte działanie przestępcze; b) podporządkować sobie sprawcę przestępstwa na czas niezbędny do oddania go w ręce Policji¹⁴. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej k.p.w.) mówiąc o zatrzymaniu przez Policję, odwołuje się w art. 45 §2 do art. 243 k.p.k., a więc do ujęcia obywatelskiego. Sprawcę wykroczenia również można nie tylko zatrzymać (schwytać), lecz także ująć w celu niezwłocznego przekazania Policji. Ujęcie osoby przewidują inne ustawy mówiąc to wprost, np. ustawa prawo łowieckie (art. 39 ust. 2, pkt 5). Ustawa o rybactwie śródlądowym Strażnikowi Państwowej Straży Rybackiej daje uprawnienia do: **doprowadzenia** do najbliższego komisariatu lub posterunku Policji osób, w stosunku do których zachodzi uzasadniona potrzeba podjęcia dalszych czynności wyjaśniających (art. 23 pkt 4 – f). Funkcjonariusz straży ochrony kolei natomiast wykonując swoje zadania ma prawo do: **ujęcia**, w celu niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji, osób, w stosunku do których zachodzi

uzasadniona potrzeba podjęcia czynności wykraczających poza uprawnienia straży ochrony kolei (art. 60, ust. 2 pkt 2). Kiedyś ustawa stanowiła, że funkcjonariusz SOK miał prawo **zatrzymania** w celu niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji (art. 49, ust. 2 pkt 2)¹⁵. Mimo różnych określeń chodziło zawsze o ujęcie osoby, chociaż należy zastrzec, że ujęcie ujęciu nie jest równe. To zastrzeżenie i przykłady zaczerpnięte z różnych aktów prawnych rangi ustawy są wystarczającym argumentem na wykazanie trudności w zdefiniowaniu ujęcia. Ten krótki przegląd pozwolił jednak na zilustrowanie zakresu znaczeniowego i istoty tego pojęcia. Możemy powiedzieć, że **istota ujęcia osoby sprowadza się do pozbawienia wolności fizycznej przez uniemożliwienie jej swobody poruszania się bądź to w ogóle, bądź poza określoną przestrzenią**. Stan ujęcia trwa niezależnie od tego gdzie osoba się znajduje bo jego istotą jest spowodowanie pewnego stanu trwającego jakiś czas. Ujęcie osoby chociaż nie zostało nazwane zatrzymaniem, jest takim właśnie środkiem przymusu. Ujęcie może polegać nie tylko na schwytaniu i doprowadzeniu do Policji, ale również w razie potrzeby na zamknięciu sprawcy w pomieszczeniu i wezwaniu Policji¹⁶. Nie będzie ujęciem w rozumieniu prawa schwytania (zatrzymanie) sprawcy przez pracownika ochrony np. w następstwie bezpośredniego pościgu, ustalenie tożsamości osoby uciekającej i wydanie polecenia (nakazanie jej) natychmiastowego opuszczenia obszaru lub obiektu. Ustalenie tożsamości osoby jest szersze od pojęcia legitymowania. Legitymowanie jest środkiem, który pozwala ustalić tożsamość osoby¹⁷. Ograniczenie swobody osoby na czas konieczny do ustalenia przez pracownika ochrony jej uprawnienia do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych nie będzie stanowić ujęcia, jeżeli ustalenie takie będzie się wiązać z koniecznością np. ustnego potwierdzenia legalności pobytu przez zarządzającego tym obiektem lub obszarem (§ 2 ust. 2 rozporządzenia, Dz.U. z 1998, nr 144, poz. 933).



Prawo ujęcia

Jak już można było się zorientować, prawo ujęcia w określonych sytuacjach ma każda osoba, bo na to zezwala art. 243 k.p.k. Prawo to jest jednak ściśle określone co do czasu i miejsca. Mówiąc jeszcze precyzyjniej, jest to uprawnienie, a nie obowiązek. Uprawnionym do ujęcia osoby jest każda osoba fizyczna, a nie tylko pokrzywdzony, jak również przedstawiciel każdego organu państwowego albo organizacji społecznej. Nie ma tutaj znaczenia obywatelstwo, funkcja, stosunek do sprawy. Schwytnie sprawcy nazywane jest niekiedy „ujęciem obywatelskim”.

Prawo ujęcia ma pracownik ochrony przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia w granicach chronionych obiektów i obszarów (art. 36 ust. 1, pkt.3), a także poza granicami chronionych obiektów i obszarów przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia (art. 37 pkt 1). Jest to jeden z warunków koniecznych do zaistnienia tego prawa, bo muszą zaistnieć dodatkowe okoliczności, czyli jeszcze dodatkowe przesłanki uzasadniające ujęcie.

Pokrzywdzony miał prawo ścigać i zatrzymać oskarżonego, skoro ten przebił oponę jego samochodu. Pościg podjął praktycznie natychmiast, utrzymując ze sprawcą kontakt wzrokowy, a skoro oskarżony uciekał, to zachodziła obawa, że się ukryje i niemożliwe będzie nawet ustalenie jego tożsamości. Było to działanie legalne, znajdujące oparcie w art. 243 § 1 k.p.k. (bądź art. 45 § 2 k.p.s.w., gdyby wartość opony była niższa od granicy znamiennej dla przestępstwa). Opór oskarżonego przed zatrzymaniem, a to wyrywanie się i w końcu zadanie zatrzymującemu ciosu nożem, nie był obroną konieczną i na ochronę prawną nie zasługuje.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 czerwca 2006 r. II AKa 87/06

Dopuszczalność ujęcia

Możliwość ujęcia osoby musi być rozpatrywana jako ujęcie obywatelskie oraz ujęcie przez pracownika ochrony. Z logicznego punktu widzenia pracownik ochrony zawiera się w zbiorze osób fizycznych uprawnionych do ujęcia, natomiast nie każda osoba fizyczna może podejmować działania jako pracownik ochrony.

Z treści art. 243 k.p.k. wiemy już że ujęcie osoby jest dopuszczalne, gdy następuje: a) na gorącym uczynku przestępstwa, b) w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Taka sytuacja pozwala mówić że mamy do czynienia niemalże z pewnością popełnienia przestępstwa, chociaż karalne jest stadium usiłowania, a jeżeli ustawa tak stanowi to również przygotowania. Nie ma znaczenia rodzaj ani wysokość kary grożącej za przestępstwo. Tak samo możemy powiedzieć gdy sprawca popełnia wykroczenie. Jednak trzeba pamiętać, że kodeks wykroczeń nie przewiduje kary za przygotowanie, natomiast za usiłowanie, jeżeli ustawa tak stanowi. Ujęcie na gorącym uczynku nie wymaga chyba doprecyzowania. Bezpośredni pościg natomiast polega nie tylko na pogoni za sprawcą z którym mamy kontakt wzrokowy, ale np. bezpośrednie działanie po zauważeniu świeżych śladów przestępstwa, usłyszaniu brzęku szyby itp. Działanie jest ukierunkowane na ustalenie, gdzie sprawca ukrył się bądź, w którym kierunku oddala się, a następnie jego schwytanie tuż po zaistnieniu czynu. Dopuszczenie się przestępstwa lub wykroczenia przez sprawcę jest tylko spełnieniem części warunków dopuszczających ujęcie. Legalne ujęcie osoby jest wówczas możliwe gdy zostanie spełniony przynajmniej jeden następujących warunków: c) obawa ukrycia się takiej osoby, d) nie można ustalić jej tożsamości. O obawie ukrycia się może świadczyć zachowanie się sprawcy, np. próba ucieczki, brak stałego miejsca pobytu (włóczęgostwo). Z doświadczenia wiemy, że silnym bodźcem do ucieczki jest surowa kara za przestępstwo. Niemożliwość ustalenia tożsamości osoby ujętej może być powodowana brakiem dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość. Wątpliwości może budzić

autentyczność dokumentów. Jeżeli wątpliwości są uzasadnione, pozwalają przyjmować, że nie było możliwości ustalenia tożsamości osoby. Jeżeli osoba ujęta jest znana temu który ją ujął, a nie zachodzi obawa jej ukrywania się, bezprawnym działaniem będzie doprowadzenie jej np. do komisariatu. W rachubę wówczas wejdzie kwestia odpowiedzialności za przestępstwo pozbawienia wolności z art. 189 § 1 k.k.¹⁸. O możliwości doprowadzenia do jednostki Policji za chwilę.

Zanim zostaną omówione uwarunkowania dające uprawnienia pracownikowi ochrony do ujęcia osoby, nie od rzeczy będzie przywołać treść przepisu, w części dotyczącej tej problematyki. Art. 36. 1. *Pracownik ochrony przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia w graniach chronionych obiektów i obszarów ma prawo do: 1) ustalenia uprawnień do przebywania na obszarach lub obiektach chronionych oraz legitymowania osób, w celu ustalenia ich tożsamości, 2) wezwania osób do opuszczenia obszaru lub obiektu w przypadku stwierdzenia uprawnień do na terenie chronionego obszaru lub obiektu albo stwierdzenia zakłócenia porządku, 3) ujęcie osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji, 4) stosowanie środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 38 ust. 2, w przypadku zagrożenia dóbr powierzonych ochronie lub odparcia ataku na pracownika ochrony, (...)* Art. 36. 4. Czynności, o których mowa w ust. 1 powinny być wykonane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, w stosunku do której zostały podjęte. Podstawowym jednak obowiązkiem pracownika ochrony jest ustalenie uprawnień osób do wstępu, wjazdu, wyjazdu oraz przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektu. W przypadku stwierdzenia braku uprawnień osoby do przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektu albo zakłócenia przez nią porządku pracownik ochrony ma prawo wezwać osobę do opuszczenia obszaru lub obiektu¹⁹. Ujęcie osoby jest ostatecznością bowiem godzi w podstawowe wolności człowieka ustawowo chronione, dlatego wymagane jest aby bez zbędnej zwłoki osobę taką

oddać w ręce Policji. Zawsze mamy jednak do czynienia z oceną konkretnego zachowania na tle obowiązującego stanu prawnego. Dla pracownika ochrony musi być oczywiste, że bez ujęcia nie zapewni bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej lub chronionego mienia. Bezpośredniość będzie się wiązać z obiektywną oceną sytuacji, że napastnik niezwłocznie przystąpi do ataku na dobro prawnie chronione, rozpoczął realizację bądź nie ustało niebezpieczeństwo związane z zamachem. W ten sposób przerywamy działanie sprawcy, uniemożliwiając mu spowodowanie szkody lub ograniczamy jej rozmiar. Należy podkreślić że prawo ujęcia, przez pracownika ochrony nie jest uwarunkowane popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia przez sprawcę. Taki warunek zachodzi przy ujęciu obywatelskim. Uprawniony jest przez to pogląd, że w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia osoby, którą następnie ujął pracownik ochrony, zachowanie jego będzie mieściło się w omawianym uprawnieniu.

Nie jest dopuszczalne ujęcie osoby na podstawie tego samego stanu faktycznego, co może mieć miejsce wówczas, gdy osoba przekazana Policji, zostaje przez ten organ zwolniona. Ocena zasadności uwolnienia tej osoby i prawidłowości postępowania Policji nie leży w gestii pracownika ochrony.

Dokumentowanie ujęcia

Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 listopada 1998r. w sprawie szczegółowego trybu działań pracowników ochrony, podejmowanych wobec osób znajdujących się w graniach chronionych obiektów i obszarów (Dz. U z 1998r. nr 144, poz. 933), mówi o konieczności sporządzenia notatki służbowej przez pracownika ochrony. Notatka taka powinna zawierać w szczególności: dane personalne osoby ujętej: datę, godzinę i miejsce ujęcia; przyczynę ujęcia; datę i godzinę poinformowania oraz przekazania osoby Policji; imię i nazwisko pracownika ochrony wraz z numerem licencji; informacje o udzieleniu pomocy przedlekarskiej i jej zakresie (§ 10, ust. 2). Nie będzie błędem, a wręcz wskazane jest w notatce takiej ujęcie innych informacji, jak np.

podanie świadków zdarzenia i jakie okoliczności mogą to potwierdzić; przebieg ujęcia; czy nastąpiło użycie środków przymusu; informacji o znalezionych przedmiotach itp.

Pracownik ochrony sporządza notatkę także w przypadku ujęcia osoby przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia poza granicami chronionych obiektów i obszarów. Informacje w niej zawarte nie mogą odbiegać od omówionych wcześniej.

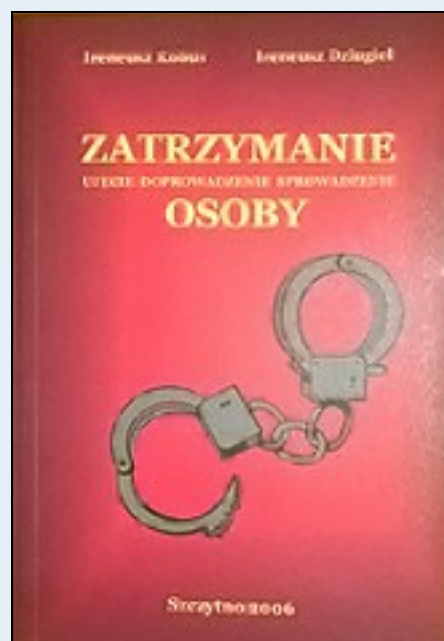
Chociaż rozporządzenie na ten temat nic nie mówi, wskazane jest aby notatkę sporządzić w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz wraz z osobą ujętą oraz przedmiotami (jeżeli były zabezpieczone) należy przekazać funkcjonariuszowi Policji. Egzemplarz drugi stanowi uzupełnienie dokumentacji przebiegu służby, a zarazem jest pokwitowaniem przejęcia osoby i przekazania dowodów, jeżeli to miało miejsce.

Jan Swół

Przypisy

- 1 Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, tekst jedn. Dz. U. z 2005, nr 145, poz. 1221 ze zm.)
- 2 S. Pieprzny: Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Kraków 2003, s. 90.
- 3 W. Bejgier, B.G. Stanejko, Ochrona osób i mienia, Warszawa 2010, s. 80.
- 4 Art. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej, (Dz. U. z 1988, nr 41, poz. 324 ze zm.).
- 5 Szerzej na ten temat, W. Bejgier, B.G. Stanejko, Ochrona osób i mienia, rozdział 3, „Geneza systemu osób i mienia w Polsce w okresie transformacji ustrojowej”, s. 54 – 78.
- 6 Z. T. Nowicki: Jak chronić ? Poradnik dla organizatora i agenta ochrony, Warszawa 1994, s. 15.
- 7 S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2011, s.78.
- 8 Zob. K. Sławik, Zarys systemu prawa policyjnego, Warszawa 2011, s. 274–275.
- 9 Na temat planu ochrony, zob. np. W. Bejgier, B.G. Stanejko, Ochrona osób i mienia, rozdział 5, s. 135 – 165; ochrony konwoju i przebiegu jego planowania, np. Ochrona osób i mienia, red. M. Enerlich, J. Wojtal, M. Milewicz, Toruń 2003, s. 585–641.
- 10 Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 listopada 1998 r. w sprawie szczegółowego trybu działań pracowników ochrony, podejmowanych wobec osób znajdujących się w granicach chronionych obiektów i obszarów, (Dz.U z 1998r, nr 144, poz. 933).
- 11 Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 czerwca 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia przez pracowników ochrony środków przymusu bezpośredniego, (Dz. U. z 1998 r, nr 89, poz. 563)
- 12 M. Lisecki: Środki służące do realizacji ujęcia sprawcy i zabezpieczenia dowodów przestępstwa przez agenta ochrony, detektywa, „Przegląd Policyjny” 1998, nr 3– 5, s. 39.
- 13 J. Swół, Zatrzymanie stadionowe w strukturze działań porządkowych podczas EURO 2012, [w:] red. T. Bąk, Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym podczas imprez masowych w aspekcie EURO 2012, KA Kraków–Rzeszów – Zamość 2012, s. 407–422.
- 14 Z. T. Nowicki: Jak chronić ? Poradnik dla organizatora i agenta ochrony, Warszawa 1994, s. 200 – 201.
- 15 J. Swół, Prawne aspekty ujęcia osoby przez pracowników ochrony, Ochrona Mienia i Informacji 1/2005, s. 44.
- 16 W. Grzeszyk: Przesłanki zatrzymania procesowego, Prokuratura i Prawo 1998, nr 2, s. 135.
- 17 E. Ura: Prawne zagadnienia ochrony osób i mienia, Rzeszów 1998, s. 66.
- 18 S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu. Wyd. VI Warszawa 2002, s. 404.
- 19 E. Ura: Prawne zagadnienia ochrony osób i mienia, Rzeszów 1998, s. 66.

Biuletyn poleca:



Zatrzymanie, ujęcie, doprowadzenie, sprowadzenie osoby,
K. Ireneusz, D. Ireneusz,
Szczytno 2006,
ss. 462.

Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Część III

We wrześniu br. ukazał się Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Raport liczący prawie czterysta stron, zawiera wiele informacji przedstawionych w postaci liczbowej, opisów oraz wykresów. Z uwagi na bogactwo różnych danych zaszła konieczność jego omówienie w trzech częściach. We wrześniowym numerze biuletynu omówiona została część zagadnień związanych z tym raportem. W części drugiej, która ukazała się w październiku, przybliżone zostały interesujące badania Centrum Badań Opinii Społecznych (CBOS) i Polskiego Badania Przemocności (PBP) na temat poczucia bezpieczeństwa Polaków. Zostały także omówione niektóre zagadnienia wiążące się z przestępczością i innymi zagrożeniami, do których odwołali się opracowujący raport. Przy omawianiu niektórych zagadnień, zaszła konieczność przybliżenia (objaśnienia) niektórych kwestii, co miało ułatwić poruszanie się w dość specyficznej problematyce statystyki przestępczości. Nie inaczej będzie w części trzeciej.

Krótkie nawiązanie

Zgodnie pomysłem zrodzonym w 2009 roku Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku zawiera najistotniejsze zagadnienia związane z bezpieczeństwem, w tym dane o przestępczości kryminalnej, narkotykowej, korupcyjnej zagrożeń terrorystycznych, bezpieczeństwa powszechnego, stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym i podczas imprez masowych. Prezentowane są w nim dane dotyczące finansowych aspektów przestępczości i oszustw na szkodę Unii Europejskiej, postępowań mandatowych. Nowością w raporcie z 2011 roku jest zamieszczenie w raporcie danych dotyczących poszukiwania osób zaginionych i identyfikacji osób i zwłok o nieustalonej tożsamości.

Zainteresowani znajdą w nim informacje obejmujące charakterystykę przestępstw lub innych negatywnych zjawisk, podsumowanie skali zagrożenia w 2011, opis utrzymujących się trendów, inicjatywy podejmowane w celu przeciwdziałania przestępczości i innym negatywnym zjawiskom. Już na wstępie raportu jego autor lub autorzy czynią zastrzeżenie następującym stwierdzeniem:

Takie zbiorcze podsumowanie wyników pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jest jedynie próbą przedstawienia stanu faktycznego, ponieważ bez uruchomienia wspólnej policyjno-prokuratorско-sądowej statystyki prowadzonych spraw oraz osób podejrzanych, oskarżonych i skazanych, nie jest możliwe uzyskanie w pełni satysfakcjonujących wyników. Jednak mimo, że różne sposoby gromadzenia danych przez poszczególne organy ścigania i instytucji wymiaru sprawiedliwości są poważnym utrudnieniem w prezentowaniu wspólnej informacji, ostateczny kształt Raportu pozwala zasadniczo na podsumowanie stanu bezpieczeństwa w Polsce.

Fragment wstępu napisany kursywą zdaje się kierunkować na cel opracowania tego dokumentu i jego praktycznej przydatności. Doskonalenie funkcjonowania każdej instytucji od zawsze było potrzebą powszechnie odczuwaną. Stosunkowo dawno specjalizujący się w zagadnieniach organizacji i funkcjonowania zmilitaryzowanych jednostek i ich struktur T. Zawadzak, pisał następująco: Wzrost poziomu kwalifikacji ludzi, narzędzi pracy itp. podnosi możliwość sprawnego działania i stanowi siłę motoryczną w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań organizacyjnych, umożliwiających przekształcenie możliwości w rzeczywistość. Zmiany organizacyjne są zjawiskiem obiektywnie uzasadnionym i koniecznym.

Chodzi jednak o to, aby te zmiany nie były celem samym w sobie, lecz wiodły do podnoszenia sprawności funkcjonowaniu instytucji¹. Sprawność działania zależy od wielu czynników. Na plan pierwszy wysuwa się informacja, która powinna być pełna, wiarygodna i uzyskana w odpowiednim czasie. Jak podpowiada doświadczenie czasem szybkość informacji jest ważniejsza od jej dokładności. Co istotne, informacje (dobre lub złe, pomyślne lub niepomyślne) muszą być adresowane do określonego odbiorcy, nie powinny zawierać zbędnych szczegółów, ale obejmować zagadnienia bardzo istotne, adresowane do konkretnych kierowników i komórek. Tego wyraźnie brakuje w podsumowaniu i wnioskach końcowych. Do kogo zatem adresowany jest raport?

Policyjna statystyka i zakres informacyjny danych

Statystyka jest nauką zajmującą się badaniami zjawisk masowych i opracowująca obserwacje liczbowe do celów naukowych oraz praktycznych. Taki lub podobny hasłowy zapis można spotkać w każdej encyklopedii popularnej. Względy praktyczne zadecydowały o jej rozwoju od XIX w. Na potrzeby statystyki sądowej zaczęły ukazywać się pierwsze dane we Francji. W ślad za nią poszły inne kraje. Policyjna statystyka przestępczości, to zbiór informacji liczbowych wyodrębniony z dużego zbioru informacji o różnych aspektach przestępczości, jak również pewnych elementach charakteryzujących działalność aparatu ścigania². Policyjny System Statystyki Przestępczości TEMIDA traktowany jest obecnie, jako system informacyjny administracji publicznej. Statystyka publiczna ma zapewnić rzetelne, obiektywne i systematyczne informowanie społeczeństwa, organów państwa i administracji publicznej oraz podmiotów gospodarczych o sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej, a także środowiska naturalnego. Na podstawie przetwarzanych w systemie TEMIDA informacji w Biurze Wywiadu Kryminalnego KGP i komendach wojewódzkich (stołecznej) Policji

(komórkach do spraw statystyki) sporządzane są biuletyny statystyczne³. Biuletyny ukazujące się cyklicznie zawierają zestawienia różnych danych wykorzystywanych m. in. do: obserwowania i analizowania wielkości i wskaźników przestępczości oraz podmiotowych i przedmiotowych cech poszczególnych rodzajów przestępstw, porównywania wyników pracy, skuteczności i efektywności policyjnych działań oraz skali obciążenia poszczególnych jednostek postępowaniami przygotowawczymi, itp. Dane zawarte w tych biuletynach mają odzwierciedlenie w materiałach akt postępowania. Zarządzenie nr 350 komendanta głównego Policji z 1 lipca 2003 roku w sprawie zbierania, gromadzenia, przetwarzania i opracowywania danych statystycznych o przestępczości oraz zamachach samobójczych i wypadkach tonięcia⁴, jest aktem prawnym szczegółowo regulującym omawiane zagadnienia. Wprowadzenie do systemu danych w zależności od etapu postępowania przygotowawczego, następuje odrębnym formularzem statystycznym. Przykładowo zgłoszenie o wszczęciu postępowania następuje formularzem Stp 1 w którym zawarte są dane: jednostki Policji która wszczęła postępowanie; numer kolejny postępowania; rok zarejestrowania postępowania; co było podstawą rejestracji (np. po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego); dane o stwierdzeniu użycia broni (lub nie); upływ czasu od chwili otrzymania informacji o przestępstwie do czasu podjęcia policyjnych czynności; czy postępowanie było poprzedzone, np. pracą operacyjną (i jakiego funkcjonariusza. W dziale VI tego formularza pola przewidziane są do wpisania odpowiedniego cyfrowego symbolu, który przewidziany jest dla konkretnego przestępstwa. Katalog symboli cyfrowych przewiduje dla każdego przestępstwa inny symbol. Stąd możliwość nie tylko ustalania liczby przestępstw o charakterze kryminalnym, gospodarczym lub drogowych. Przykładowo symbol 189 90 przyporządkowany jest przestępstwu określonymu w art. 258§ 1-4 kodeksu karnego (udział w związku przestępczym lub grupie zorganizowanej).

Umożliwia to precyzyjne ustalenie liczby postępowań prowadzonych w związku z np. udziałem w związku przestępczym. Przy niektórych symbolach cyfrowych występuje jeszcze symbol literowy. Kiedy widnieje litera „S” należy np. do działu III Stp – 2 wpisać symbol strat (ew. wysokość nielegalnego obrotu, wartość korzyści majątkowych lub uszczuplenia należności publiczno-prawnej, kiedy występuje symbol literowy „O”, „Ł”, „U”), albo, że strat nie było lub nie ustalono. Po przetworzeniu danych zawartych w formularzach statystycznych uzyskuje się bogaty zbiór interesujących danych, które pozwalają wieloaspektowo spojrzeć na pracę i efekty pracy policjantów. Formularzem Stp-2 wykazuje się zakończenie albo zawierzenie postępowania (śledztwa), natomiast formularzem Stp-3 przestępstwa stwierdzone. Formularz ten zawiera wiele innych cennych informacji, które podlegają statystycznemu przetworzeniu. Do innych danych odwołam się za chwilę, nawiązując do końcowej części raportu.

Kończowa część raportu

Obszerny raport kończą wnioski. Wcześniej jednak jest krótkie podsumowanie, nawiązujące do przestępczości ogółem, przestępczości kryminalnej z tym czynów karalnych nieletnich, przestępczości narkotykowej, przestępczości gospodarczej, korupcyjnej, przestępczości zorganizowanej. Podsumowane jest zjawisko nielegalnej migracji, zagrożeń występujących w ruchu drogowym oraz nawiązanie do strat spowodowanych przestępstwami.

Z podsumowania w zakresie przestępczości ogółem wynika, że w 2011 roku stwierdzono w Polsce **1 159 554** przestępstwa. Wskaźnik wykrywalności ogółem przestępstw wyniósł 68, 7% i był najwyższy z dotąd notowanych. W 2011 Policja ustaliła **521 942** podejrzanych o popełnienie przestępstw. W porównaniu do roku poprzedniego oznacza to wzrost o 1,2% (o 5790 podejrzanych).

W 2011 roku stwierdzono 794 102 przestępstwa o charakterze kryminalnym. W praktyce oznacza to systematyczny, chociaż nieznaczny wzrost w porównaniu

Krótkie nawiązanie

Po tym przybliżeniu rozmiarów przestępczości stwierdzonej oraz wskaźnika wykrywalności, próba skonkretyzowania danych. Oczywiście o dane statystyczne zaczerpnięte z policyjnych zbiorów, które nie zostały wykorzystane przy opracowywaniu raportu. Już teraz postawię pytanie: Dlaczego? W gronie 521 942 ogółu podejrzanych: 954 dobrowolnie **zgłosiło się (samooskarżenia); 131 100 podejrzanych to osoby zatrzymane przez obywateli na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, lub wskazane w zawiadomieniu; 3 638 podejrzanych to osoby zatrzymane lub wskazane przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne (pracowników ochrony)⁵**. Razem stanowi to 135 692 osoby (prawie 26%). A zatem tylko 76% wszystkich podejrzanych ustalili policjanci. Ponieważ znany jest od początku sprawca nie zachodzi, zatem potrzeba jego wykrywania. Policja przypisuje sobie, zatem zasługi, których nie powinna. Z innych danych, KGP (meldunkiienne) wynika, że w 2011 roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 316 812 sprawców. Dlaczego na ten temat milczy raport? To także jest interesująca wskazówka dla oceny efektywności poszczególnych służb. W raporcie brak jest także informacji ile i jakim wynikiem zakończyły się postępowania. W rozdziale pierwszym raportu jest jedynie informacja, że wszczęto **981 480** postępowań przygotowawczych. Choć system TEMIDA pozwala ustalić podstawy wszczęcia, w raporcie z niezrozumiałych powodów nie wykorzystuje się takich danych. Nie mniej interesujące byłyby dane, jakim wyni-

kiem zakończyły się postępowania. Podpowiadam zainteresowanym, że są takie możliwości. Należało z nich skorzystać. To jest oczywiście życzliwa rada, ale kończąc zapoczątkowaną myśl, wypada odwołać się do innych danych, którymi dysponuję. W 2011 roku zakończono **1 046 192** postępowania. Prawie 378 000 postępowań zakończyło się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy bądź sprawców. Ponad 226 600 postępowań zakończyło się skierowaniem wniosku do prokuratora o umorzenie postępowania. Wniosków do prokuratora o zatwierdzenie lub sporządzenia aktu oskarżenia, w tym zatwierdzenie wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym było prawie 387 000. Inaczej mówiąc w 387 tys. efektywnie zakończonych postępowaniach, występowało 521 942 podejrzanych, a postępowanie średnio obejmowało prawie trzy przestępstwa ($1\ 159\ 554 : 387\ 000 = 2,99$). Jaką wartość informacyjną ma taka średnia? Nie przeceniając własnej wiedzy na ten temat, można postawić hipotezy, o wysokiej efektywności pracy śledczej, albo często występujących jeszcze przypadkach niezgłaszania organom ścigania faktu przestępstwa. Inna jeszcze hipoteza to taka, iż nieco inaczej kształtuje się liczba podejrzanych. Na efektywność policyjnych czynności można było popatrzeć biorąc pod uwagę inny jeszcze wskaźnik. Mam tu na myśli liczbę postępowań umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy w latach wcześniejszych, a podjętych ponownie do prowadzenia w 2011 roku po operacyjnym ustaleniu sprawców. Dane na ten temat mogą świadczyć o poziomie przedsięwzięć operacyj-

nych. Istnieje też możliwość obserwacji i analizy, liczby postępowań wszczętych na materiałach własnych policji (materiały operacyjne) oraz sposobu ich zakończenia. To także mogły być bardzo przydatne dane, wprowadzenie do oceny stanu bezpieczeństwa, ale oceny poziomu czynności procesowych oraz operacyjnej. Twierdzenie to jest o tyle uzasadnione, że zagadnienie to było przedmiotem mojego zainteresowania naukowego. Co się okazało? Z powodu niewłaściwej koordynacji działania służb operacyjnych i dochodzeniowym w jednej z komend wojewódzkich, naczelnik wydziału przesyłał do prokuratury materiały uzasadniające popełnienie przestępstwa, z wnioskiem o wszczęcie postępowania. Po wydaniu takiego postanowienia, prokurator przesyłał do tej samej komendy, (lecz już do innego wydziału) postępowania w celu dokonania dalszych czynności. Po ich przeprowadzeniu, najczęściej po kilku miesiącach, okazywało się, że brak jest podstaw do postawienie kogokolwiek w stan oskarżenia. Dobrze to świadczyło o przedsiębiorcy, nieco inaczej o służbach, które się nimi interesowały. Ale nim ktokolwiek dowiedział się o wyniku szeroko zakrojonych czynności (mam tu na myśli właściwych kierowników jednostek oraz przełożonych), w sprawozdaniach i różnych zestawieniach statystycznych wynikało, że jest bardzo dobrze. I o dziwo, bardzo wiele osób w to wierzyło! Jedni z powodu niewiedzy lub braku świadomości, inni dlatego, że takie było zapotrzebowanie, albo też tak było wygodniej żyć i odnosić zawodowe „sukcesy”.

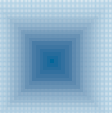
do lat 2009 i 2010. Odnotowano statystyczny wzrost wskaźnika wykrywalności w porównaniu do ubiegłego roku (z 54,9 do 56,2 %). Zarzuty popełnienia przestępstw kryminalnych usłyszało 2,1 % więcej podejrzanych (284 488). Nieletni sprawcy czynów karalnych skuteczniej w tym samym okresie byli ustalani. Na wzrost liczby odnotowanych przestępstw (z 93 799 do 96 999) o 3,4% w ocenie interpretujących dane, miały wpływ: wzmocnienie struktur Policji przez powołania w komendach wojewódzkich, miejskich i powiatowych zespołów prewencyjno – kryminalnych, które zajmują się skutecznym wykrywaniem przestępstw popełnionych przez nieletnich. Spowodowało to ujawnienie większej liczby czynów kryminalnych popełnionych przez nieletnich sprawców (Raport..., s. 386).

Wzrosła liczba przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomani o 3% w porównaniu do ubiegłego roku. Statystycznie stwierdzono 74 535 przestępstw tego rodzaju. Odnotowano natomiast spadek liczby przestępstw o charakterze gospodarczym. W 2011 stwierdzono 151 655 przestępstw (spadek o 1,7%). Liczba podejrzanych o te przestępstwa uległa zmniejszeniu o 10,1% i zawiera się w liczbie 47 188 podejrzanych. Policja odnotowała spadek przestępstw korupcyjnych z 12 487 do 12 192 w 2011 roku. Oznacza to spadek o 2,4% w przestępstwach stwierdzonych oraz o 6,3% w ustalaniu sprawców tych przestępstw. Informacja o prowadzeniu przez CBA 188 postępowań mówi jedynie o obciążeniu postępowaniami funkcjonariuszy tej formacji. Dla oceny poziomu bezpieczeństwa, większe znaczenie mają informacje o przestępstwach stwierdzonych lub ich braku. Wydaje się także, że zagrożenia przestępczością o charakterze zorganizowanym nie można również oceniać przez pryzmat zainteresowania operacyjnego w odniesieniu do grup przestępczych. Biorąc pod uwagę, że statystyka policyjna operuje trzema jednostkami obliczeniowymi, którymi są: **postępowanie przygotowawcze, przestępstwo stwierdzone, podejrzany**⁶ należałoby koncentrować uwagę wokół tych wskaźników, które w praktyce można zweryfikować.

Wnioski

Wnioski kończące raport zawarte zostały na stronach 390 – 391. Po ich lekturze twierdzą, że autorzy (autor) potwierdzili to, co każdy dorosły mieszkaniec naszego kraju jest w stanie powiedzieć bez badań. Prasa czy telewizja często przekazuje informacje o sukcesach oraz porażkach policyjnych i innych służb oraz prokuratury. Zawsze można coś usprawnić, zawsze można coś poprawić, zrobić inaczej i sprawniej. Czy wnioski te zmierzają w tym kierunku?

„W Polsce funkcjonuje wiele niezależnych od siebie służb, organów i instytucji, które zgodnie z ustawowymi kompetencjami powołane zostały do zapewnienia bezpieczeństwa. Wielopodmiotowy i wielkoobszarowy charakter systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości skutkuje nakładaniem się właściwości poszczególnych służb, organów i instytucji w nim występujących. Przykładem są zadania Policji, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w odniesieniu do przeciwdziałania przestępczości gospodarczej i korupcyjnej, a także ochrony interesów ekonomicznych państwa. Jednocześnie kluczową rolę w zwalczaniu szeroko rozumianej przestępczości gospodarczej pełnią struktury podległe Ministrowi Finansów: administracja podatkowa, Służba Celna, Generalny Inspektor Informacji Finansowej czy Wywiad Skarbowy. W związku z powyższym niezbędna jest ścisła współpraca pomiędzy poszczególnymi służbami, organami i instytucjami, zmierzająca do szybkiej i efektywnej wymiany informacji zarówno na poziomie operacyjnym, jak i w zakresie przeciwdziałania przestępczości. Jednocześnie należy dążyć do określenia służb, organów i instytucji wiodących w zakresie przeciwdziałania i zwalczania poszczególnych rodzajów przestępczości, gromadzenia i wymiany informacji, a także koordynacji przedsięwzięć”.



Wypadki drogowe pochłaniają rocznie ponad 4000 ofiar śmiertelnych oraz ok. 50 000 rannych. Koszty wypadków drogowych w Polsce szacuje się nawet na 30 mld złotych rocznie! W debacie „Koszty wypadków drogowych” zorganizowanej przez Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego przy współpracy z biurem Banku Światowego w Polsce wzięło udział szereg przedstawicieli instytucji państwowych, rządu i ekspertów. (...) Poza oczywistymi kosztami społecznymi i moralnymi, niemożliwymi do wycenienia, stanowią one także poważne obciążenie dla finansów państwa. Do tej kwoty zalicza się m.in. koszty ponoszone przez sektor ochrony zdrowia czyli ratownictwo, hospitalizację, rehabilitację oraz wydatki z systemu ubezpieczeń społecznych, np. zasiłki chorobowe i renty. (...) Z wyliczeń Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że koszt wypadków drogowych rocznie w Polsce wynosi ok. 4 mld euro. Paulina Miśkiewicz z biura WHO podkreśliła, że wydatki na bezpieczeństwo drogowe są niższe niż koszty samych wypadków a wypadki stanowią jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi!! (...) Inwestowanie w poprawę bezpieczeństwa drogowego bardzo się opłaca, ponieważ zmniejsza koszty społeczne i moralne, a także koszty dla budżetu państwa. Przedstawiciel Banku Światowego pokazał wyliczenia, z których wyni-

ka, że roczny koszt śmiertelnych wypadków w Polsce to 11 mld zł, zaś koszt wszystkich wypadków drogowych to od ok. 27 do 34 mld zł. (...) Polska na tle UE ma najgorszy wskaźnik śmiertelności w wypadkach drogowych. Według wyliczeń Instytutu koszt wypadków drogowych w Polsce to rocznie ok. 18 mld zł. Przygotowanie dokładnych wyliczeń jest bardzo trudne z powodu braku dostępu do pełnych danych i statystyk. Szacowanie kosztów wypadków drogowych to niekonwencjonalny środek na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. (...) Członek zarządu PZU SA przyznał, że w zeszłym roku ubezpieczyciele wypłacili ponad 9 miliardów złotych do zaspokojenia roszczeń 1,9 mln zdarzeń drogowych. Koszty leczenia ofiar wypadków drogowych szacowane na 2012 rok przez NFZ to ok. 3 miliardy złotych – powiedział wiceprezes NFZ. (...) Zdrowie publiczne jest warunkowane tylko w 10% przez system opieki zdrowotnej, ponad 50% to są czynniki zależne od nas samych, a 10-15% to czynniki genetyczne. W związku z tym 50% a może nawet i więcej czynników, które oddziałują między innymi na problemy wypadkowości zależy od nas a więc mamy o czym mówić.

Źródło: Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Koszty wypadków drogowych, publikacja z 10 maja 2012 r.,

„Konsekwencją przyjęcie wielopodmiotowego systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości jest istnienie wielu niezależnych od siebie i niekompatybilnych baz danych, rejestrów i ewidencji, zawierających informacje służące zwalczaniu różnych obszarów przestępczości. Bazy te administrowane są przez poszczególne służby, organy i instytucje wykorzystujące zróżnicowane metody gromadzenia, przetwarzania oraz wymiany danych. Rezultatem takiego rozwiązania jest powielanie zarówno działań służących pozyskiwaniu i gromadzeniu informacji, jak i konieczność wypracowania odpowiednich zasad współpracy i technicznych metod służących ich wymianie między poszczególnymi właściwymi podmiotami. W celu uporządkowanie tej kwestii należałoby rozważyć możliwość określenia wspólnych zasad budowania baz danych, mając na uwadze sprawny dostęp do informacji dla różnych służb. Jednocześnie niezwykle istotne jest wyposażenie tych baz w moduły analityczne, pozwalające na generowanie informacji mających kluczowe znaczenie dla procesu wykrywczego⁷”.

„Niezmierzonym problemem przy szacowaniu skali zagrożenia przestępczością jest różnorodność metod i zakresu danych statystycznych zbieranych przez poszczególne służby i instytucje. Konieczne wydaje się opracowanie wspólnych zasad zbierania danych statystycznych dotyczących przestępstw przez służby i instytucje realizujące zadania w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości, umożliwiającymi jednocześnie analizę spraw na poszczególnych etapach postępowania (wspólna statystyka policyjno-prokuratorsko-sądowa)”.

„Skuteczność działania poszczególnych służb oraz części administracji funkcjonujących w obszarze bezpieczeństwa jest zależna od właściwego poziomu kompetencji ich pracowników i funkcjonariuszy oraz racjonalnego finansowania i odpowiedniego wyposażenia. Wymaga to stosownych nakładów ze strony budżetu państwa, tym bardziej, że sku-

teczne działanie tych służb i instytucji nie tylko gwarantuje odpowiedni poziom bezpieczeństwa w Polsce i wysokie poczucie bezpieczeństwa obywateli, ale ogranicza straty ponoszone przez Skarb Państwa⁸ na skutek popełnianych przestępstw”.

Wnioski i co dalej?

Najkrócej mówiąc wielka niewiadoma. Na proste pytanie, komu ma służyć raport tej treści oraz w jakich przedsięwzięciach kierowniczych może być pomocny, brakuje odpowiedzi. Przypuszczam, że jego autorom także. Zapoznałem się z raportem odnoszącym się do stanu z 2010 roku. Przez to zauważyłem, że wnioski w omawianym raporcie zostały opracowane metodą na „leniwego studenta”. Jak to należy rozumieć? Ano tak, nie trzeba myśleć, wystarczy coś wyciąć, w inne miejsce wkleić, dołączyć kolorowe zdjęcia lub wykresy i może się uda. I udało się! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało raport, gazety o nim napisały. **Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Stawia pytanie jeden autorów, pisząc na ten temat następująco:** „Przedstawione powyżej dane rysują różowy obraz polskiej rzeczywistości. Mimo to w debacie publicznej wciąż pojawiają się argumenty za koniecznością poszerzenia kompetencji policji i służb specjalnych. W opublikowanych w lipcu tego roku założeniach projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej MSW planowało poszerzenie katalogu środków przymusu bezpośredniego, a także rezygnację z procedury strzału ostrzegawczego. Z kolei kilka tygodni temu ABW oraz CBA sformułowały postulat wprowadzenia obowiązku rejestracji telefonów na kartę. Oddolnie, z inicjatywy samych obywateli, niezmiernie przybywa grodzonych osiedli i kamer. (..) To wszystko w imię bezpieczeństwa”⁹. Właśnie i imię naszego wspólnego bezpieczeństwa oraz przemyślanej koncepcji jego budowania, przedstawię wnioski, ale już własne. Raport daje okazję do ich formułowania, ale faktyczna potrzeba podyktowana jest okoliczno-

ściami, do których nawiążę już wkrótce. W chwili obecnej wypada powiedzieć (nie negując potrzeby zmian i usprawnień), że należałoby wcześniej wykażać sposób czytelny i przekonujący, że wykorzystane zostały w sposób właściwy siły i środki oraz prawne możliwości działania. Jeżeli przykładowo w raporcie za 2010 rok, jest mowa o opracowaniu przez MSWiA (przy współdziałaniu innych służb, organów i instytucji) strategicznych dokumentów: *Rządowy program przeciwdziałania korupcji na lata 2011 – 2016*, *Narodowy program antyterrorystyczny RP*, *Rządowy plan zwalczania przestępczości zorganizowanej w Polsce*¹⁰, to ukazując pozytywne skutki tych przedsięwzięć (np. spadek liczby stwierdzonych przestępstw gospodarczych, wykres 7.1, s. 160, spadek przestępstw korupcyjnych, wykres 9.1, s. 221), łatwiej poszukiwać sojuszników do opracowywanych i realizowanych koncepcji związanych z bezpieczeństwem. W raporcie obejmującym okres roku 2011 ani zdania na ten temat. Nie siląc się na przypuszczenia, dlaczego tę ważną kwestię przemilczano, należy powiedzieć, że statystyka nie powinna być celem. Statystyka jest przede wszystkim interesującym źródłem poznania wspomagająca proces decyzyjny i zarządzanie. Zjawisk obserwowanych statystycznie nie można czytać. Informacje (dane liczbowe) o różnych zjawiskach należy starać się interpretować. To powinni wiedzieć, nie tylko studenci bezpieczeństwa wewnętrznego, dla których adresowany był cykl artykułów na ten temat.

Jan Swół

Przypisy

- 1 T. Zawadzak, *Organizacja i kierowanie* (zagadnienia wybrane), Warszawa 1984, s. 183.
- 2 J. Swół, *Kulawa statystyka przestępczości*, *Przegląd Policyjny* z 1998, nr 1(49), s. 25.
- 3 A. Choromańska, „Temida” w służbie policji – refleksje na temat statystyki policyjnej, *Policja* nr 3/2008, Wyd. WSP Szczytno, s. 9 i nast.

- 4 Dz. Urz. KGP nr 14 poz. 74 ze zm.).
- 5 W oparciu o dane uzyskane przez autora z KGP na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej.
- 6 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, 2001, s. 193.
- 7 Proces wykrywczy jest to względnie określony, celowi i dynamiczny system działań wykrywczych zamierzonych jako permutacyjne, prowadzące do skonkretyzowanych celów określonych w pojęciu wykrywania. Zob. T. Hanausek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, Warszawa 1987, s. 5.
- 8 W raporcie brak jest nawet szacunkowych danych na temat strat Skarbu Państwa, które należałoby nie ograniczać tylko do strat wykazywanych w statystyce policyjnej. Koszty wypadków drogowych w Polsce szacuje się nawet na 30 mld złotych rocznie! Według danych Policji straty ogółem wyniosły prawie 5 miliardów 603 mln. U podejrzanych zabezpieczono mienie wartości prawie 483 mln zł, tj. 8,6% wszystkich. Odzyskano (szacując się) mienie wartości prawie 265 mln, tj. 4,6% szacowanych strat.
- 9 W. Klicki, *Jak to jest z tym bezpieczeństwem w Polsce?* Raport MSW, <http://panoptykon.org/wiadomosc/jak-jest-z-tym-bezpieczenstwem-w-polsce-raport-msw>, odczyt 08.11.2021
- 10 Zob. Wniosek nr 3, *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 r.*, s. 363.

Biuletyn poleca:



Bezpieczeństwo w komunikacji powszechnej i transporcie,
S. Filary,
Poznań 2010,
ss. 314.

Ze wspomnień emeryta... Gruba Maryna i detektyw

Od redakcji

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Materiał ten ukazuje się przede wszystkim dzięki aktywności i zaangażowaniu, Barbary Barnuś i Anny Mitoraj – studentek tego kierunku. One to zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Czy to nastąpi? Zależy to od Czytelników i ich zainteresowania. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały, poruszaną problematykę, pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, ale także za pomysł koncepcji publikacji, warto podjąć taką próbę. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejszych realia. Okoliczność, że objaśnienie do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełni nieraz komentarz, a niekiedy objaśnienie dr. Jana Swóła (mamy nadzieję, że nie tylko) do takiego pomysłu jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszam do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszące się do tej problematyki. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszam i zachęcam także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby.

Gruba Maryna i detektyw

Już dawno Biernat z Lublina mówił: „Komu się swe mało widzi, cudzego się brać nie wstydzi”. W tym przypadku „cudze” było społeczne, a wiec niczyje, przynajmniej tak można sądzić po zachowaniu się naszej rodaczki podczas pobytu na Węgrzech.

Gruba Maryna – bo tak większość turystów, handlowców mówiło o Marii T. – bardzo często wyjeżdżała za granicę. Powód częstych wyjazdów był dla większości oczywisty. Maryna sposobem bycia i zachowania odbiegała od reszty grupy turystycznej i dlatego nie cieszyła się zbyt dużą sympatią jej uczestników. Jej to jednak nie przeszkadzało, a wręcz przeciwnie, było pomocne, gdyż chociaż samotnie, robiła dobre interesy, świadectwem czego były pękate torby podróżne. Co bardziej bezczelni, gdy wypili ponad miarę jugosłowiańskiego spirytusu pytali się prosto z mostu Maryny, z kim się puściła. Maryna nie była dłużna, czymś równie kąśliwym odpowiadała, a ponieważ z łaciną kuchenną obeznana odpowiednio głośno ripostowała tak, że zawsze zwycięsko wychodziła z opresji. Ktoś kiedyś ponoć powiedział Marynie wprost, już majątek ma, sadło też, a honoru za grosz, ale to nie zrobiło na niej wielkiego wrażenia. Być może było to przyczynkiem do opracowania przez 5-osobową grupę spisku na Marynę. Znalazł się nawet detektyw amator, który za niewielką zapłatę skłonny był zrezygnować z tranzytowego zarobku, by ustalić, co robi Maryna na Węgrzech, tak naprawdę. Zadaniem detektywa było ustalenie, kto jest amatorem miłosnych rozkoszy, kto chce Marynę i jeszcze jej za to płaci. Cała piątka była zgodna, iż tak musi być, bowiem w telewizji mówili o panach, którzy przepadają za otyłymi paniami. Czy to będzie Amerykanin, czy Niemiec ustali detektyw.

Od początku następnego wyjazdu detektyw X sprawował się wzorowo, nawet mniej pił alkoholu, by być ciągle dysponowanym. Podczas przejazdów przez ZSRR nic ważnego nie zaszło. Po dwóch dniach podróży autokar szczęśliwie dojechał pod jeden z placów targowych w Budapeszcie. Co bardziej przedsiębiorczy zaczęli szukać klientów na przywiezione towary, natomiast Maryna zajmująca dwa siedzenia smacznie śpiąc odpoczywała.

Detektyw do działania przeszedł, gdy Maryna wyruszyła w teren. Jak cień, krok w krok podążał jej śladem, której ani śniło się, aby odwiedzać miejsca podejrzane. Chodziła do różnych sklepów, a coraz bardziej pękata torba świadczyła o robieniu zakupów. Gdy torba była pełna Maryna poszła do przechowalni bagaży, zabezpieczając w ten sposób zakupy, po czym metrem udała się w nieznaną. Przy najmniej kierunek był nieznaną dla detektywa, który wnet zorientował się, że zgubił się w dużym mieście. Musiał zdać się na jedyne przewoźnika, czyli Marynę. Śledził ją z ukrycia i zauważył, że Maryna chyba kradnie towar. Podejrzenia przerodziły się w pewność, gdy zauważył, że omija kasę, a następnie do kolejnej torby pakuje towary. Dom handlowy był duży, toteż detektyw mógł poruszać się bez podejrzeń, na dodatek Maryna przechodziła z jednego stoiska na kolejne tak, że jedynie rzucała się w oczy.

Gdy detektyw był pewien, na czym zarabia Maryna uznał za bezcelowe kręcenie się pomiędzy stoiskami, postanowił zaczekać na zewnątrz. Próba wyjścia zakończyła się fiaskiem, bowiem został zatrzymany przez mężczyzn, którzy jak się okazało później, należeli do obsługi domu handlowego. Wkrótce zjawiała się policja i przy boku naszego detektywa Maryna. Bariera językowa nie pozwoliła wytłumaczyć się niewinnemu detektywowi, że z tą damą nie ma nic wspólnego, a próby protestu spotkały się ze zdecydowanym działaniem. Z kajdankami na rękach szedł u boku Maryny do jednego z tamtejszych komisariatów.

Humorystycznie według Basi

*Maryna dla majątku,
Detektyw z ciekawości,
A w więziennym zakątku
Razem przyszło im gościć.
Detektyw nielicencjonowany
Niech nie wychyla głowy za ramy,
Jak współnikiem złodziei
Nie chce być zwany.*

(lipiec 2012)

Wyjaśnienie sprawy przeciągało się w czasie z uwagi na brak tłumacza. Gdy Maryna i jej opiekun przeżywali nerwowe chwile w areszcie, pozostali uczestnicy turystycznego wyjazdu pokrzepiali się radzieckimi trunkami z powodu domysłów było wesoło, a w miarę wypitego alkoholu rodziły się coraz to nowe, wspaniałe wizje kompromitującego powitania Maryny.

O nieobecnych zaczęto mówić z niepokojem, gdy czas odjazdu autobusu był tuż tuż. Co bardziej zaniepokojeni widzieli potrzebę powiadomienia policji przewidując nawet zabójstwo początkującego detektywa. Zabójstwa mogła na przykład dokonać mafia zajmująca się produkcją i dystrybucją filmów porno na Węgrzech. Maryna, jako swego rodzaju gwiazda mogła być w to wciągnięta, a ofiara rzecz prosta – niepotrzebny świadek.

Nie wiadomo, co wyobraźnia podpowiedziałyby jeszcze, gdyby nie pojawienie się zaginionych. Oburzeni wycieczkowicze powiedzieli, co myśleli na temat tej dwójki. Nikt nie zwrócił nawet uwagi, iż Maryna tym razem jest skruszona.

Ponieważ chłop żywemu nie przepuści, toteż czwórka sprzysiężonych wymusiła na detektywie złożenie sprawozdania ze swojej misji. Szydło wyszło z worka, jeszcze przed rozprawą sądową.

Starszy Dzielnicy

VI Dzień Otwarty Kół Naukowych i Organizacji Studenckich

W czwartek 22 listopada w Klubie Akademickim Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie odbył się VI Dzień Otwarty Kół Naukowych i Organizacji Studenckich. W wydarzeniu wzięły udział Koła Naukowe funkcjonujące przy Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego WSliZ.

Impreza zawsze odbywa się w listopadzie i z jednej strony stanowi okazję dla osób aktywnych w kołach i organizacjach studenckich do tego, by zaprezentować innym swoją działalność, a z drugiej stwarza studentom niezaangażowanym szansę by szczegółowo dowiedzieć się, czym zajmują się koła i jak przystąpić do któregoś z nich. Wydarzenie było promowane przez media tradycyjne i serwisy internetowe. Zaproszono licealistów. Przedstawiciele kół prowadzili wykłady otwarte w czasie gdy inni podziwiali ekspozycje, odbywały się pokazy i konkursy. W klubie nie mogło zabraknąć kół naukowych funkcjonujących przy Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego WSliZ. Ekspozycje Kół Naukowych Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem (KN BBiT), Kryminalistyki (KNK) i Politologii (KNP) były przez kilka godzin oblegane. Każde z nich przygotowało barwną wystawę. Wystrój stoisk odzwierciedlał zakres zainteresowań członków tych organizacji. Club Political jest prowadzony przez mgr Ewę Wolską. Jak sama mówi na forum KNP poru-



szana jest różnorodna tematyka – począwszy od myśli politycznej, poprzez stosunki międzynarodowe, konflikty międzynarodowe, na problemach współczesnego świata skończywszy. Na początku każdego spotkania członkowie analizują bieżące wydarzenia z kraju i ze świata i dyskutują. Liczą, że w tym roku akademickim ich szeregi zasilą liczni studenci. Koło Naukowe Kryminalistyki, które rozpoczęło działalność w bieżącym roku akademickim zaskoczyło odwiedzających wyjątkowym pokazem. Studenci zaprezentowali jak technicy kryminalistyki zabezpieczają miejsce popełnienia przestępstwa. Pod wodzą mgr Kubasa zespół KNK pobrał próbki śladów, całą sprawę obserwował prokurator w todzie, a show komentował dr Jan Swół. Oczywiście nie mogło zabraknąć Koła Naukowego Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem.



Stałym czytelnikom e-Terroryzm należy się tu wyjaśnienie. KN BBIT to nowa nazwa KN przy Centrum Studiów nad Terroryzmem. Zmiana ta wynika z faktu, że studenci chcieli aby nazwa koła naukowego odzwierciedlała zakres zainteresowań członków. Członkowie koła zaskoczyli odwiedzających unikatowym wystrojem stylizowanym na stanowisko dowodzenia i punkt pomocy medycznej. Członkowie koła studiujący na kierunkach administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz informatyka wyróżniali się barwnymi strojami. Przebrani w mundury polskich i zagranicznych formacji militarynych i służb ratowniczych zachęcali kolegów do zaangażowania się pod ich szyldem. Stoisko było obłożone maskami przeciwigazowymi, publikacjami naukowymi, sprzętem pozwalającym przetrwać w ekstremalnych warunkach i profesjonalnym sprzętem służącym do udzielania pierwszej pomocy, który wykorzystuje Dębicka Grupa Ratownicza „RAT – GRYF”. Jej członkowie aktywnie działają w KN BBIT. Studenci z Ukrainy, zajęli się przygotowaniem plakatów i zorganizowaniem wystawy fotografii, na plakatach można było przeczytać po angielsku, polsku i ukraińsku „2012 rok Koniec Świata! – Z Nami się uratujesz”. Pełniący obowiązki przewodniczącego koła Paweł Skoczowski poprowadził wykład dla licealistów z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika z Rzeszowa. Temat prelekcji brzmiał „Monitoring zagrożeń bezpieczeństwa państwa



przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Opowiedział w nim o tym jak obecnie w Polsce przebiega proces monitorowania zagrożeń przez te dwie agencje i przybliżył specyfikę współczesnych asymetrycznych zagrożeń oraz ich wielowymiarowość”. W czasie imprezy zwiedzający mogli zagłosować na najlepsze stoisko. KNK i KN BBIT zajęły w nim kolejno drugie i trzecie miejsce. Przedstawiciele i opiekunowie kół jednogłośnie podkreślają, że chcą by koła naukowe działające przy Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego w nowym roku prętnie się rozwijały, odnosiły sukcesy i były inicjatorami wielu atrakcyjnych wydarzeń. Zespół redakcyjny e-Terroryzm będzie Państwa na bieżąco o nich informował.

SN

Fot. Anna Wójcik



Blżej kryminalistyki w Klubie Akademickim

W Klubie Akademickim WSiIZ, w dniu 22 listopada 2012 roku odbyła się już VI edycja Dnia Otwartego Kół Naukowych i Organizacji Studenckich. Studenci ponad 20 kół naukowych i organizacji studenckich działających w ramach tej uczelni, na wiele sposobów starali się przybliżyć wszystkim odwiedzającym klub, swoją działalność oraz kierunki zainteresowania. W doborowym gronie debiutowali studenci Koła Naukowego Kryminalistyki. Utworzone zostało dwa miesiące temu z inicjatywy studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, którzy sprawili ogromną niespodziankę nie tylko opiekunom koła. Z tego miłego akcentu można wyprowadzić już teraz dwa optymistyczne wnioski. Dowiedli sobie i innym, że jak się chce to można. Po drugie, iż pomysłów na promowanie problematyki kryminalistycznej, im nie brakuje. Blżej na ten temat już za chwilę.

Z kryminalistyką na ty

Kryminalistyka, jest to nauka o taktyce i technice popełniania przestępstw, o taktyce i technice dochodzenia przestępstw oraz taktyce i technice zapobiegania przestępstwom¹. Definicja kryminalistyki w takiej lub zbliżonej postaci została ciekawie przybliżona licznie odwiedzającym stoisko koła. Zbyt mało miejsca, jak na zamiary i potrzeby informacyjne, uniemożliwiało studentom na zaprezentowanie bogatego wyposaże-



nia w sprzęt techniki kryminalistycznej. Część wykorzystanego sprzętu do ekspozycji, pochodziła z Laboratorium Kryminalistyki WSiIZ, które jako 66 laboratorium tej uczelni otwarte zostało 15 lipca 2011 roku. Wyposażenie laboratorium na co dzień służy studentom do ćwiczeń w ramach przedmiotu Kryminologia i kryminalistyka. Na stoisku koła można było także zapoznać się z literaturą współczesną. Opasłe opracowania prof. Brunona Hołysta: Kryminologia oraz Kryminalistyka robiły wrażenie na niektórych obserwatorach. Były także inne opracowania, np. pozwalające poznać, jak kształtują się procesy wykrywcze w ujęciu teoretycznym, co to jest taktyka kryminalistyczna, jak ujawniano i zabezpieczano ślady kryminalistyczne dawniej i obecnie. Skromna biblioteczka utworzona przy laboratorium, w swych zbiorach posiada wiele wartościowych opracowań, np. na temat kradzieży kieszonkowych autorstwa prof. Zbigniewa Bożyczki. Bardzo ciekawą a zarazem wartościową pozycją był (jest) podręcznik wystawiony na czas trwania dnia otwartego, a w zasadzie jego kserokopie z 1934 r. Z podręcznika tego uczyli się posterunkowi Normalnej Szkoły Fachowej w Mostach Wielkich. Przykładowo z tego opracowania, ilustrowanego rącznymi rysunkami, można dowiedzieć się o metodach śledczych i ówczesnym poziomie techniki kryminalistycznej. Kalka, ołówek kłopiowy, kompas, lak, gips, dwie flaszki – to

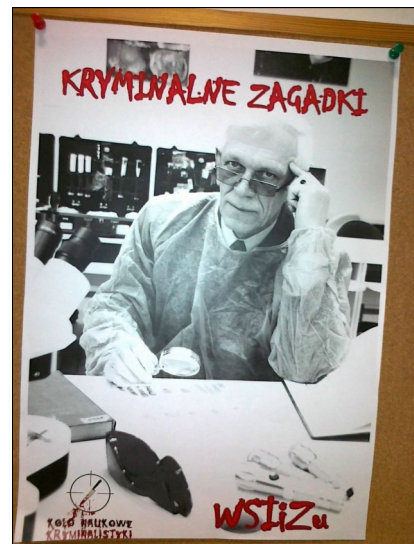


tylko część wyposażenia ówczesnego śledczego którego kierowano na miejsce zdarzenia. O współczesnych możliwościach kryminalistyki można było przekonać się samemu. Wyświetlane były także filmy z badań balistycznych, badań mechanoskopijnych, o metodach ujawniania i zabezpieczania śladów daktyloskopijnych. Jak zabezpiecza się odciski palców do dalszych badań można było przekonać się samemu. Do punktu, gdzie mgr Józef Kubas objaśniał i demonstrował technikę pobierania i zabezpieczania linii papilarnych na kartach daktyloskopijnych, ustawiała się długa kolejka. Hitem okazała się inscenizacja miejsca zbrodni i czynności związane z tym zdarzeniem. Była zbrodnia, zaszła zatem potrzeba zabezpieczenia terenu wokół tego miejsca. Z pomocą przyszli antyterrorysty z Koła Naukowego Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem. Do działania przystąpili studenci z koła kryminalistyki, którzy korzystając z wiedzy i nowoczesnych walizek kryminalistycznych pod okiem prokuratora ujawniali i zabezpieczali ślady kryminalistyczne. Perfekcyjne wykonane czynności procesowe oraz przedsięwzięcia operacyjne dały oczekiwany skutek. Sprawca został zidentyfikowany na podstawie śladów linii papilarnych, zakuty w kajdanki jako szczególne niebezpieczny, a następnie pod eskortą antyterrorystów, w policyjnym konwoju przetransportowany oczywiście do sądu.



Jak się chce, to można

„Salę klubu ozdabiały kolorowe, tudzież pachnące stoiska, pełne gadżetów i rekwizytów, reklamujących tematykę działalności poszczególnych kół. Na program imprezy składały się liczne pokazy, konkursy oraz wykłady o przeróżnej tematyce, które miały miejsce w osobnej sali. Studenci mogli się z nich dowiedzieć m.in. jak zarządzać czasem, jak zachowywać się



przy podawaniu do stołu czy też, jak wygląda monitoring zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Wszystko to miało na celu zachęcenie młodych ludzi do angażowania się we wszelkie formy aktywności studenckiej.” – pisze Ewa Gyurkovich. To także prawda, ale prawdą jest i to, że studenci potrafią czerpać wiedzę i wykorzystać ją na wesoło. Jeżeli nawet w praktyce śledczej, trudno zobaczyć prokuratora w todzie na miejscu zdarzenia, to z pewnością każdy zapamiętał, komu przypadły jakie role, kto i jakie podejmuje przedsięwzięcia. W rolę prokuratora wcieliła się studentka Koła Naukowego Prawno-Ekonomicznego, której to za pośrednictwem redagującego ten tekst podziękowania składają: Yevhen Tsapar – lider, oraz Justyna Bober, Jolanta Górka, Paweł Lenicz, Jaroslav Oliinyk, Natalia Piotrowska, Aleksandra Sobiło, Wioletta Szeligowska, Anna Wójcik, najaktywniejsi w mojej ocenie członkowie koła.

Jan Swół

Fot. Anna Wójcik

Przypisy

- 1 W. Gutekunst, Kryminalistyka, Warszawa 1974, s. 25

W biuletynie do tej pory nie polecaliśmy naszym czytelnikom publikacji niemających charakteru naukowego. Ale zrobimy mały wyjątek. Dla emerytowanego pułkownika polskiego wywiadu piszącego pod pseudonimem Vincent V. Severski. Nasz autor jest absolwentem legendarnej szkoły wywiadu – Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych w Kiejkutach Starych na Mazurach. Podczas pracy w I Departamencie MSW trafił do wydziału zwanego dywersją. Przez całe lata pracował zagranicą posługując się przybraną tożsamością Doszedł do najwyższych stanowisk w Agencji Wywiadu. Odszedł ze służby na własną prośbę w 2007 r. Wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi. W swojej kolekcji posiada Legię Zasługi nadaną mu przez prezydenta USA Baracka Obamę.

Jak się okazuje dobry oficer wywiadu powinien posiadać talenty literackie i nie można ich odmówić V. V. Severskiemu. Każdy, kto przeczytał jego dwie powieści sensacyjne: *Nielegalni* i *Niewierni* musi to potwierdzić. Oprócz talentu literackiego, w pisarstwie emerytowanego pułkownika widać jego profesjonalizm zawodowy (dogłębna znajomość rzemiosła), logikę wyvodu, erudycyjną wiedzę na temat terroryzmu, funkcjonowania nielegalistów, pracy obcych służb wywiadowczych i ich historii, w tym szczególnie rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego czy życia w Szwecji. Autora cechuje doskonała znajomość polskich realiów politycznych, metod działania mediów. W osobach drugorzędnych bohaterów powieści odkrywamy znajome nam cechy charakterystyczne, niektórych polityków i urzędników państwowych.

Całkowicie zgadzam się z autorem, że szef Agencji Wywiadu generał Pęk mógł chodzić tylko w sandałach, a nie oficerkach. Gdy ponad pięć lat temu widziałem go w telewizji jak demonstrował rzucanie metalową gwiazdą, rodem z filmów o wojownikach *ninja*, to mogłem jedynie smutno się uśmiechnąć. Zawsze mi się wydawało, że szef wywiadu winien mieć najwyższej jakości mózg połączony z nieprzeciętnym intelektem,

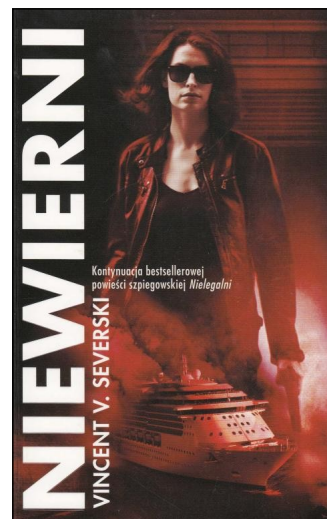
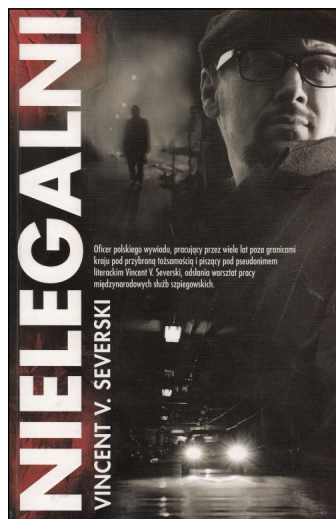
Niewierni i Nielegalni

popartym kwalifikacjami zawodowym. Porównując generała Lebedzia, szefa SWZ FR z generałem brygady Pękiem, to ten drugi nie powinien być nawet obuty w sandały, lecz jedynie łąpcie.

Nie będę przedstawiał zawartości obydwu polecanych książek, zachęcam do ich przeczytania, gdyż oprócz dobrej zabawy czytelnik otrzymuje wielką dawkę wiedzy na temat pracy wywiadów, wiedzę na temat funkcjonowania islamskich organizacji terrorystycznych oraz mechanizmów władzy państwowej. Wszystko to podane lekko i przystępnie.

Śmiem twierdzić, że w Polsce narodził się mistrz powieści polityczno – sensacyjnych, nie ustępujący w niczym autorom *Negocjatora* (Frederick Forsyth) czy *Dekretu* (Tom Clancy), a może ich nawet przewyższający, gdyż jest praktykiem, w tym o czym pisze.

Kazimierz Kraj



V.V. Severski,
Nielegalni, Warszawa 2011, ss. 807 + 1nb.
V.V. Severski,
Niewierni, Warszawa 2012, ss. 861 + 1 nb.

Terroryzm a prawa człowieka

Szanowni Czytelnicy, serdecznie zapraszamy do zapoznania się z kolejną publikacją Instytutu Studiów nad Terroryzmem (dawne CSnT) - „Terroryzm a prawa człowieka”. Książka składa się z pięciu rozdziałów.

Rozdział pierwszy „Geneza i rodzaje terroryzmu a prawa człowieka” zawiera podstawowe informacje dotyczące głównych płaszczyzn tematycznych książki. Zawiera 4 podrozdziały. Czytelnik znajdzie w nim artykuły dotyczące definiowania terroryzmu, jego historii, istoty i źródeł oraz ogólne informacje o prawach człowieka.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Regulacje prawnomiędzynarodowe i wewnątrzpaństwowe dotyczące zwalczania terroryzmu. Podstawy zwalczania terroryzmu międzynarodowego” zostały przez autorów poruszone zagadnienia związane z prawnymi aspektami zwalczania terroryzmu w Unii Europejskiej i regulacjami antyterrorystycznymi z dorobku prawnego ONZ oraz tymi zawartymi w polskim prawie.

Kolejny rozdział „Prawo wobec szczególnych zagrożeń” to przegląd najważniejszych kwestii związanych z charakterystyką stanów wyjątkowych, szczególnie wojennego i wyjątkowego.

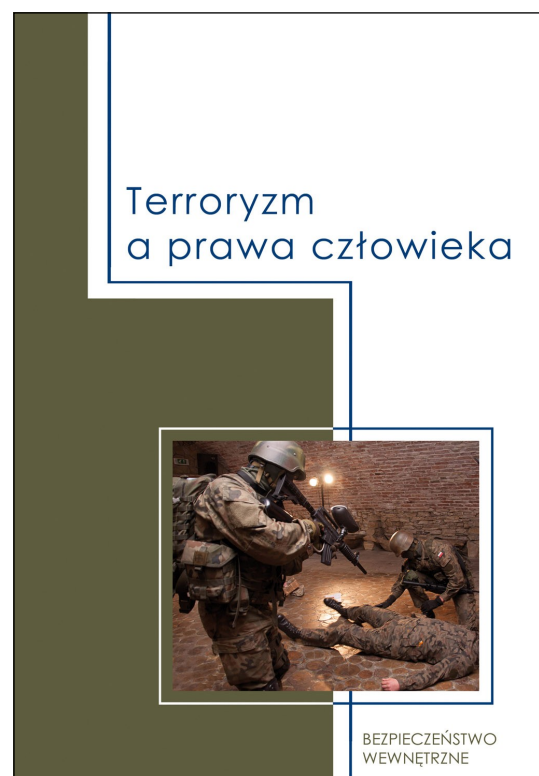
W czwartej części publikacji natomiast autorzy skupili się na poruszeniu zagadnienia wolności od tortur i roli organizacji międzynarodowych w walce z terroryzmem.

Monografię kończy krótki rozdział, w którym jeden z autorów pokusił się o prognozę zagrożeń terrorystycznych w warunkach polskich.

Publikacja polecana jest szczególnie studentom bezpieczeństwa wewnętrznego, narodowego oraz wszystkim czytelnikom, którzy interesują się zagadnieniami zwalczania terroryzmu. Serdecznie zapraszamy nie tylko do zapoznania się z monografią, ale i do wzięcia udziału w seminarium połączonym z promocją książki. Przedsięwzięcie to pt. „Terroryzm

a prawa człowieka” będzie zorganizowane w ramach 4 Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, 10.12.12. o godzinie 10.00. W ramach seminarium przewidywane są wystąpienia prof. Haliny Zięby-Załużkiej, dr inż. Tomasza Bąka i dr inż. Macieja Milczanowskiego oraz przedstawiciela Straży Granicznej. Zaprezentuje on zebranych jak wygląda kontrola pasażerów na lotnisku Jasionka-Rzeszów. Więcej informacji w najbliższym czasie na stronie ISnT.

Ewa Wolska



Terroryzm a prawa człowieka,
(red.) H. Zięba-Załużka, T. Bąk,
Rzeszów 2012,
ss. 262.

Podstawy nauk o bezpieczeństwie

Młode nauki o bezpieczeństwie, które w ciągu ostatnich lat tak dynamicznie zaczęły się rozwijać potrzebują rzetelnych opracowań teoretycznych. Konieczność ta wynika z faktu, że zrozumienie złożoności tego obszaru wiedzy przez studentów jest gwarancją dalszego rozwoju dyscypliny.

Powyższe twierdzenia nabierają szczególnego znaczenia gdy obserwuje się rynek nowości wydawniczych i poszukuje interesujących opracowań naukowych podejmujących tematykę bezpieczeństwa. Takich, które mogą być z łatwością czytane przez studentów i osoby, zaczynające intelektualną przygodę z tym obszarem wiedzy. Jedną z pozycji, która zasługuje na uwagę jest praca profesora Leszka F. Korzeniowskiego zatytułowana Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Difin w tym roku. Warto zapoznać się z jej treścią ponieważ autor podjął próbę kompleksowego podejścia do bezpieczeństwa, chcąc ukazać jego istotę, źródła, sposób pojmowania, który się zmieniał na przestrzeni dziejów, bezpieczeństwo jako przedmiot naukowego poznania oraz metodologię nauk o bezpieczeństwie.

Opracowanie składa się z 12 części i są to: wstęp, rozdziały zatytułowane: Securitas w mitach i wierzeniach, Nauki o bezpieczeństwie, Bezpieczeństwo jako przedmiot securitologii, Bezpieczeństwo jako dobro społeczne, Bezpieczeństwo informacyjne, Zarządzanie bezpieczeństwem oraz spisy:

Autor nakreśla czytelnikowi istotę bezpieczeństwa i ukazuje naturę zagrożeń, które stanowią kategorię nierozłącznie związaną z pojęciem bezpieczeństwa. Autor odwołuje się do mitów i wierzeń, które stanowią wyraz lęku, wynikający z natury człowieka. Tak niezwykle oryginalne ujęcie omawianej tematyki świadczy o unikatowości dzieła.

Autor podjął próbę kompleksowego podejścia do bezpieczeństwa, chcąc ukazać jego istotę, źródła, sposób pojmowania, który się zmieniał na przestrzeni dziejów, bezpieczeństwo jako przedmiot naukowego poznania oraz metodologię nauk o bezpieczeństwie.

przypadków, tabel, rysunków oraz bibliografia. We wstępie autor kreśli czytelnikowi istotę bezpieczeństwa i ukazuje naturę zagrożeń, które stanowią kategorię nierozłącznie związaną z pojęciem bezpieczeństwa. Autor odwołuje się do mitów i wierzeń, które stanowią wyraz lęku, wynikający z natury człowieka. Tak niezwykle oryginalne ujęcie omawianej tematyki świadczy o unikatowości dzieła. W drugim rozdziale poświęconym naukom o bezpieczeństwie, metodom, technikom i securitologii profesor L. F. Korzeniowski w przystępny i zwięzły sposób zaprezentował sens nauki i cele naukowego poznania otaczającego świata. Po omówieniu założeń metodologicznych i zaprezentowaniu spotykanych współcześnie podejść badawczych w ostatnim podrozdziale przedstawił występujące i uprawiane w różnych krajach specjalności securitologii. W efekcie pozwala to czytelnikowi zyskać szeroki pogląd na rozległość tej nauki i jej interdyscyplinarność. Kolejny rozdział stanowi rozbudowaną analizę terminu bezpieczeństwo, jego pochodzenia, zakresu oraz zmieniających się w różnych okresach historycznych przekonań na jego temat myślicieli i filozofów. Następnie czytelnik może poznać liczne podziały zagrożeń oraz ich przyczyny. Rozdział czwarty stanowi próbę określenia bezpieczeństwa, jako pewnego rodzaju dobra społecznego i zostały w nim zaprezentowane badania społeczne dotyczące postrzegania bezpieczeństwa przez przedstawicieli różnych grup społecznych i zbiorowości teryto-

rialnych. Problem został poprzedzony odpowiednim wyjaśnieniem subiektywnych i obiektywnych aspektów postrzegania bezpieczeństwa. Interesujące rozważania zawierają kolejne podrozdziały poświęcone bezpieczeństwu pojmowanemu jako potrzeba jednostki i grup, wartość i współcześnie obserwowane podejście, w którym bezpieczeństwo ma silne związki z prawami człowieka. Rozdział piąty został poświęcony bezpieczeństwu informacyjnemu, które odgrywa współcześnie ogromną rolę w funkcjonowaniu gospodarki, społeczeństwa i państwa. Rozważania teoretyczne zostały w kolejnych podrozdziałach wzbogacone o rozwiązania praktyczne takie jak metody pozyskiwania informacji i ich ochrony. Ostatni rozdział dotyczy zagadnień związanych z zarządzaniem ryzykiem i początkowo wyjaśnimy czym jest ryzyko, określa metody oceny ryzyka oraz omawia wybrane modele zarządzania ryzykiem.

Podstawy nauk o bezpieczeństwie autor wzbogacił o dwa załączniki. Stanowią one interesujący materiał poznawczy. Pierwszy z nich to tabelaryczne zestawienie wyników zegara zagłady, natomiast drugi to rejestr największych katastrof na świecie spowodowanych przez zagrożenia, które zostały sklasyfikowane przez autora według źródeł czynników, które do nich doprowadziły.

Praca liczy 296 stron, rozdziały są porównywalne pod względem objętości i stanowią uzupełniającą się całość. Jako lektura, praca jest łatwa, a przykłady i rysunki dodatkowo pomagają zrozumieć omawianą materię. Podsumowując należy podkreślić, że jest to jedna z pierwszych prac naukowych, która podchodzi do bezpieczeństwa w sposób kompleksowy i na tak wysokim poziomie pojmowania

Rozważania teoretyczne zostały w kolejnych podrozdziałach wzbogacone o rozwiązania praktyczne takie jak metody pozyskiwania informacji i ich ochrony.

Jako lektura, praca jest łatwa, a przykłady i rysunki dodatkowo pomagają zrozumieć omawianą materię. Podsumowując należy podkreślić, że jest to jedna z pierwszych prac naukowych, która podchodzi do bezpieczeństwa w sposób kompleksowy i na tak wysokim poziomie pojmowania jego istoty przy tym w formie zrozumiałej dla osób, które nie są specjalistami z tej dziedziny.

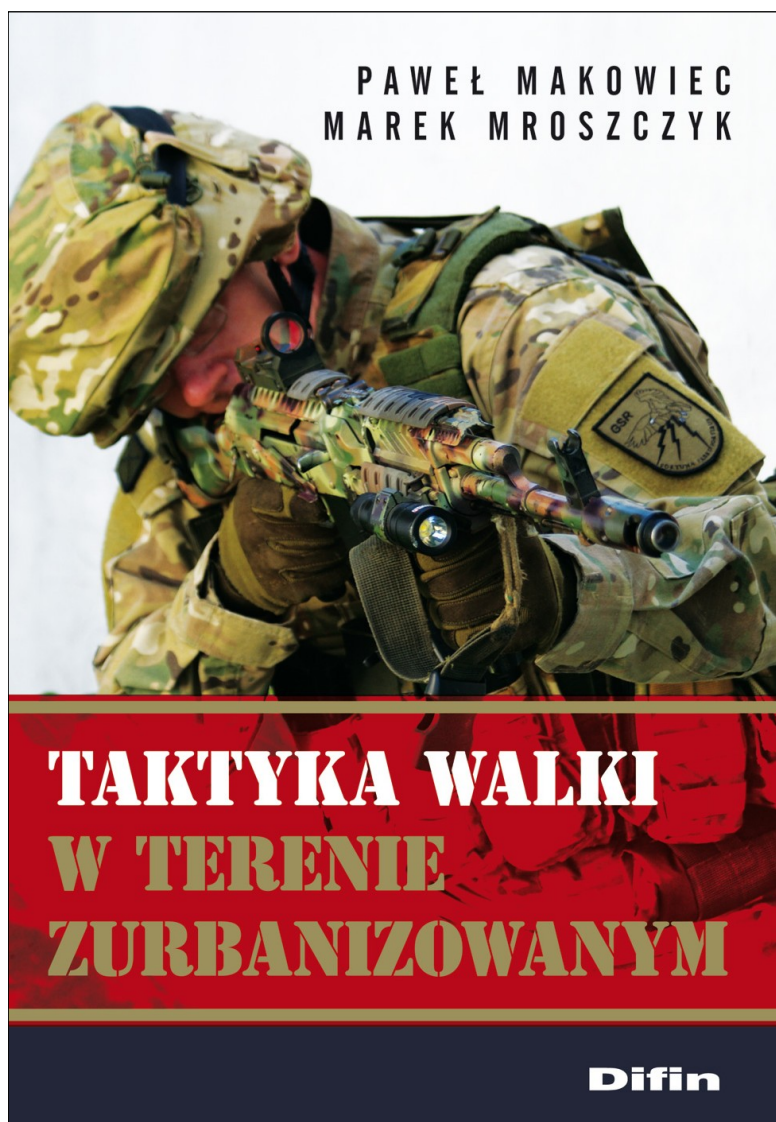
jego istoty przy tym w formie zrozumiałej dla osób, które nie są specjalistami z tej dziedziny. Autor starał się przedstawić odbiorcy zmiany w myśleniu o bezpieczeństwie i jego współczesny wymiar.

Paweł Skoczowski



Podstawy nauk o bezpieczeństwie,
L. F. Korzeniowski,
Warszawa 2012,
ss. 296.

Biuletyn poleca:



Prowadzenie walki w terenie zurbanizowanym stanowi specyficzny obszar w działaniach militarnych, który jest od dawna przedmiotem zainteresowania analityków wojskowych. Cel publikacji stanowi próba zestawienia podstawowych elementów szkolenia taktycznego, niezbędnych w zamyśle autorów, do prowadzenia skutecznej walki w terenie zabudowanym tak w zakresie indywidualnego przygotowania taktycznego żołnierza, jak i taktyki na szczeblu pododdziału (zespołu ogniowego, drużyny i plutonu). Synteza ta jest również efektem doświadczeń wynikających z wieloletniej pracy szkoleniowej, zarówno zawodowej, jak i w różnych organizacjach działających na rzecz obronności.

Taktyka walki w terenie zurbanizowanym,

P. Makowiec, M. Mroszczyk,
Warszawa 2012

ISBN: 978-83-7641-742-4

Objętość: 260

Okładka: miękka

Zapraszamy pod adres Wydawcy:

[http://www.ksiegarnia.difin.pl/
index.php?id=1765](http://www.ksiegarnia.difin.pl/index.php?id=1765)

Napisali o książce:

gen. dyw. dr Roman Polko

– Jugosławia 1992–1993, Kosowo 1999–2000, Irak – 2003

Książka „Taktyka walki w terenie zurbanizowanym” Pawła Makowca i Marka Mroszczyka jest podręcznikiem taktyki XXI wieku, pisany żołnierską krwią przelaną we współczesnych konfliktach. Obowiązkowy dla każdego, kto chce uchronić przed wrogiem ogniem swoich towarzyszy broni, skutecznie pomagać niewinnym ofiarom konfliktu i samemu przeżyć w miejskiej dżungli. Pisany łatwo przyswajalnym językiem, bogato ilustrowany – zgodnie z zasadą „KISS”, czyli „Keep It Simple Stupid!”, wyartykułowaną przez Kelly’ego Johnsona i przejętą przez żołnierzy US Army. Nie komplikuj tego co można przedstawić w prosty sposób! Teraz nie musisz szkolić się walcząc, możesz korzystać z doświadczeń tych, którzy już to przeżyli. Polecam!

mjr Krzysztof Wójcik

– Bośnia 1996, Irak 2004 i 2007, Afganistan 2009, 2011–2012

Marzy mi się dzień, w którym grupy młodych ludzi dyskutują plany taktyczne działań na sobotnio-niedzielne wypadki do ruin, opuszczonych domów lub fabryk – z tą instrukcją w rękę. Osób, które rozumieją, że wystarczy sama ich gotowość do walki z wrogiem i dobre wyszkolenie paramilitarne, aby potencjalny przeciwnik powstrzymał się przed agresją i zbyt kosztowną okupacją. Jeśli Jesteś gotów zginąć z mieczem w dłoni, nie martw się tym, po prostu Jesteś jednym z nas – wojownikiem, który szkoli się po to, aby inni umierali w swoich łóżkach – bezpieczni i ze starości. Jak chcesz to robić, to rób to z porządną instrukcją jaką jest ten podręcznik, i nie musisz być żołnierzem w służbie czynnej.

Archiwalne numery e-Terroryzm.pl

– zapraszamy do zapoznania się!

Chcesz opublikować własny artykuł?

Wyślij go na e-mail: redakcja@e-terroryzm.pl

Zwyczajowa objętość artykułu to od 3 000 znaków (jedna strona) do 25 000 znaków (co odpowiada około 7-8 stronom).

Można dostarczyć fotografie oraz tabelę, wymagane są ich podpisy.

Nie trzeba formatować tekstu.

Formatowania oraz korekty dokonuje Redakcja.

Tematyka artykułu może poruszać sprawy powiązane z terroryzmem i bezpieczeństwem, a także politologią, zarządzaniem kryzysowym i ratownictwem, ochroną informacji niejawnych i infrastrukturą krytycznej.

Nie jesteś pewien czy Twój artykuł odpowiada tematyce czasopisma? Przekonaj się o tym.

Na pewno odpowiemy na Twój list.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz korekty.



Archiwalne numery dostępne na naszej stronie:

www.e-Terroryzm.pl

Bezpieczeństwo interwencji policyjnych

Inspekcja prawna, która bardzo szczegółowo przedstawia trybikarnie interwencji policyjnych, opublikowana 16.05.2012 r. w numerze 104 „e-Terroryzm.pl”.

Konfrontacja z aktywnym strzelcem

W niniejszym artykule przedstawiamy procedury konfrontacji z aktywnym strzelcem, które zostały opracowane przez policję i służby ratunkowe. Artykuł zawiera wiele cennych informacji, które mogą być wykorzystane przez policję i służby ratunkowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego.

Strzał ratunkowy

W niniejszym artykule przedstawiamy procedury strzału ratunkowego, które zostały opracowane przez policję i służby ratunkowe. Artykuł zawiera wiele cennych informacji, które mogą być wykorzystane przez policję i służby ratunkowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego.

Ataki terrorystyczne na świecie - 2011 r.

W niniejszym artykule przedstawiamy przegląd ataków terrorystycznych, które miały miejsce na świecie w 2011 roku. Artykuł zawiera wiele cennych informacji, które mogą być wykorzystane przez policję i służby ratunkowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego.

Ataki terrorystyczne na świecie - 2011 r.

W niniejszym artykule przedstawiamy przegląd ataków terrorystycznych, które miały miejsce na świecie w 2011 roku. Artykuł zawiera wiele cennych informacji, które mogą być wykorzystane przez policję i służby ratunkowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego.

Ataki terrorystyczne na świecie - 2011 r.

W niniejszym artykule przedstawiamy przegląd ataków terrorystycznych, które miały miejsce na świecie w 2011 roku. Artykuł zawiera wiele cennych informacji, które mogą być wykorzystane przez policję i służby ratunkowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego.

Zapraszamy
na stronę
internetową:

www.e-terroryzm.pl

Zobacz także
archiwalne
numery

Czasopismo tworzą studenci
Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania w Rzeszowie,
pracownicy Instytutu Studiów
nad Terroryzmem
i zaprzyjaźnieni entuzjaści
poruszanej problematyki

Internetowy Biuletyn
Instytutu Studiów
nad Terroryzmem
wydawany jest
od stycznia 2012 r.